

**Wojewódzki Sąd Administracyjny
w Szczecinie**

**INFORMACJA O DZIAŁALNOŚCI
WOJEWÓDZKIEGO SĄDU
ADMINISTRACYJNEGO W SZCZECINIE
w ROKU 2018**

Szczecin - styczeń 2019 r.

WPROWADZENIE

Niniejsze opracowanie zostało przygotowane w związku z treścią § 19 ust.1 pkt 10 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 5 sierpnia 2015 r. Regulamin wewnętrznego urzędowania wojewódzkich sądów administracyjnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1177). Przepis ten nakłada na prezesa wojewódzkiego sądu administracyjnego obowiązek przedstawienia informacji o rocznej działalności sądu, podlegającej rozpatrzeniu przez zgromadzenie ogólne stosownie do art. 24 § 4 pkt 1 ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. Prawo o ustroju sądów administracyjnych (Dz. U. z 2016 r. poz.1066 ze zm.).

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie funkcjonował w 2018 roku, jak dotychczas, w strukturze dwóch wydziałów orzeczniczych, Wydziału Informacji Sądowej oraz oddziałów: finansowo-budżetowego, spraw ogólnych i osobowych i administracyjno-gospodarczego.

Funkcję Prezesa Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie pełnił sędzia NSA Grzegorz Jankowski. W dniu 19 lutego 2018 r. Zgromadzenie Ogólne Sędziów Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie wyraziło sędziemu NSA Grzegorzowi Jankowskiemu pozytywną opinię w sprawie powołania na stanowisko Prezesa Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie na kolejne pięć lat.

Funkcję Przewodniczącej Wydziału I oraz Wiceprezesa do 30 czerwca 2018 r. pełniła sędzia WSA Alicja Polańska, z dniem 1 lipca 2018 r. pełni tę funkcję sędzia WSA Anna Sokołowska. Natomiast funkcję Przewodniczącego Wydziału II pełnił sędzia WSA Arkadiusz Windak.

Obowiązki Przewodniczącej Wydziału Informacji Sądowej pełniła sędzia WSA Maria Mysiak.

W roku 2018 r. w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym w Szczecinie orzekało 21 sędziów, 4 referendarzy, pracowało 13 asystentów sędziego oraz 44 pracowników administracyjnych i obsługi.

I. WPŁYW SKARG I WYNIKI POSTĘPOWANIA SĄDOWEGO

1. Wpływ skarg i sposób ich załatwienia

Z poprzedniego okresu w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym w Szczecinie do rozpoznania pozostało ogółem 652 sprawy, w tym 580 spraw ze skarg na akty i czynności administracyjne (oznaczone symbolem SA), 72 skargi na bezczynność i przewlekłość organów administracyjnych (oznaczone symbolem SAB).

W roku 2018 wpłynęło ogółem 2620 spraw, w tym 2392 skargi na akty i czynności administracyjne, 181 skarg na bezczynność i przewlekłość organów administracyjnych oraz 47 wniosków. W porównaniu do roku 2017 ogólny wpływ spraw zmniejszył się o 162 sprawy. Średni miesięczny wpływ skarg w 2018 roku wyniósł 218 skarg, w 2017 r. - 231 skarg, a w 2016 roku - 248.

Najwięcej skarg wniosły osoby fizyczne – 1707. Osoby prawne wniosły 796 skarg. W 45 sprawach skarżącymi były organizacje społeczne. Prokurator, jako strona skarżąca wystąpił w 70 sprawach. Rzecznika Praw Dziecka złożył 2 skargi, przez Rzecznika Praw Obywatelskich nie została wniesiona ani jedna sprawa.

Załatwionych zostało ogółem 2510 spraw w tym:

- 2242 skargi na akty i czynności, z których 660 (29%) uwzględniono, 1085 (48%) oddalono, 416 (18%) odrzucono;
- 221 skarg na bezczynność i przewlekłość organów, z których 47 (21%) uwzględniono, 38 (17%) oddalono, 112 (50%) odrzucono;
- oraz 47 wniosków (SO).

Na następny okres sprawozdawczy pozostało 739 spraw niezadowolonych (w tym jeden wniosek SO). Dla porównania na koniec 2017 roku pozostałość wynosiła 653 sprawy. Tak, więc ilość spraw niezadowolonych zwiększyła się o 86 spraw.

Poniższa tabela szczegółowo przedstawia wpływ i załatwienia w poszczególnych wydziałach:

	Pozostało z poprzedniego okresu		Wpływ		Załatwienia		Pozostało na następny okres	
	SA	SAB	SA	SAB	SA	SAB	SA	SAB
Wydział I	251	6	1047	16	920	17	359	5
Wydział II	329	66	1345	165	1322	204	347	27
Razem	580	72	2392	181	2242	221	706	32

Udział określonych podmiotów w sprawach rozstrzygniętych w okresie sprawozdawczym odpowiednio w Wydziale I i II:

- Pełnomocników organów administracji państwowej 559 (417+ 142),
- Adwokatów, jako pełnomocników skarżących i uczestników postępowania 322 (85 + 237),
- Radców prawnych, jako pełnomocników skarżących i uczestników postępowania 228 (194 + 34),
- Doradców podatkowych, jako pełnomocników skarżących i uczestników postępowania 132 (132 + 0)
- Prokuratorów 34 (1 + 33).

2. Postępowanie mediacyjne i uproszczone

Nie rozpoznano żadnej sprawy w postępowaniu mediacyjnym.

Postępowanie uproszczone jest szczególnym rodzajem postępowania sądoadministracyjnego uregulowanym w art. 119–122 p.p.s.a. W 2018 roku w trybie uproszczonym rozpoznano łącznie 422 sprawy (stanowi to 16% ogółu załatwień). W trybie tym w 174 sprawach uwzględniono skargę, a w 236 sprawach skarga została oddalona, 12 spraw załatwiono w inny sposób.

Dla porównania w 2017 r. w tym trybie rozpoznano 420 spraw (stanowiło to 14% ogółu załatwień), a w 2016 r. – 426 (13,4% ogółu załatwień).

W 2018 roku rozpoznano łącznie 60 sprzeciwów od decyzji – w 9 sprawach uwzględniono sprzeciw, w 29 sprawach oddalono sprzeciw, w 15 sprawach odrzucono sprzeciw, 5 spraw załatwiono w inny sposób.

Skargi kasacyjne

W 2018 roku, od orzeczeń WSA w Szczecinie wpłynęły 732 (odpowiednio w I i II wydziale: 349+383) skargi kasacyjne, z czego 46 (19+27) skarg kasacyjnych odrzucono, a w 1 sprawie uchylono zaskarżony wyrok i rozpoznano sprawę w trybie art. 179a p.p.s.a. Do Naczelnego Sądu Administracyjnego przekazano 662 (333+329) skargi kasacyjne

W odniesieniu do załatwionych 2463 skarg (937+1526) w 2018 roku zaskarżalność stanowiła 29%.

W poszczególnych Wydziałach zaskarżalność kształtowała się następująco:

- Wydział I – 37%
- Wydział II – 25%

Wpływ i załatwienia skarg kasacyjnych w 2018 r. w poszczególnych wydziałach:

Rodzaj sprawy	Wpływ skarg kasacyjnych	Ilość skarg kasacyjnych		Załatwionych przez NSA (stan na 31.12.2018 r.)		
		Odrzuconych przez WSA	Przekazanych do NSA	Ilość skarg		
				Oddalonych	Uwzględnionych	W inny sposób
Wydział I	349	19	333	376	110	39
Wydział II	383	27	329	289	51	18
Ogółem	732	46	662	665	161	57

3. Grzywny

W 2018 roku do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie na podstawie art. 55 § 1, art. 149 § 2 i art. 154 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 roku – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi – wpłynęło ogółem 89 wniosków o wymierzenie grzywny/przyznanie sumy pieniężnej, załatwiono 102 wnioski, 18 spraw uwzględniono, w 56 wniosków oddalono, a 28 załatwiono w inny sposób.

- W trybie **art. 55 § 1 p.p.s.a.**, na ogólną liczbę 9 wniosków, grzywnę wymierzono w 7 sprawach, w 2 sprawach oddalono wniosek;

- W trybie art. **149 § 2 p.p.s.a.**, wpłynęło 69 wniosków, w 5 sprawach wymierzono grzywnę, w 49 wniosek oddalono, w inny sposób załatwiono 25 spraw;
- W trybie **art. 154 § 1 p.p.s.a.** wpłynęło 5 skarg, w 1 sprawie wymierzono grzywnę, 1 oddalono, 3 załatwiono w inny sposób;
- W trybie art. **149 § 2 p.p.s.a.**, (przyznanie sumy pieniężnej) wpłynęło 6 wniosków, w 5 sprawach przyznano sumę pieniężną od organu w ogólnej kwocie 12 400 zł, 4 wnioski oddalono.

W okresie sprawozdawczym na podstawie art. 155 § 1 i 2 p.p.s.a. wysłano 2 postanowienia sygnalizacyjne do organu.

Prawo pomocy

W okresie sprawozdawczym wpłynęło 381 wniosków o przyznanie prawa pomocy (odpowiednio w Wydziale I – 197 i II – 184).

Rozpatrzono łącznie 446 wniosków, przyznając prawo pomocy w całości w 112 sprawach (68+44), przyznając prawo pomocy w części w 52 sprawach (22+30), w 152 sprawach (57+95) odmówiono przyznania prawa pomocy, w 58 sprawach wniosek pozostawiono bez rozpoznania (26+32), a 72 sprawy załatwiono w inny sposób (27+45).

Wydatki Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego na opłacenie pomocy prawnej w roku sprawozdawczym, świadczonej przez adwokatów, radców prawnych i doradców podatkowych wyniosły 53 194,74 zł.

W roku 2017 wydatki te wynosiły 104 453,76 zł, a w 2016 roku - 61 923,65 zł.

Na koniec okresu sprawozdawczego w WSA w Szczecinie zostało 187 spraw niezadowolonych, w których od pierwszej rejestracji skargi do sądu upłynęło powyżej:

- 3 do 6 miesięcy – pozostało do załatwienia 113 spraw,
- 6 do 12 miesięcy - 39 spraw,
- 12 miesięcy do 2 lat - 18 spraw,
- 2 do 3 lat - 14 spraw,
- 3 lat – pozostały 3 sprawy.

We wszystkich tych sprawach są podejmowane czynności na bieżąco. W większości spraw zostały wyznaczone terminy przypadające na kolejny okres sprawozdawczy.

II. WYBRANE PROBLEMY ORZECZNICTWA

Sprawy z zakresu budownictwa (601).

W roku 2018 w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym w Szczecinie spraw oznaczonych symbolem 6010 (pozwolenie na budowę, użytkowanie obiektu lub jego części wykonywanie robót budowlanych innych niż budowa obiektu) rozpoznano łącznie 65, oznaczonych symbolem 6012 (zezwolenie na dokończenie budowy) – 1 sprawa, 6016 (ochrona przeciwpożarowa) – dwie sprawy, oznaczonych symbolem 6019 (inne o symbolu podstawowym 601) - trzy sprawy. Do Sądu nie wpłynęła natomiast żadna sprawa oznaczona symbolami 6011 (nałożenie obowiązku uzyskania pozwolenia na budowę, rozbiórkę lub użytkowanie), 6013 (przywrócenie poprzedniego sposobu użytkowania obiektu lub jego części), 6015 (uzgodnienia), 6017 (samodzielne funkcje techniczne w budownictwie), 6018 (dopuszczenie organizacji ekologicznej do udziału w postępowaniu w sprawie o symbolu 601). W ww. sprawach Sąd wydał osiemnaście orzeczeń uchylających decyzje, w trzech przypadkach stwierdził ich nieważność zaś w pozostałych oddalił skargi.

Najczęstszym powodem uchylecia rozstrzygnięć organów administracji publicznej było naruszenie przepisów postępowania administracyjnego: art. 7, 77 § 1, art. 80 k.p.a. oraz – podobnie jak w latach ubiegłych – dokonywanie przez organy błędnej wykładni przepisów ustawy Prawo budowlane, wynikające najczęściej z nieznamienia utrwalonego już w tej materii orzecznictwa sądów administracyjnych przy niezmiennych w sprawach, których dotyczyły orzeczenia, przepisach Prawa budowlanego. Ustawa ta była w roku 2018 kilkakrotnie nowelizowana, jednakże zagadnienia objęte zmianami nie były przedmiotem rozpoznania.

Kilka orzeczeń wydanych przez Sąd w sprawach 6010 zasługuje na uwagę.

W sprawie II SA/Sz 822/18 Sąd stwierdził, że wydając decyzje w sprawie zatwierdzenia projektu budowlanego i udzielenia pozwolenia na budowę już po wejściu w życie nowego planu zagospodarowania przestrzennego, zarówno organ I instancji jak i organ odwoławczy, badając w oparciu o art. 35 ust. 1 pkt 1 ustawy Prawo budowlane zgodność projektu budowlanego z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, swoje rozstrzygnięcia oparły na nieobowiązujących przepisach prawa miejscowego, skutkiem czego naruszony został art. 35 ust. 1 pkt 1 ustawy Prawo budowlane co miało wpływ na wynik sprawy oraz art. 6 k.p.a. co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

W sprawie II SA/Sz 672/18 Sąd zakwestionował zastosowanie przez organ art. 5 ust. 2 Prawa budowlanego jako podstawę odmowy pozwolenia na rozbiórkę. Z przepisu tego wynika obowiązek użytkowania obiektu budowlanego w sposób zgodny z jego przeznaczeniem i wymaganiami ochrony środowiska jak również utrzymywania w należyłym stanie technicznym. Gdyby przyjąć, że obowiązek taki stanowi przeszkodę w uzyskaniu pozwolenia na rozbiórkę obiektu, to praktycznie uniemożliwiłoby to rozbiórkę jakiegokolwiek obiektu budowlanego.

W sprawie II SA/Sz 449/18 Sąd stwierdził, że wykonanie projektu ściany szczelinowej powierzono wykonawcy podczas, gdy w świetle przepisów winien on stanowić część projektu budowlanego, a przyjęte w tym zakresie rozwiązania techniczne powinny stanowić przedmiot analizy i kontroli organu architektoniczno – budowlanego, szczególnie w zakresie tego, czy w sposób właściwy zabezpieczają one interesy osób trzecich. Przyjęcie odmiennej interpretacji przepisów i dopuszczenie wyłączenia z projektu budowlanego części dotyczącej wykonania ściany stanowiącej element fundamentu planowanego budynku powodowałoby, że w sposób nieuprawniony kwestia wykonania istotnego elementu konstrukcyjnego budynku i zabezpieczenia interesów osób trzecich, pozostawałaby poza kontrolą organu zarówno na etapie projektowania jak i sprawdzenia prawidłowości wykonanych w tej mierze prac.

W sprawach z zakresu nadzoru architektoniczno-budowlanego o symbolu 6014, łącznie w 2018 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie wydał 51 wyroków. Wśród skarg przeważały sprawy dotyczące nakazania rozbiórki obiektów budowlanych, postępowania egzekucyjnego w zakresie wykonania takich decyzji (grzywna w celu przymuszenia), nałożenia obowiązku wykonania określonych czynności w celu doprowadzenia wykonanych robót budowlanych do stanu zgodnego z prawem czy wszczęcia postępowania administracyjnego. Sąd uchylił 11 decyzji i postanowień. Wśród wyroków uchylających przeważającą podstawę uchylenia wydanych decyzji i postanowień stanowiło naruszenie przepisów dotyczących postępowania administracyjnego, a szczególnie art. 7 i 77 § 1 k.p.a. oraz błędne stosowanie przez organy przepisów ustawy Prawo budowlane wynikające ze zbyt rygorystycznego podejścia bez dania pierwszeństwa legalizacji budowy i nie uwzględniające zasady rozstrzygania wątpliwości interpretacyjnych na rzecz strony (art.7a k.p.a.), np. wyrok z dnia 25 października 2018 r. II SA/Sz 974/18, z dnia 23 sierpnia 2018 r. II SA/Sz 315/18.

Sprawy z zakresu cen, opłat i stawek (602).

W 2018 r. do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie wpłynęły 3 sprawy oznaczone symbolem 602 - Ceny, opłaty i stawki taryfowe, nieobjęte symbolem 611, w których skargi zostały odrzucone.

Sprawy z zakresu utrzymania i ochrony dróg publicznych i innych dróg ogólnodostępnych, ruch na tych drogach, koleje, lotnictwo cywilne (603, 6030, 6031, 6032, 6033, 6036, 6037, 6038, 6034).

W grupie spraw oznaczonych symbolem 6030 – dopuszczenie pojazdu do ruchu Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie rozpoznał jedną sprawę o sygnaturze II SA/Sz 694/18, której przedmiotem była decyzja w sprawie rejestracji pojazdu. Sąd oddalając skargę na decyzję, którą Samorządowe Kolegium Odwoławcze utrzymało w mocy decyzję Starosty uchylającą decyzję własną z dnia 10 maja 2016 r. w sprawie rejestracji pojazdu marki Volkswagen Golf, przyznał organowi rację, iż w myśl art. 66 ust. 3a pkt 1 p.r.d., pojazd uczestniczący w ruchu powinien posiadać nadane przez producenta, z zastrzeżeniem art. 66a, cechy identyfikacyjne numer VIN albo numer nadwozia, podwozia lub ramy. Dane identyfikacyjne, uwidocznione w dokumentach pojazdu powinny być tożsame z numerami, które zostały umieszczone na elementach pojazdu i muszą one być niewątpliwe. Nie jest możliwe dokonywanie samodzielnie zmian danych identyfikacyjnych pojazdu. Odtworzenie pierwotnych danych identyfikacyjnych czy nanoszenie nowej numeracji poddane jest obowiązkowi przeprowadzenia procedury administracyjnej. Falszerstwo może dotyczyć podrobienia czy przerobienia dokumentów pojazdu, jak i dotyczyć danych istotnych z punktu widzenia identyfikacji na elementach, które znajdują się w pojeździe. Dla uznania braku możliwości rejestracji pojazdu nie ma znaczenia, że tylko jeden podzespół, będący częścią składową auta, nie posiada cech pierwotnie identyfikujących pojazd. Wszystkie elementy pojazdu, o których mowa w art. 66a ust.1 pkt 1 p.r.d. i zawarte na nich dane nie mogą budzić wątpliwości.

W kategorii spraw oznaczonych symbolem 6031 – uprawnienia do kierowania pojazdami, w wyrokach o sygnaturach II SA/Sz 8/18, II SA/Sz 9/18, II SA/Sz 252/18 sąd uznał, że kierujący, któremu w okresie 1 roku przypisano w ewidencji więcej niż 24 punkty nie może skorzystać z dobrodziejstwa instytucji szkolenia określonej w art. 130 ust. 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym, uprawniającej do zmniejszenia liczby

punktów, a ewentualne odbycie takiego szkolenia nie ma wpływu na stan ewidencji i obowiązki starosty w zakresie wydania decyzji kierującej na badania.

W sprawach o sygnaturach II SA/Sz 225/18 i II SA/Sz 358/18, Sąd podzielił ugruntowany w orzecznictwie sądowoadministracyjnym pogląd, że orzeczenie lekarskie, o jakim mowa była w § 10 ust. 1 i 4 oraz § 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 7 stycznia 2004 r. w sprawie badania lekarskiego kierowców i osób ubiegających się o uprawnienia do kierowania pojazdami, nie jest opinią biegłego w rozumieniu art. 75 § 1 k.p.a., która podlega kontroli organu administracji. Sąd uznał, że aktualnie obowiązujące rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 17 lipca 2014 r. w sprawie badań lekarskich osób ubiegających się o uprawnienia do kierowania pojazdami i kierowców (Dz. U. z 2017 r. poz. 250), zawiera w tym zakresie tożsame uregulowania, wobec czego, dotychczasowe orzecznictwo w pełni zachowało swoją aktualność. Zatem, orzeczenia lekarskie wydane przez uprawnione jednostki medyczne nie podlegają weryfikacji przez organy administracji publicznej (starostę) w prowadzonych przez te organy postępowaniach o wydanie lub cofnięcie uprawnień do kierowania pojazdami silnikowymi. Organy są związane takimi orzeczeniami lekarskimi i nie mają jakichkolwiek podstaw formalnoprawnych do kwestionowania okoliczności objętych treścią tych orzeczeń. Regulacja przewidziana w ww. rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 17 lipca 2014 r., a dotycząca czynności specjalistycznych, jakimi są badania lekarskie, sposób ich przeprowadzania i rozpoznawania odwołań, stanowi procedurę odrębną od procedury administracyjnej. Ostateczne orzeczenia lekarskie nie podlegają zatem weryfikacji tak pod względem ich treści, jak i procedowania.

Badania lekarskie
w przedmiotowym zakresie mogą przeprowadzać jedynie lekarze uprawnieni, spełniający wymagania określone w art. 77 ust. 1 u.k.p. i wpisani do ewidencji uprawnionych lekarzy, prowadzonej przez marszałka województwa.

W tej grupie spraw, która dotyczyła orzeczeń lekarskich i psychologicznych na uwagę zasługuje również wyrok w sprawie o sygnaturze II SA/Sz 267/18, w którym sąd wyraził pogląd, iż za odwoławcze badanie psychologiczne nie może być uznane ponowne badanie kierowcy, które nie zostało przeprowadzone wskutek wniesienia odwołania. Samo poddanie się nowemu badaniu u innego uprawnionego psychologa nie może być poczytywane za wniesienie wymaganego odwołania od wyników badań uprzednio przeprowadzonych. Sąd podkreślił jednak, że niemożność uznania kolejnego orzeczenia psychologicznego tej samej osoby za wynik badania odwoławczego nie oznacza, że nie posiada ono żadnej wartości dowodowej i może być całkowicie pominięte, czy wręcz zdyskwalifikowane ze wskazanego wyżej

powodu. Innymi słowy, uznanie przez ustawodawcę orzeczenia psychologicznego za podstawową formę ustalenia i dowodzenia istotnej okoliczności sprawy (tj. braku przeciwwskazań do kierowania pojazdami) nie wyłącza ogólnych reguł postępowania dowodowego określonych w kodeksie postępowania administracyjnego. Organy prowadzące postępowanie w sprawie cofnięcia uprawnień dla kierującego pojazdami obowiązują wszystkie reguły postępowania administracyjnego, w szczególności przepisy art. 7 k.p.a., 77 § 1 k.p.a. i art. 80 k.p.a., które nakładają na nie obowiązek dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego sprawy oraz wyczerpującego zebrania i rozpatrzenia całego materiału dowodowego. W omawianej sprawie skarżący nie skorzystał wprawdzie z drogi odwoławczej, jaką zapewnia art. 84 ust. 2 ustawy o kierujących pojazdami, jednak uzyskał we własnym zakresie orzeczenie stwierdzające brak przeciwwskazań do kierowania pojazdami od psychologa dysponującego takimi samymi uprawnieniami (o jakich mowa w art. 83 ustawy o kierujących pojazdami), co psycholog dokonujący pierwszego badania zakończonego negatywnym wynikiem. Sąd uznał, że w takich okolicznościach, w świetle art. 80 k.p.a. orzeczenie to nie mogło zostać pominięte, a jego wartość dowodowa powinna zostać przez organy zweryfikowana.

W grupie spraw oznaczonych symbolem 6031 Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie rozpoznał także sprawy dotyczące wydania prawa jazdy obywatelom państw Unii Europejskiej, którzy uprawnienie do kierowania pojazdami utracili z różnych przyczyn. W wyrokach o sygnaturach II SA/Sz 251/18, II SA/Sz 828/18 i II SA/Sz 880/18 Sąd uznał, że celem regulacji wprowadzonych ustawą z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami (Dz. U. z 2017 r., poz. 978) oraz wydanego w oparciu o art. 20 ww. ustawy przepisy rozporządzenia Ministra Infrastruktury i Budownictwa z dnia 24 lutego 2016 r. w sprawie wydawania dokumentów stwierdzających uprawnienia do kierowania pojazdami (Dz. U. z 2016 r., poz. 231), jest uniemożliwienie osobom, które zostały wykluczone z uczestnictwa w ruchu drogowym na terytorium jednego z krajów członkowskich Unii Europejskiej, omięcia sankcji nałożonych mocą prawomocnych orzeczeń właściwych władz, i nie dopuszczenia ich do ruchu drogowego bez uprzedniego spełnienia określonych przepisami prawa warunków do odzyskania uprawnień do kierowania pojazdami. Sąd podkreślił, że art. 12 ust. 1 pkt 5 u.k.p. stanowi odpowiedź ustawodawcy na art. 11 ust. 4 Dyrektywy 2006/126/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 20 grudnia 2006 r. w sprawie prawa jazdy (Dz.U.UE.L2006.403.18 z późn.zm.), zgodnie z którym państwo członkowskie odmawia wydania prawa jazdy osobie, której prawo jazdy podlega ograniczeniu, zawieszeniu lub cofnięciu w innym państwie

członkowskim. Państwo członkowskie może także odmówić wydania prawa jazdy osobie ubiegającej się o prawo jazdy, której prawo jazdy zostało w innym państwie członkowskim unieważnione.

Rozpoznane w kategorii oznaczonej symbolem 6032 – inne z zakresu prawa o ruchu drogowym, sprawy dotyczyły wynagrodzenia za dozór pojazdów.

W sprawach o sygnaturach II SA/Sz 451/18, II SA/Sz 458/18, II SA/Sz 476/18, II SA/Sz 548/18, II SA/Sz 556/18, II SA/Sz 1054/18 i II SA/Sz1070/18, Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie uchylił zaskarżone postanowienia Samorządowego Kolegium Odwoławczego, w przedmiocie wynagrodzenia za dozór pojazdu. Organ odwoławczy we wszystkich wymienionych sprawach wydał postanowienia kasacyjne, prezentując odmienną aniżeli organ pierwszej instancji – Starosta, ocenę zgromadzonego materiału dowodowego. Sąd w sprawach tych stanął na stanowisku, że rozstrzygnięcie kasacyjne organu odwoławczego powinno mieć charakter wyjątkowy. W sprzeczności z art. 138 § 2 k.p.a. pozostaje wydanie rozstrzygnięcia kasacyjnego, zarówno w przypadku, gdy było ono dotknięte jedynie uchybieniami natury prawnej, jak i w przypadku, gdy postępowanie wyjaśniające organu I instancji było dotknięte niewielkimi brakami. Zdaniem Sądu, wbrew stanowisku Kolegium, przedmiot sprawy nie uległby zmianie w sytuacji, w której organ I instancji odmówił przyznania wnioskowanego wynagrodzenia zaś organ odwoławczy, korzystając w pełni z prawa do wydania orzeczenia reformatoryjno-merytorycznego, orzekłby w sposób odmienny. Odmienny dla strony wynik rozstrzygnięcia organu odwoławczego w stosunku do orzeczenia organu I instancji, nie stanowi o naruszenia zasady dwuinstancyjności postępowania.

W sprawach o sygnaturach II SA/Sz 1158/18, II SA/Sz 1159/18, II SA/Sz 1160/18, II SA/Sz 1161/18, II SA/Sz 1161/18, II SA/Sz 1163/18 i II SA/Sz 1170/18 sąd odrzucił skargi Prokuratora na postanowienia Samorządowego Kolegium Odwoławczego, w przedmiocie wynagrodzenia za dozór pojazdu z powodu uchybienia terminowi do wniesienia skargi. Z akt postępowań wynikało, że zaskarżone postanowienia zostały doręczone Prokuratorowi Okręgowemu, który nie wniósł od nich skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie. Następnie na wnioski złożone przez Prokuratora Rejonowego zostały mu doręczone kopie postanowień. Prokurator Rejonowy wnosząc skargi do Sądu wywodził, że termin do ich wywiedzenia biegł od dnia doręczenia mu kopii postanowień przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze.

Sąd nie podzielił tego stanowiska uznając, że Prokuratura Rzeczypospolitej Polskiej ukształtowana jest według dyrektywy organizacyjnej, w myśl której stanowi ona jednolitą całość, a czynności poszczególnych jej organów są czynnościami całej

prokuratury. Zasada jednolitości wynika zarówno z art. 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze (Dz. U. z 2017 r., poz. 1767 ze zm.) jak i dalszych jej przepisów. Z punktu widzenia procesowego w zasadzie więc obojętne jest, który z organów prokuratury dokonuje danej czynności, ponieważ wszystkie są czynnościami tej samej jednolitej instytucji. Każdy funkcjonariusz prokuratury wykonując zleconą mu czynność równocześnie reprezentuje prokuraturę jako całość i odwrotnie, każdy funkcjonariusz obciąża skutkami swojego działania całą prokuraturę. Sąd uznał, że konsekwencją zasady jednolitości i niepodzielności prokuratury w badanych sprawach jest to, że doręczenie zaskarżonego postanowienia Prokuratorowi Okręgowemu jest równoznaczne z doręzeniem wskazanego postanowienia Prokuratorowi Rejonowemu, pozostającego w ramach podległości służbowej jako organu nadrzędnego (art. 23 § 4 ustawy Prawo o prokuraturze). Termin do wniesienia skarg rozpoczął swój bieg w dniu doręczenia kolejnych postanowień Prokuratorowi Okręgowemu.

W sprawach z kategorii oznaczonej symbolem 6033 – zajęcie pasa drogowego (zezwolenia, opłaty, kary z tym związane), przedmiotem rozpoznania Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie były przede wszystkim sprawy dotyczące nałożenia kary za zajęcie pasa drogowego bez zezwolenia zarządcy drogi. W tej grupie spraw na uwagę zasługuje orzeczenie wydane w sprawie o sygnaturze II SA/Sz 1318/17, w którym Sąd wyraził pogląd, iż uzyskania decyzji lokalizacyjnej oraz realizacji w pasie drogowym obiektu budowlanego, którego decyzja ta dotyczy, nie można utożsamiać z wybudowaniem przez beneficjenta tej decyzji elementu infrastruktury drogowej na rzecz zarządcy drogi, co wiązać by się mogło z brakiem obowiązku uzyskania zezwolenia na zajęcie pasa drogowego. W ocenie Sądu, wybudowanie w ramach uzyskanego wcześniej pozwolenia na budowę inwestycji obejmującej budynki, mających służyć ich obsłudze schodów nie powoduje automatycznie, iż schody te stają się elementem infrastruktury drogowej, a w konsekwencji, że na ich umieszczenie w obrębie pasa drogowego nie jest wymagane zezwolenie.

W sprawie o sygnaturze II SA/Sz 939/18, Wojewódzki Sąd Administracyjny wyraził pogląd, iż skoro wspólnota mieszkaniowa jest zobowiązana uchwałą Rady Miejskiej do wyznaczenia miejsca, w którym należy ustawić kontenery na odpady, to na niej spoczywa obowiązek uzyskania zgody właściciela nieruchomości, na której mają być one umiejscowione, w przypadku, gdy nie mogą one być ustawione na terenie stanowiącym własność wspólnoty. Pojemniki na odpady komunalne winny być rozmieszczone na terenie nieruchomości w taki sposób, aby umożliwić dojazd

pojazdów przeznaczonych do odbioru odpadów (§ 8 ust. 5 uchwały). Wszystko to – zdaniem Sądu powoduje, że zlecając Spółce z o.o. Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej wywóz odpadów komunalnych skarżąca wspólnota zobowiązana była do nadzoru nad prawidłowym ustawianiem kontenerów, a skoro tego nie czyniła, na nią spadają konsekwencje. W ocenie Sądu, fakt, że przedmiotowe kontenery były własnością ww. Spółki nie ma znaczenia dla odpowiedzialności za zajęcie pasa drogowego, bowiem to skarżąca wspólnota, jako zleceniodawca ponosi odpowiedzialność za miejsce ich ustawienia. Skoro skarżąca nie wykazała w jaki sposób wskazała Spółce miejsce ustawienia kontenerów, to ją obciąża obowiązek uiszczenia kary za zajęcie pasa drogowego bez zezwolenia.

W kategorii spraw oznaczonych symbolem 6034 – zjazdy z dróg publicznych, Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie rozpoznał trzy sprawy, w tym w dwóch z nich odrzucił skargi, natomiast w sprawie o sygnaturze akt II SA/Sz 185/18, uchylił zaskarżoną decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego. W sprawie tej Sąd uznał, że organy obu instancji samowolnie dokonały zmiany przedmiotu postępowania. Z wniosku skarżącego z dnia 23 czerwca 2017 r. wynika, że dotyczy on wyrażenia zgody na lokalizację zjazdu indywidualnego. Tymczasem zarówno organ I jak i II instancji rozpoznawały wniosek dotyczący zjazdu publicznego. Ponadto, w ocenie Sądu, organ odwoławczy uchybił obowiązkowi ponownego merytorycznego rozpoznania sprawy, a rozstrzygnięcie zostało uzasadnione z naruszeniem art. 107 § 3 k.p.a.

W kategorii spraw oznaczonych symbolem 6036 – inne sprawy dotyczące dróg publicznych, w sprawie o sygnaturze II SA/Sz 99/18, Sąd odrzucił skargę na uchwałę Rada Gminy Kobylanka z dnia 24 września 2009 r. w sprawie zaliczenia dróg do kategorii dróg gminnych uznając, że nie doszło do naruszenia interesu prawnego skarżącego.

W kategorii spraw oznaczonych symbolem 6037 – transport drogowy i przewozy, sąd rozpoznał skargi na decyzje Głównego Inspektora Transportu Drogowego w przedmiocie nałożenia kar pieniężnych z tytułu wykonywania transportu drogowego niezgodnie z obowiązującymi przepisami.

W tej kategorii spraw na uwagę zasługuje orzeczenie o sygnaturze II SA/Sz 1376/17. W sprawie tej Sąd uchylił zaskarżoną decyzję Głównego Inspektora Transportu Drogowego w Warszawie, z dnia 18 września 2017 r. oraz poprzedzającą ją decyzję Zachodniopomorskiego Wojewódzkiego Inspektora Transportu Drogowego z dnia 21 lutego 2017 r., w przedmiocie nałożenia kary pieniężnej za naruszenie polegające na niepoddaniu się lub uniemożliwieniu przeprowadzenia kontroli. W

omawianej sprawie, Sąd uznał, że skuteczne zawiadomienie przedsiębiorcy jest warunkiem uznania, iż w sprawie mamy do czynienia z niepoddaniem się lub uniemożliwieniem przeprowadzenia kontroli w całości lub w części. Koniecznym jest również podjęcie przez podmiot kontrolowany określonych działań, zmierzających do uchylecia się od kontroli, a więc odmowa poddania się kontroli, bądź świadome i ukierunkowane na uniknięcie kontroli zachowanie, którego ostatecznym efektem jest uniemożliwienie przeprowadzenia kontroli. Dla uznania, że doszło do naruszenia, o którym mowa w lp.1.5 załącznika nr 3 do ustawy o transporcie drogowym, niezbędnym jest, aby podmiot kontrolowany wiedział o zamiarze przeprowadzenia kontroli i podjął działania zmierzające do jej uniemożliwienia. Dopuszczalne, w ocenie Sądu jest uznanie, iż odmowa przyjęcia korespondencji, bądź jej nieodbieranie noszą znamiona uniemożliwienia przeprowadzenia kontroli. Aby jednak tego rodzaju działanie mogło zostać uznane za świadome i ukierunkowane na osiągnięcie efektu, o którym mowa w lp.1.5 załącznika nr 3 do u.t.d., konieczne jest spełnienie kilku warunków, po pierwsze adres przedsiębiorcy został ustalony i nie ma wątpliwości, że prowadzi on w tym miejscu działalność gospodarczą, odmawia on przyjęcia korespondencji, bądź przesyłki są uporczywie nieodbierane, przy czym pod pojęciem uporczywie należy rozumieć nie jednokrotne nieodebranie przesyłki, ale stałe uchylanie się od odbierania korespondencji, zaś celem takiego działania przedsiębiorcy powinno być uniemożliwienie skutecznego zawiadomienia o zamiarze wszczęcia kontroli.

W kategorii spraw oznaczonych symbolem 6038 – inne uprawnienia do wykonywania czynności lub zajęć w sprawach objętych symbolem 603, Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie, w sprawie o sygnaturze II SA/Sz 1416/16, wyraził pogląd, że w przypadku cofnięcia uprawnienia do wykonywania badań technicznych pojazdów, w związku z wydaniem przez diagnostę zaświadczenia niezgodnie ze stanem faktycznym, podstawę decyzji muszą stanowić niewadliwe i wyczerpujące ustalenia faktyczne. Za niewystarczającą uznał Sąd opinię biegłego w przedmiocie niewłaściwego stanu technicznego pojazdu, wydaną wyłącznie na podstawie dokumentacji fotograficznej i danych z akt sprawy, bez dokonania jego oględzin.

Sprawy z zakresu gier losowych i zakłady wzajemne (6042).

W 2018 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie rozpoznał 52 skargi zakresie gier losowych i zakładów wzajemnych. W 23 sprawach zapadły rozstrzygnięcia na rozprawie, a w 29 przypadkach na posiedzeniu niejawnym.

Przedmiotem oceny Sądu były decyzje w przedmiocie wymierzenia kary pieniężnej z tytułu urządzania gier na automatach, wydane na podstawie przepisów ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych (Dz.U. z 2018 r. poz. 165 ze zm., w skrócie: „u.g.h.”).

Większość rozpoznanych w tym zakresie skarg (m.in. sprawy o sygn. akt II SA/Sz 297/18, II SA/Sz 663/18, II SA/Sz 597/18, II SA/Sz 214/18, II SA/Sz 179/18, II SA/Sz 931/17, II SA/Sz 1369/17 II SA/Sz 772/17, II SA/Sz 1216/17, II SA/Sz 1444/17) dotyczyło decyzji odnoszących się do urządzania gier w okresie poprzedzającym wejście w życie nowelizacji przepisu art. 89 u.g.h., który z dniem 1 kwietnia 2017 r. został zmieniony przez art. 1 pkt 67 ustawy z dnia 15 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o grach hazardowych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2017 r., poz. 88, w skrócie "ustawa nowelizująca").

W takich przypadkach, mimo że sprawy nie były zakończone przed 31 marca 2017 r., Sąd w wydanych wyrokach jednolicie orzekał, stwierdzając, że prawidłowo organy orzekające stosowały w sprawach przepis art. 89 u.g.h. w brzmieniu sprzed nowelizacji, tj. w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 marca 2017 r.

Przykładowo w sprawie o sygn. akt II SA/Sz 297/18, w której stwierdzenie naruszenia przepisów u.g.h. miało miejsce w dniu 18 stycznia 2013 r., decyzja organu I instancji wydana została w dniu 30 czerwca 2016 r., a decyzja organu odwoławczego w dniu 19 stycznia 2018 r., Sąd stwierdził, że w ustawie nowelizującej ustawodawca nie zamieścił przepisów przejściowych regulujących kwestę właściwego prawa materialnego do stanów faktycznych zaistniałych przed 1 kwietnia 2017 r. albo spraw wszczętych i nie zakończonych przed tą datą. W takiej sytuacji, rozstrzygając o tym czy dać pierwszeństwo zasadzie dalszego działania przepisów dotychczasowych, czy też zasadzie bezpośredniego działania ustawy nowej, należy uwzględnić okoliczności konkretnej sprawy, charakter przepisów podlegających zmianie, biorąc jednocześnie pod uwagę skutki, jakie może wywołać przyjęcie jednej lub drugiej zasady. Na bezpośrednie działanie ustawy nowej, do zdarzeń mających miejsce przed jej wejściem w życie, ustawodawca powinien zdecydować się tylko w sytuacji, gdy za tym przemawia ważny interes publiczny, którego nie można wyważyć z interesem jednostki (orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego K 9/92 - OTK 1993 cz. I str. 69 i nast., K 14/92 - OTK 1993 cz. II str. 328 i nast.). Poza tym,

bezpośrednie działanie prawa nowego niesie liczne zagrożenia w postaci naruszenia zasady zaufania obywatela do państwa, zasady ochrony praw nabytych, czy też zasady nieretroakcji prawa, które to zasady wynikają z konstytucyjnej zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP) – vide: uchwała Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 10 kwietnia 2006 r., I OPS 1/06.

Sąd wyjaśnił, że w sytuacjach, kiedy ustawodawca nie wypowiada się wyraźnie w kwestii przepisów przejściowych, należy więc przyjąć, że nowa ustawa ma z pewnością zastosowanie do zdarzeń prawnych powstałych po jej wejściu w życie, jak i do tych, które miały miejsce wcześniej jednak trwają dalej - po wejściu w życie nowej ustawy. Sąd stwierdził, że taka sytuacja nie zaistniała jednak w rozpoznawanej sprawie. Stwierdzone naruszenie przepisów u.g.h. zakończyło się bowiem w dniu kontroli, tj. 23 stycznia 2013 r. Przyjęcie więc stanowiska, że mają w tej sprawie zastosowanie przepisy art. 89 u.g.h., które weszły w życie od dnia 1 kwietnia 2017 r., prowadziłoby do naruszenia zasady *lex retro non agit*. Zakaz działania prawa wstecz stanowi jeden z elementów konstytucyjnej zasady demokratycznego państwa prawnego. Zasada niedziałania prawa wstecz jest dyrektywą legislacyjną skierowaną do organów stanowiących prawo, jak również dyrektywą interpretacyjną dla organów stosujących prawo, dokonujących wykładni przepisów prawnych. Mając na względzie te zasady stwierdzić zatem należy, że organy prawidłowo zastosowały w sprawie przepisy art. 89 u.g.h. w brzmieniu obowiązującym w dacie zdarzenia (23 stycznia 2013 r.) a nie po ich zmianie w dniu 1 kwietnia 2017 r.

Dodatkowo Sąd zauważył, że zastosowanie tych przepisów w nowym brzmieniu spowodowałoby niekorzystne skutki z punktu widzenia skarżącego bowiem kara pieniężna przewidziana w zmienionym przepisie wymierzana wobec urządzającego gry hazardowe bez koncesji, bez zezwolenia lub bez dokonania wymaganego zgłoszenia w przypadku gier na automatach wynosi 100.000 zł od każdego automatu (art. 89 ust. 1 pkt 1 w związku z ust. 4 pkt 1 lit. a u.g.h.), a wobec urządzającego gry hazardowe na podstawie udzielonej koncesji, udzielonego zezwolenia lub dokonanego zgłoszenia, który narusza warunki zatwierdzonego regulaminu, udzielonej koncesji, udzielonego zezwolenia lub dokonanego zgłoszenia lub prowadzi gry na automatach do gier, urządzeniu losującym lub urządzeniach do gier bez wymaganej rejestracji automatu do gier, urządzenia losującego lub urządzenia do gry w przypadku gier urządzanych na podstawie koncesji lub zezwolenia wynosi do 200.000 zł, a w przypadku gier urządzanych na podstawie zgłoszenia do 10.000 zł (art. 89 ust. 1 pkt 2 w związku z ust. 4 pkt 2 u.g.h.). Porównując zatem sankcje wynikające z art. 89 u.g.h. w dawnym i nowym brzmieniu nie budzi wątpliwości, że na gruncie dotychczasowych

przepisów, sankcja za urządzenie gier wbrew przepisom ustawy, poza kasynem gry, jest łagodniejsza w stosunku do sankcji przewidzianej znowelizowanym przepisem.

Oddalając skargę Sąd stwierdził, że nie doszło w sprawie do naruszenia przepisów postępowania ani przepisów prawa materialnego.

Istota sporu w rozpatrywanej sprawie sprowadzała się do ustalenia tego, czy w okolicznościach sprawy w sposób zasadny organy celne nałożyły na skarżącego karę pieniężną za urządzenie gier hazardowych na przedmiotowych automatach poza kasynem gry, na podstawie art. 89 ust. 1 pkt 2 u.g.h. W rozpoznawanej sprawie nie było sporne, że skarżący nie posiadał jakiegokolwiek z dokumentów legalizujących działanie automatów do gier (art. 6 i art. 7 u.g.h.), a jednocześnie nie wykazał, że przed udostępnieniem w prowadzonym lokalu gastronomicznym, zadośćuczynił obowiązкови ich rejestracji stosownie do art. 23a u.g.h. Zdaniem Sądu, na podstawie akt nie było wątpliwości, że skontrolowane automaty były automatami do gier w rozumieniu u.g.h. Charakter automatów kontrolujący ustalili na podstawie przeprowadzonego eksperymentu, w wyniku którego stwierdzili, że w grach występował element losowości, ponieważ gracz po uruchomieniu gry nie miał wpływu na jej wynik, który zależny był wyłącznie od urządzenia.

Na podstawie przeprowadzonych i opisanych w protokole kontroli próbnych gier stwierdzono, że gry na przedmiotowych urządzeniach zawierały się w definicji gier na automatach określonej w art. 2 ust. 3 u.g.h. Powyższe potwierdziły również trzy ekspertyzy biegłego sądowego z dnia 4 kwietnia 2013 r.

Kluczową dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy kwestią, wymagającą rozważenia w pierwszej kolejności, było zagadnienie związane z wykładnią pojęcia "urządzający", aby ustalić, czy skarżący jest adresatem normy z art. 89 ust. 1 pkt 2 u.g.h.

Sąd wyjaśnił, m.in., że urządzenie gier na automatach obejmuje nie tylko fizyczne ich prowadzenie, ale także inne działania, polegające na zorganizowaniu i pozyskaniu odpowiedniego miejsca do zamontowania urządzenia, przystosowania go do danego rodzaju działalności, umożliwienie dostępu do takiego automatu nieograniczonej liczbie graczy, utrzymywanie automatu w stanie stałej aktywności, umożliwiającej jego sprawne funkcjonowanie, wypłacanie wygranych, związane z obsługą urządzenia czy zatrudnieniem odpowiednio przeszkolonego personelu i ewentualnie jego szkolenie. Przy czym czynności te nie muszą być wykonywane łącznie przez jeden podmiot. W urządzenie gier może być bowiem zaangażowanych kilka podmiotów, z których każdy wykonuje określone zadania. W konsekwencji warunkiem przypisania odpowiedzialności na podstawie art. 89 ust. 1 pkt 2 u.g.h. jest

wykazanie, że dany podmiot aktywnie uczestniczył (podejmował działania) w procesie urządzania nielegalnych gier hazardowych przez co należy rozumieć ogół czynności i działań stanowiących zaplecze logistyczne i umożliwienie realizowania w praktyce działalności w zakresie gier hazardowych, w szczególności - zorganizowanie i pozyskanie odpowiedniego miejsca na zamontowanie urządzeń, przystosowanie do danego rodzaju działalności, umożliwienie dostępu do takiego miejsca nieograniczonej liczbie graczy, utrzymywanie automatów w stanie stałej aktywności, umożliwiającym ich sprawne funkcjonowanie, wypłacanie wygranych, obsługa urządzeń, zatrudnienie i odpowiednie przeszkolenie personelu, zapewniające graczom możliwość uczestniczenia w grze. W kontekście powyższego nie budzi wątpliwości, że karą za urządzanie gier na automatach poza kasynem gry, może być ukarany równolegle zarówno właściciel automatu czy też inna osoba, która zorganizowała przedsięwzięcie polegające na urządzaniu gier hazardowych poza kasynem gry.

Zdaniem Sądu, materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, a tym samym i ustalenia organu, były wystarczające dla jednoznacznego uznania, że skarżąca spółka będąc dysponentem zatrzymanych automatów, była "urządzającym gry" na ujawnionych w czasie kontroli i zbadanych automatach w kontekście spełnienia ustawowych cech właściwych grom losowym przewidzianych przepisami u.g.h.

Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynikało, że w dniu kontroli w lokalu o nazwie "(...)", w którym działalność gospodarczą prowadziła spółka, znajdowały się trzy automaty do gier, włączone do sieci i gotowe do prowadzenia gier. Z umów najmu zawartych przez stronę skarżącą z dwoma ww. spółkami wynikało, że spółki prowadzą działalność gospodarczą w zakresie gier na automatach, a wynajmujący oddaje do używania spółkom powierzchnię użytkową znajdującą się w lokalu użytkowym, w którym prowadzi działalność gospodarczą. Ponadto, na mocy ww. umów wynajmujący został zobowiązany do ubezpieczenia lokalu będącego przedmiotem najmu oraz do dostarczania energii elektrycznej, jak również do powiadamiania spółek o włamaniu lub istotnym uszkodzeniu automatów. W zamian za prawidłowe wykonanie wszelkich świadczeń określonych w umowach, spółki zobowiązały się płacić wynajmującemu miesięczny czynsz najmu w wysokości 250 zł. Umowy zawierają również klauzulę poufności. Sąd zgodził się z organem, że postanowienia umów wskazują, że strona skarżąca pełniła stały nadzór nad automatami oraz pośredniczyła przy przekazywaniu informacji dotyczących funkcjonowania automatów. Zatem udział strony, nie ograniczał się tylko do najmu części lokalu, w którym prowadziła działalność gospodarczą.

Sąd podkreślił, że ze zgromadzonych w sprawie dowodów, w tym złożonych w toku postępowania karnego skarbowego zeznań świadków oraz wyjaśnień podejrzanych jasno wynikało, że skarżąca umożliwiła sprawne funkcjonowanie automatów, ich obsługę i nadzór, a przede wszystkim wypłacanie wygranych.

Według Sądu, nieuzasadnione jest twierdzenie strony skarżącej, że organy nie wykazały, że strona wzięła na siebie obowiązki mogące wskazywać na jej rzeczywiste zaangażowanie w proces urządzania gier. Z całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynikało bowiem, że strona zapewniła odpowiednie warunki, aby nielegalna gra mogła być prowadzona, poprzez udostępnianie energii elektrycznej do automatów. O urządzaniu gier poza kasynem świadczy również zapewnienie nadzoru i ciągłości przebiegu nielegalnych gier. Strona realizowała za pośrednictwem pracowników i pełnomocnika bieżącą obsługę automatów, polegającą na wyłączaniu automatów w sytuacji, gdy zabrakło w automacie pieniędzy na wypłatę wygranych. Ponadto zapewniała należyty przebieg gier oraz dokonywała wypłat wygranych. Pełnomocnik spółki jak i pracownicy znali zasadę działania ww. automatów i w tym zakresie zostali odpowiednio przeszkoleni, a w ramach obowiązków pracowniczych, realizowali zadania związane z wypłatą wygranych wg ustalonej procedury. Mając powyższe na uwadze, stwierdzić należy, że słusznie organ uznał, iż opisane zachowanie nie sprowadzało się jedynie do wynajmu powierzchni użytkowej, na której następnie zainstalowano urządzenia do nielegalnej gry hazardowej, lecz również na stworzeniu odpowiednich warunków, aby nielegalna gra na automatach w skontrolowanym lokalu w ogóle mogła być prowadzona.

W ocenie Sądu, organy nie naruszyły ustawowych reguł prowadzenia postępowania, prawidłowo zgromadziły materiał dowodowy, pozwalający na wydanie rozstrzygnięcia. Organy podjęły wszelkie niezbędne czynności mające na celu dokładne wyjaśnienie stanu faktycznego sprawy. Sąd podkreślił, że organ nie poprzestał jedynie na materiale dowodowym zebranym w toku postępowania karnego skarbowego. Sąd nie dopatrył się także naruszenia reguł oceny dowodów. Organ odwoławczy rozważył całość zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ocena dowodów, jakiej dokonano w tej sprawie nie wykraczała poza ramy swobodnej oceny dowodów. Ocena ta została dokonana z poszanowaniem zasad logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego oraz została poparta przekonującą argumentacją.

Sąd stwierdził, że nieuzasadnione były zarzuty naruszenia przepisów postępowania. W niniejszej sprawie organy celne poczyniły ustalenia faktyczne, które pozwalają na przyjęcie w sposób nie budzący wątpliwości, że gry były gramami na

automatach w rozumieniu art. 2 ust. 3 i 5 u.g.h. i że skarżąca była podmiotem urządzającym gry na automatach poza kasynem gry.

W sprawach o sygn. akt: II SA/Sz 707/18 i II SA/Sz 739/18 przedmiotem oceny Sądu były decyzje w przedmiocie wymierzenia kary pieniężnej z tytułu urządzania gier na automatach wydane na podstawie m.in. art. 89 u.g.h. w brzmieniu obowiązującym od 1 kwietnia 2017 r.

W sprawie o sygn. akt II SA/Sz 707/18 zaskarżoną decyzją wymierzono osobie fizycznej karę w wysokości 200.000 zł z tytułu urządzania gier hazardowych w dniu 17 czerwca 2017 r. bez koncesji na dwóch automatach.

Sąd, uchylając zaskarżoną decyzję uznał część zarzutów skargi za uzasadnione. Dotyczyło to zarzutów naruszenia przepisów postępowania dowodowego.

Sąd zwrócił uwagę w uzasadnieniu wyroku, że podstawą dowodową wydanych decyzji były materiały zgromadzone w ramach czynności dokonywanych na podstawie przepisów kodeksu postępowania karnego i kodeksu karnego skarbowego przez organ I instancji – Naczelnika Zachodniopomorskiego Urzędu Celno-Skarbowego, następnie włączone do akt postępowania w sprawie wymierzenia kary pieniężnej.

Jak wynikało z postanowienia organu I instancji z dnia 26 września 2017 r. jako dowód w sprawie włączono do akt postępowania m.in. protokół oględzin rzeczy (w postaci spornych automatów) z dnia 17 czerwca 2017 r. wraz z załącznikami.

Jak wynikało z kolei z treści tego protokołu (który wraz z załącznikami włączono do akt sprawy) załącznikiem nr 1 do protokołu była płyta DVD+R – 1 sztuka, z treści protokołu nadto wynikało, iż jego przebieg rejestrowano kamerą cyfrową i utrwalono na wskazanym nośniku 1 płycie DVD +R. Tymczasem wskazanej płyty brakuje w aktach sprawy.

Co więcej Strona w postępowaniu wielokrotnie podnosiła, iż eksperyment przeprowadzono nieprawidłowo i wskazywała na rozbieżności pomiędzy protokołem eksperymentu oraz przebiegiem eksperymentu utrwalonym na płycie.

Organ odwoławczy tymczasem zupełnie nie zauważając, iż organ I instancji wydał postanowienie o włączeniu do akt sprawy protokołu z oględzin wraz z załącznikami (w skład których wchodziła płyta), pominął ten fakt, a nadto pominął fakt, że mimo formalnego włączenia do akt sprawy płyta ta w aktach się nie znajduje.

Co więcej organ odwoławczy wbrew treści postanowienia organu I instancji konsekwentnie odmawiał przeprowadzenia dowodu z wskazanej płyty dvd stanowiącej element (włączonego w istocie do akt sprawy) protokołu oględzin.

Powyższe przede wszystkim uniemożliwiło jednak również Sądowi skontrolowanie zasadności jednego z głównych zarzutów skargi tj. zarzutu

rozbieżności pomiędzy zapisami protokołu oględzin rzeczy z dnia 17 czerwca 2017 r. a jego przebiegiem utrwalonym na płycie dvd - stanowiącej załącznik do tego protokołu.

Sąd stwierdził, że już wobec powyższych nieprawidłowości zaskarżona decyzja winna być uchylona. Powyższe działanie naruszyło bowiem art. 122 O.p., jak i art. 187 § 1 O.p. i doprowadziło również do naruszenia art. 191 O.p., ponieważ dokonana ocena nie była oceną opartą na podstawie całego zebranego materiału dowodowego. W efekcie również Sąd nie był w stanie ocenić prawidłowości wydanego rozstrzygnięcia.

Niezależnie od powyższego Sąd zauważył, że organ I instancji zachował się również zupełnie niekonsekwentnie – podważając w ten sposób wyrażoną w art. 121 § 1 O.p. zasadę zaufania - jeśli chodzi o ocenę potrzeby powoływania biegłego do wyjaśnienia m.in. czy gry urządzone na spornych automatach można uznać za losowe, zaś organ odwoławczy oceniając decyzję organu I instancji na skutek złożonego odwołania zupełnie tej kwestii nie rozważył i nie ocenił.

Po pierwsze organ I instancji którym jest Naczelnik Zachodniopomorskiego Urzędu Celno-Skarbowego w decyzji I instancji wydanej w dniu 21 listopada 2017 r. zajął stanowisko, że dysponując dowodem w postaci protokołu z eksperymentu procesowego (który to eksperyment został zarejestrowany za pomocą urządzenia nagrywającego i utrwalony na płycie – której, jak wskazano wyżej w istocie nie ma w aktach sprawy) nie miał wątpliwości, iż sporne automaty wyczerpywały definicję automatów do gier zawartą w u.g.h. i m.in. w sposób wystarczający ustalił losowy charakter gier (s. 10 decyzji) oraz, że stwierdzenie losowego charakteru gier nie wymaga wiadomości specjalnych (s. 7 decyzji).

Tymczasem już po wydaniu decyzji organu I instancji z dnia 21 listopada 2017 r., w dniu 1 grudnia 2017 r. ten sam organ (Naczelnik Zachodniopomorskiego Urzędu Celno-Skarbowego) wydał w postępowaniu karnym skarbowym (dochodzenie o przestępstwo skarbowe dotyczące tych samych automatów) postanowienie o powołaniu i dopuszczeniu dowodu z opinii instytucji specjalistycznej (które zostało umieszczone w aktach niniejszej sprawy o wymierzenie kary pieniężnej – k. 46) i z którego wynika, iż ten sam organ wyraża pogląd zupełnie odwrotny do stanowiska zajętego w decyzji, a mianowicie, iż ustalenie szeregu istotnych dla sprawy kwestii w tym m.in. losowego charakteru urządzanych gier wymaga wiadomości specjalnych.

W treści rzeczonoego postanowienia o powołaniu i dopuszczeniu dowodu z opinii instytucji specjalistycznej zadaje on m.in. pytania, czy gry na spornych automatach mają charakter losowy, a w uzasadnieniu wniosku wskazuje, że wydanie opinii

i posiadanie wiadomości specjalnych jest konieczne dla ustalenia rodzaju i charakteru gier urządzanych na przedmiotowych automatach (...).

Jest to stanowisko sprzeczne z wyrażonym w decyzji i w ten sposób rażąco naruszające zasadę zaufania do organów. Oba te dokumenty (decyzja i postanowienie) znajdują się w aktach sprawy i zawierają dokładnie odwrotne stanowiska organu I instancji.

Co istotne dla treści wydanego wyroku, organ odwoławczy sprzeczności tej nie dostrzegł, ograniczając się do odmowy przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego i dosłownego powtórzenia stwierdzenia organu I instancji zawartego w decyzji, że "stwierdzenie losowego charakteru gier na przedmiotowych urządzeniach nie wymaga wiadomości specjalnych gdyż kwestia ta jest oczywista" – zupełnie nie zauważając, że z akt sprawy, a nie tylko treści decyzji wynika, iż organ I instancji sam miał problemy z zajęciem stanowiska w tej kwestii.

Sprawy z zakresu podatku od towarów i usług (6110), zobowiązania podatkowe (611).

W roku 2018 wśród spraw rozpoznawanych przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie z zakresu podatku od towarów i usług, najliczniejszą grupę stanowiły rozstrzygnięcia skarg na decyzje podatkowe, w których zakwestionowano odliczenie podatku naliczonego od faktur VAT, które w ocenie organów nie dokumentowały rzeczywistych transakcji. Rozpoznając tego typu sprawy, Sąd podobnie, jak w latach poprzednich, w przypadku prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego, skargi oddalał. Uzasadniając swoje stanowisko Sąd wskazywał, że podstawą materialnoprawną odliczenia podatku naliczonego od podatku należnego jest art. 86 ust. 1 u.p.t.u. Kwotę podatku naliczonego stanowi zaś suma kwot podatku wynikających z faktur otrzymanych przez podatnika z tytułu nabycia towarów i usług (art. 86 ust. 2 pkt 1 lit. a u.p.t.u.). Prawo do odliczenia podatku naliczonego, jakkolwiek o fundamentalnym znaczeniu dla systemu VAT opartego na neutralności tego podatku nie ma zatem nieograniczonego charakteru. Przepis art. 88 ust. 3a pkt 4 lit. a u.p.t.u. wskazuje bowiem, że nie stanowią podstawy do obniżenia podatku należnego oraz zwrotu różnicy podatku lub zwrotu podatku naliczonego faktury w przypadku, gdy stwierdzają one czynności, które nie zostały dokonane - w części dotyczącej tych czynności. Dla odliczenia podatku naliczonego istotne jest zatem, by przyjęta do rozliczenia faktura VAT dokumentowała rzeczywisty obrót. Warunek taki zachodzi wtedy, gdy dana faktura odzwierciedla zdarzenie gospodarcze

dokonane między podmiotami wymienionymi na fakturze, której przedmiotem jest towar bądź usługa opisana w tym dokumencie pod względem ilościowym, jakościowym, wartościowym, itp. Innymi słowy, jak podkreślał Sąd, między rzeczywistą sprzedażą a jej opisem w fakturze istnieć musi pełna zgodność pod względem podmiotowym, jak i przedmiotowym. Zależność ta podkreślana jest też w orzecznictwie ETS (np. w sprawie C - 342/87 Genius Holding BV v. Staatssecretaris van Financiën). Na takie odczytywanie ww. przepisów wielokrotnie wskazywano też w orzecznictwie sądów administracyjnych. Z powyższego Sąd wywodził, że podatnik nabywa prawo do odliczenia podatku naliczonego zasadniczo wówczas, gdy faktura odzwierciedla rzeczywistość, tj. dostawę towaru lub świadczenie usługi przez podmioty ujawnione w jej treści. Wyjątkiem od tej zasady jest możliwość odliczenia podatku naliczonego wynikającego z faktury, która nie odzwierciedla rzeczywistości, przez podatnika, który nie wiedział lub nie mógł wiedzieć, że bierze udział w czynnościach mających na celu oszustwa (nadużycia) w podatku od towarów i usług. To zaś ocenia się z uwzględnieniem podjętych przez niego aktów należytej staranności. W przypadku natomiast „pustych faktur”, w znaczeniu faktur dokumentujących transakcje nieistniejące, którym nie towarzyszy żadna realna dostawa towarów czy wykonanie usług, badanie dobrej wiary nie jest wymagane. Jeśli zatem wystawieniu faktury nie towarzyszy w ogóle żadna dostawa towaru lub świadczenie usług przez podmiot ją wystawiający, ani żaden inny (obrót istnieje tylko na fakturze), albo tego rodzaju transakcję nabywca świadomie realizuje z jednym podmiotem, a dokumentuje u innego podmiotu, to dobra wiara ze swej istoty nie może być uwzględniona. Nie sposób bowiem przyjąć, że podatnik odliczający podatek z takiej faktury nie jest świadomy swojego oszukańczego działania czy nadużycia prawa. Jedynie w wypadku ustalenia, że w danej sprawie wystąpił rzeczywisty obrót towarami lub usługami, ale ten, który według faktury miał być świadczącym usługę lub dostarczającym towar okazał się być jedynie firmantem ukrywającym wobec nabywcy dane określające rzeczywistego podatnika (imię i nazwisko, nazwę albo firmę), „dobra wiara” ma znaczenie i należy badać okoliczności związane ze starannością w działaniu podatnika (wyrok I SA/Sz 715/18).

Sąd, rozpoznając tego rodzaju sprawy wielokrotnie podkreślał, że jeśli wystawiona faktura nie dokumentuje rzeczywistej transakcji, wówczas podatnik traci prawo do odliczenia podatku naliczonego wynikającego z czynności wskazanych na fakturze. Samo posiadanie przez podatnika oryginału lub duplikatu faktury lub faktury korygującej nie przesądza o prawie do obniżenia podatku należnego. Konieczne jest

zatem, aby faktura - stanowiąca podstawę do odliczenia - dokumentowała rzeczywistą transakcję gospodarczą. Niespełnienie tego wymogu, wyklucza możliwość skorzystania z uprawnień, które związane są z prawidłowo wystawioną fakturą. Wyjątkiem od tej zasady jest możliwość odliczenia podatku naliczonego wynikającego z faktury (która nie odzwierciedla rzeczywistości) przez podatnika, który nie wiedział lub nie mógł wiedzieć, że bierze udział w czynnościach mających na celu oszustwa (nadużycia) w przedmiotowym podatku. Jednakże, tylko wówczas gdy podmiot gospodarczy podjął wszelkie działania, w celu upewnienia się, że transakcje w których uczestniczy nie wiążą się z przestępstwem (nadużyciem) może domniemywać legalność tych transakcji bez ryzyka utraty prawa do odliczenia naliczonego podatku (wyrok I SA/Sz 379/17).

Przytoczone stanowisko zaprezentował Wojewódzki Sąd Administracyjny także w następujących sprawach: I SA/Sz 388/17, I SA/Sz 485/17, I SA/Sz 686/17, I SA/Sz 884/17, I SA/Sz 980/17, I SA/Sz 1009/17, I SA/Sz 23/18, I SA/Sz 715/18.

W 2018 r. liczną grupę stanowiły również sprawy dotyczące indywidualnych interpretacji podatkowych. Wśród tych spraw wiele dotyczyło centralizacji rozliczeń podatku od towarów i usług z jednostkami budżetowymi oraz z zakładami budżetowymi gmin. W sprawach tych zazwyczaj pojawiał się problem zasadności prawa gmin do odliczenia podatku naliczonego zawartego w fakturach VAT, dokumentujących konkretne wydatki, jak również wyboru metody, którą gmina może wykorzystać celem proporcjonalnego odliczenia podatku naliczonego.

Jeżeli chodzi o ww. kategorię spraw Wojewódzki Sąd Administracyjny przychylił się zwykle do stanowiska prezentowanego przez organ interpretacyjny, co do tego, że wydatki, np. na promocję Gminy, na budowanie (poprawę) wizerunku, utrzymanie witryn internetowych, energię elektryczną zasilającą syreny alarmowe, ochroną przeciwpożarową, związane z utrzymaniem dróg gminnych, ulic, placów, zieleni miejskiej w żadnej części nie są związane ze sferą działalności gospodarczej gminy i tym samym nie czynnościami opodatkowanymi. Gmina dokonując powyższych wydatków występowała bowiem jako jednostka samorządu terytorialnego, czyli organ władzy publicznej, a nie jako podatnik podatku od towarów i usług.

Mając na uwadze powyższe, Sąd aprobował rozstrzygnięcia organów, że nie przysługuje jej prawo do odliczenia podatku naliczonego z tytułu tych wydatków, gdyż nie pozostają one w związku ze sprzedażą opodatkowaną. Odnośnie wydatków promocyjnych Sąd wypowiedział się, że działań takich nie można też utożsamiać z działalnością promocyjną (reklamową) przedsiębiorców, bowiem w tym wypadku takie działania mają realny związek z działalnością gospodarczą (opodatkowaną),

mogąc skutkować osiągnięciem zysku. Z tych też powodów nieuzasadnione jest porównywanie takich wydatków gminy (organu władzy) z wydatkami przedsiębiorców zaliczanymi do kosztów ogólnych ich działalności, gdyż istotą aktywności podejmowanej przez przedsiębiorcę jest osiągnięcie zysków poprzez prowadzenie działalności gospodarczej (opodatkowanej), a zatem wszystkie ponoszone wydatki (co do zasady, o ile nie są wyłączone w przepisach ustawy) mają, dający się uzasadnić, związek z taką działalnością.

Poczynione zatem przez Gminę wydatki, np. o charakterze promocyjnym (w tym utrzymanie witryn internetowych), czy zakup energii elektrycznej zasilającej syreny alarmowe są wydatkami ponoszonymi w ramach zadań własnych Gminy. W ocenie Sądu, wskazywany przez Gminę związek tych wydatków z osiągnięciem przychodów, np. z najmu lokali lub dzierżawy również nie da się przekonująco wykazać (por. wyroki zapadłe w sprawach o następujących sygnaturach akt: I SA/Sz 552/18, I SA/Sz 418/18, I SA/Sz 273/18).

Jeżeli chodzi o kwestię wyboru właściwej metody określenia proporcji, Wojewódzki Sąd Administracyjny, co do zasady także przyznawał rację organowi interpretacyjnemu. Dokonując bowiem analizy zasad dotyczących odliczania podatku naliczonego oraz sposobów określenia zakresu wykorzystywania nabywanych towarów i usług do celów działalności gospodarczej określonych w przepisach u.p.t.u., dokonywał też wykładni rozporządzenia Ministra Finansów z 17 grudnia 2015 r. w sprawie sposobu określenia zakresu wykorzystywania nabywanych towarów i usług do celów działalności gospodarczej w przypadku niektórych podatników (Dz.U.2015.2193), które w odniesieniu do wskazanych w nim podatników ustaliło obowiązujący ich sposób określania zakresu wykorzystywania nabywanych towarów i usług do celów działalności gospodarczej uznany za najbardziej odpowiadający specyfice wykonywanej przez tych podatników działalności i dokonywanych przez nich nabyć. Wśród wymienionych w rozporządzeniu podmiotów Minister Finansów wskazał m.in. jednostki samorządu terytorialnego. Z tego względu, w ocenie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego najbardziej odpowiada specyfice wykonywanej przez podatnika działalności i dokonywanych nabyć sposób, gdy zapewni on dokonanie odliczenia podatku naliczonego wyłącznie w części przypadającej na działalność gospodarczą (co do zasady dotyczącej czynności opodatkowanych VAT) oraz obiektywnie odzwierciedla część wydatków przypadających na działalność gospodarczą oraz na cele inne (z wyjątkiem celów prywatnych) - gdy przypisanie tych wydatków w całości do działalności gospodarczej nie jest możliwe. Mając zatem za uwagę, że w ww.

rozporządzeniu Minister Finansów wymienionym w nim podmiotom (w tym gminom) wskazał najbardziej odpowiadające specyfice metody określenia proporcji, uwzględniając charakter prowadzonej działalności gospodarczej oraz działalności statutowej takich instytucji, Sąd doszedł do wniosku, że, co do zasady, gminy powinny zastosować metodę określania proporcji wskazaną w ww. rozporządzeniu, jako właściwą i najbardziej odpowiadającą specyfice ich działalności, chyba że wykażą, że zaproponowana przez nie inna metoda jest bardziej reprezentatywna.

Takie stanowisko zajął Sąd, np. w sprawie o sygn. akt I SA/Sz 516/18, gdzie spór sprowadzał się do oceny prawidłowości stanowiska gminy, że prawidłowym prewspółczynnikiem, dla obliczania proporcji odliczania podatku VAT służącego czynnościom opodatkowanym i niepodlegającym opodatkowaniu, będzie prewspółczynnik oparty na faktycznym obliczaniu wykorzystania hali sportowej do celów wykonywanej działalności gospodarczej, jak i do celów innych niż działalność gospodarcza. Gmina podnosiła bowiem, że jest w stanie precyzyjnie wskazać jaka powierzchnia hali sportowej wykorzystywana jest w ramach prowadzonej działalności statutowej oraz komercyjnej. Przyjęcie prewspółczynnika w oparciu o wyżej wskazane zasady zapewniłoby, w ocenie organu, dokonanie obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego wyłącznie w odniesieniu do części kwoty podatku naliczonego proporcjonalnie przypadającej na wykonywanie w ramach działalności gospodarczej czynności opodatkowane oraz obiektywnie odzwierciedlałoby część wydatków przypadającą odpowiednio na działalność gospodarczą oraz na cele inne niż działalność gospodarcza.

Na tle tak zarysowanego sporu, w ocenie Sądu, zasadnie jednak organ uznał, że nie można było zaaprobować zaproponowanej przez skarżącą metody wydzielenia kwoty podatku naliczonego do odliczenia na podstawie udziału wyliczonego na podstawie rozliczenia „czasowo-powierzchniowego”, ponieważ nie jest to sposób, który można uznać za najbardziej odpowiadający specyfice wykonywanej przez gminę działalności. Należy bowiem mieć na uwadze charakter działalności prowadzonej przez jednostkę samorządu terytorialnego za pomocą jednostki budżetowej, a także sposób finansowania tego podmiotu. Zgodnie z przepisami rozporządzenia, działalność j.s.t. finansowana jest z dochodów publicznych, środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej oraz środków pochodzących ze źródeł zagranicznych w rozumieniu ustawy o finansach publicznych. W dużej części działalność j.s.t. dotyczy sfery pozostającej poza systemem podatku od towarów i usług (czynności, przy realizacji których jednostka działa w charakterze władczym). W ocenie Sądu, proponowana przez skarżącą metoda nie uwzględnia

realizacji zadań własnych gminy wynikających z ustawy o samorządzie gminnym, a wybrany przez skarżącą sposób oddaje jedynie czas i powierzchnię wykorzystania hali w ramach działalności gospodarczej, a nie specyfikę prowadzonej działalności, o której mowa w art. 86 ust. 2b u.p.t.u. oraz nie zapewnia obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego wyłącznie w odniesieniu do części kwoty podatku naliczonego proporcjonalnie, przypadającej na wykonywane w ramach działalności gospodarczej czynności opodatkowane. Zastosowanie takiej metody mogłoby więc prowadzić do nieadekwatnego (niezgodnego z rzeczywistością) odliczenia podatku naliczonego.

Podobne stanowisko zaprezentował Sąd także w sprawie o sygn. akt I SA/Sz 507/18, I SA/Sz 170/18 i I SA/Sz 886/17).

Ciekawy problem analizowany był przez Sąd w sprawie o sygn. akt I SA/Sz 712/18, także dotyczącej indywidualnej interpretacji podatkowej.

W niniejszej sprawie, istota sporu sprowadzała się do ustalenia, czy organ interpretacyjny prawidłowo uznał, że usługi edukacyjne wnioskodawcy nie będą zwolnione od podatku na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 27 ustawy o VAT, gdyż nie zostanie spełniona przesłanka podmiotowa zwolnienia - skarżący nie jest nauczycielem. Z opisu zdarzenia przyszłego wynikało, że wnioskodawca prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą w postaci platformy e-learning, jest czynnym, zarejestrowanym podatnikiem podatku od towarów i usług, posiada tytuł magistra matematyki uzyskany na uczelni wyższej. W związku ze swoim wykształceniem strona prowadzi działalność polegającą na tworzeniu materiałów i sprzedaży kursów z zakresu matematyki w formie e-learningowej.

Zdaniem strony, świadczone przez niego usługi, na mocy art. 43 ust. 1 pkt 27 ustawy o VAT, będą zwolnione z podatku.

W ocenie skarżącego przedstawiona przez organ interpretacja była wadliwa bowiem organ w żaden sposób nie wyjaśnił skarżącemu, dlaczego organ uznał jego stanowisko za nieprawidłowe, a w szczególności dlaczego subiektywne przekonanie organu, że skarżący nie jest nauczycielem, jest bardziej właściwe od subiektywnego przekonania skarżącego, że pełni on funkcję nauczyciela.

W ocenie Sądu, w zaistniałym sporze racje należało przyznać skarżącemu, bowiem uzasadnienie prawne przedstawione w interpretacji, dotyczące przesłanki podmiotowej, nie zawierało żadnej argumentacji. Trafnie wskazał więc skarżący, że organ ograniczył się wyłącznie do wskazania własnego stanowiska bez jakiegokolwiek jego uzasadnienia i nie dokonał wykładni spornej regulacji pod kątem rozumienia

terminu „nauczyciel” na gruncie ustawy o podatku od towarów i usług w sytuacji, gdy ustawa nie zawiera żadnego odesłania do przepisów szczególnych.

Sprawy z zakresu podatku dochodowego od osób fizycznych (6112).

Wśród skarg rozpatrywanych w 2018 roku wystąpiło pięć spraw, których przedmiot sporu dotyczył podatku akcyzowego (6111), w tym:

- sprawa o sygn. akt I SA/Sz 426/18 – spór w sprawie dotyczył tego, czy organ winien stwierdzić nadpłatę podatku akcyzowego za marzec 2012 r. co jest skutkiem sporu co do właściwej stawki opodatkowania przedmiotowego oleju o kodzie CN 2710 19 41 (obecnie 2710 19 47). Zdaniem Spółki, powinna to być stawka 0 zł, zaś według organów podatkowych - 1.822 zł/1000 l. W istocie jednak spór sprowadzał się do tego, czy można sporny olej napędowy uznać za „paliwo silnikowe” w rozumieniu art. 86 ust. 2 u.p.a.

Wyrokiem z dnia 26.09.2018 r. WSA w Szczecinie oddalił skargę wskazując, że nie ma sporu co do tego, że przedmiotowy olej o kodzie CN 2710 19 41 (obecnie 2710 19 47) w rozumieniu klasyfikacji CN był i nadal jest zaliczany do olejów napędowych. Nie ma też sporu, iż nie udowodniono, aby wskazany olej napędowy spełniał wymagania jakościowe określone w odrębnych przepisach (w tym wymagania jakościowe dla paliw ciekłych i biopaliw ciekłych). Tym samym należało przyjąć iż wskazane wymogi jakościowe w odniesieniu do spornego oleju napędowego nie zostały spełnione.

Mamy zatem do czynienia z olejem napędowym o kodzie CN 2710 19 41 (obecnie 2710 19 47) w rozumieniu klasyfikacji CN, który jako tak sklasyfikowany co do zasady jest przeznaczony by służyć jako paliwo silnikowe, jednak w konkretnej, badanej sprawie nie spełnia wymagań jakościowych określonych w odrębnych przepisach.

Fakt, iż olej napędowy o kodzie CN 2710 19 41 jest co do zasady paliwem silnikowym opodatkowanym podatkiem akcyzowym potwierdza wprost uregulowanie zawarte w art.89 ust. 1 pkt 6 u.p.a., w którym przewidziano odrębną stawkę dla olejów napędowych o kodzie CN 2710 19 41 oraz wyrobów powstałych ze zmieszania tych olejów z biokomponentami, spełniających wymagania jakościowe określone w odrębnych przepisach - w wysokości 1196,00 zł/1000 litrów.

Do rozważenia zatem pozostało, czy olej napędowy, który jest olejem napędowym o kodzie CN 2710 19 41, a jednak nie spełnia wymagań jakościowych

określonych w odrębnych przepisach, przestaje być paliwem silnikowym, tj. czy co do zasady przestaje być "przeznaczony do użycia" jako paliwo silnikowe.

Na powyższe pytanie odpowiada najnowsze orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego. W pierwszym rzędzie należy wskazać wyrok NSA z dnia 23 sierpnia 2018 r. o sygn. akt I GSK 627/16, w którym jednoznacznie wskazano, że "Spełnienie przez olej napędowy wymagań jakościowych przewidzianych odrębnymi przepisami dla paliw ciekłych jest warunkiem stosowania stawki z art. 89 ust. 1 pkt 6) u.p.a. Natomiast niespełnienie tych wymogów nie oznacza, że olej napędowy nie może być traktowany jako paliwo silnikowe na gruncie przepisów u.p.a., tylko że należy stosować do niego stawkę wynikającą z art. 89 ust. 1 pkt 14) u.p.a."

Wskazuje się, zatem że paliwami silnikowymi są wyroby energetyczne nie tylko przeznaczone do użycia, czy oferowane na sprzedaż, ale także, co wymaga raz jeszcze podkreślenia, używane, bądź mogące być użyte do napędu silników spalinowych lub na potrzeby opałowe. Oznacza to, że na gruncie u.p.a. paliwem silnikowym lub paliwem opałowym jest wyrób energetyczny, który już tylko z uwagi na swoje właściwości fizyko-chemiczne jest używany lub może być użyty na wspomniane wyżej potrzeby, choćby nie spełniał obowiązujących w tym względzie wymagań, jakim powinno odpowiadać paliwo silnikowe lub opałowe, a jego użycie na wspomniane potrzeby byłoby nawet nielegalne. Istotne jest bowiem, że ustawodawca powiązał stawkę akcyzy z konkretnym wyrobem - olejem napędowym o kodzie CN 2710 19 41. Ponownie należy więc podkreślić, że niespełnienie przez ten olej wymagań jakościowych powoduje, iż należy zastosować do niego stawkę określoną w art. 89 ust. 1 pkt 14) u.p.a.

Sąd w pełni podzielił też pogląd wyrażony w wyroku WSA w Warszawie z dnia 1 sierpnia 2017 r. o sygn. akt V SA/Wa 2192/16, gdzie wskazano, że w świetle art. 86 ust. 2 u.p.a. o uznaniu za paliwo silnikowe wyrobu energetycznego decyduje wynikająca z właściwości tego wyrobu potencjalna możliwość użycia go do napędu silników spalinowych. Pozostałym paliwem może więc być zarówno wyrób energetyczny wymieniony w art. 86 ust. 1 pkt. 1 – 8 u.p.a., inny niż te, dla których ustawodawca określił wprost stawki akcyzy w art. 89 ust. 1 pkt. 1 – 13, jak również inne wyroby niewymienione w przepisach ustawy, ale przeznaczone do celów napędowych lub jako dodatki lub domieszki do takich paliw. Na gruncie Nomenklatury Scalonej wyroby o kodzie CN 2710 19 41 zalicza się do olejów napędowych, co oznacza, iż z zasady posiadają one cechy fizykochemiczne potencjalnie pozwalające na wykorzystywanie ich jako paliwa silnikowe. Wyrób ten więc ze swej istoty posiada właściwości umożliwiające przeznaczenie go na cele napędowe. Spełnienie przez olej

napędowy wymagań jakościowych przewidzianych odrębnymi przepisami dla paliw ciekłych jest warunkiem stosowania stawki z art. 89 ust. 1 pkt 6 u.p.a. Natomiast niespełnienie tych wymogów nie oznacza, iż olej napędowy nie może być traktowany jako paliwo silnikowe na gruncie u.p.a., tylko że należy stosować do niego stawkę wynikającą z art. 89 ust. 1 pkt 14 u.p.a.

Nie ma sporu, że przedmiotowy olej o kodzie CN 2710 19 41 (obecnie 2710 19 47) w rozumieniu klasyfikacji CN był i nadal jest zaliczany do olejów napędowych. Nie ma też sporu, iż nie udowodniono, aby wskazany olej napędowy spełniał wymagania jakościowe określone w odrębnych przepisach (w tym wymagania jakościowe dla paliw ciekłych i biopaliw ciekłych). Tym samym należało przyjąć iż wskazane wymogi jakościowe w odniesieniu do spornego oleju napędowego nie zostały spełnione.

Mamy zatem do czynienia z olejem napędowym o kodzie CN 2710 19 41 (obecnie 2710 19 47) w rozumieniu klasyfikacji CN, który jako tak sklasyfikowany co do zasady jest przeznaczony by służyć jako paliwo silnikowe, jednak w konkretnej, badanej sprawie nie spełnia wymagań jakościowych określonych w odrębnych przepisach.

W roku 2018 w działalności orzeczniczej WSA w Szczecinie nie wystąpiła żadna sprawa celna (630).

Natomiast odnośnie spraw dotyczących podatku dochodowego od osób fizycznych w działalności orzeczniczej WSA w Szczecinie wystąpiło szereg spraw, w tym sprawa o sygn. akt I SA/Sz 623/18 w przedmiocie zabezpieczenia na majątku przybliżonej kwoty zobowiązania w podatku dochodowym od osób fizycznych za 2014 r. wraz z odsetkami za zwłokę.

Wyrokiem z dnia 21.11.2018 r. WSA w Szczecinie oddalił skargę. Przedmiotem sporu była dopuszczalność wydania wobec skarżącej decyzji rozstrzygającej dwie kwestie, tj. określającej przybliżoną kwotę zobowiązania podatkowego w podatku dochodowym od osób fizycznych za 2014 r. od przychodów z odpłatnego zbycia udziałów oraz orzekającej o zabezpieczeniu nieuregulowanej przybliżonej kwoty zobowiązania podatkowego w tym podatku.

Według skarżącej, opinia powołanego w sprawie przez organ biegłego specjalisty z zakresu wyceny przedsiębiorstw obarczona jest istotnymi wadami, co potwierdza załączone do odwołania "Oszacowanie wartości udziałów" sporządzone przez innego biegłego (który to potwierdzić miał tę okoliczność także w toku przesłuchania w charakterze świadka w postępowaniu sądowoadministracyjnym, jak również samo przesłuchanie, w charakterze strony w tym postępowaniu, skarżącej), zatem nie mogła

być podstawą do prawidłowego określenia przybliżonej kwoty zobowiązania podatkowego.

Według organu odwoławczego, spór co do prawidłowej wysokości zobowiązania podatkowego będzie rozstrzygany w postępowaniu wymiarowym, zatem również ocena dowodów, w tym opinii biegłego, będzie podlegała ocenie w tamtym postępowaniu. Natomiast okoliczność, że zadeklarowana przez skarżącą kwota straty z odpłatnego zbycia udziałów oraz należny podatek w wysokości 0 zł nie jest prawidłowa, została uprawdopodobniona, zatem przepisy art. 33 § 1- § 4 O.p. znajdują zastosowanie w sprawie.

Mając tak zarysowaną istotę sporu, Sąd na wstępie wyjaśnił, że postępowanie zabezpieczające jest postępowaniem, które poprzedza postępowanie mające na celu ustalenie albo określenie kwoty zobowiązania podatkowego, jeżeli brak zabezpieczenia mógłby utrudnić lub udaremnić skuteczne przeprowadzenie egzekucji.

Przesłankami do wydania - na podstawie przepisów art. 33 § 1 - § 4 O.p. - decyzji o zabezpieczeniu są, m.in okoliczności wskazujące na istnienie uzasadnionej obawy niewykonania zobowiązania, jak też warunku określenia w takiej decyzji przybliżonej kwoty zobowiązania podatkowego (§ 4). Wobec przykładowego jedynie wskazania przez ustawodawcę na okoliczności uzasadniające wystąpienie takiej uzasadnionej obawy, którymi są: trwale zaprzestanie regulowania wymagalnych zobowiązań o charakterze publicznoprawnym lub dokonywanie czynności polegających na zbywaniu majątku, które mogą utrudnić lub udaremnić egzekucję (art. 33 § 1 O.p.), nie jest to katalog zamknięty, a zatem mogą one za pomocą wszelkich argumentów, popartych ustalonymi w sprawie okolicznościami, wykazywać, że istnieje groźba niewykonania zobowiązania podatkowego (por. wyrok NSA z dnia 18 października 2012 r. sygn. akt I FSK 1948/11). Wystąpienia tej przesłanki można więc dowieść także za pomocą innych okoliczności.

Nadto, Sąd wskazał, że dla zastosowania instytucji zabezpieczenia organy nie muszą wykazać, iż zobowiązania podatkowe nie będą wykonane; powinny jedynie przedstawić okoliczności, poparte stosownymi dowodami, że istnieje ryzyko, iż może to nastąpić (por. wyrok NSA z dnia 14 grudnia 2017 r. sygn. akt I FSK 259/16). Natomiast, jak prawidłowo wskazał w zaskarżonej decyzji organ odwoławczy, warunek określenia w takiej decyzji przybliżonej kwoty zobowiązania podatkowego będzie spełniony, jeżeli zostanie uprawdopodobnione, że zadeklarowana przez podatnika kwota straty lub podatku nie jest prawidłowa.

Z akt sprawy wynika, że organ pierwszej instancji postanowieniem dopuścił w sprawie dowody z dokumentów z postępowania wymiarowego, w tym m.in.

postanowienie o powołaniu biegłego specjalisty z zakresu wyceny przedsiębiorstw w celu prawidłowej wyceny posiadanych przez skarżącą udziałów oraz dowód z opinii tego biegłego.

Według Sądu, dokumenty te prawidłowo wzbudziły w organie wątpliwości co do wyceny udziałów zbytych przez skarżącą, skoro na 17 grudnia 2013 r. udziały te miały wartość 3 575 000 zł, na dzień sprzedaży siostrze (na 27 czerwca 2014 r.) zostały wycenione na 0 zł, natomiast na 6 czerwca 2017 r. zostały wycenione w księdze udziałów na kwotę 3 600 000 zł (razem z nabytymi od męża skarżącej 250 udziałami o wartości 25 000 zł).

Zatem, niezależnie od okoliczności dopuszczenia w sprawie ww. dokumentów, organ prawidłowo uprawdopodobnił, że zadeklarowana przez skarżącą kwota straty z odpłatnego zbycia udziałów w wysokości 3 574 050 zł oraz należny podatek w wysokości 0 zł nie jest prawidłowa.

Według Sądu, w sprawie organy podatkowe także prawidłowo wykazały zaistnienie kolejnej przesłanki, tj. istnienie uzasadnionej obawy niewykonania zobowiązania. Po przywołaniu ustaleń organów Sąd uznał, że prawidłowo organy oceniły, że wskazane okoliczności potwierdzają, iż skarżąca nie posiada wystarczającego majątku rzeczowego na pokrycie prognozowanych, przybliżonych kwot podatku dochodowego od osób fizycznych do wpłaty, co przy jednoczesnym powiązaniu z charakterem stwierdzonych przez organ nieprawidłowości, polegających na wyzbywaniu się majątku w postaci udziałów po zaniżonej wartości, stanowi uzasadnioną obawę, że zobowiązanie podatkowe nie zostanie wykonane, a rozstrzygnięcie organu dotyczące podatku dochodowego od osób fizycznych za 2014 r. z odpłatnego zbycia udziałów może wiązać się z koniecznością wpłaty przez skarżącą znacznej kwoty do budżetu państwa.

Sąd końcowo stwierdził, w kontekście znajdującego zastosowanie w sprawie art. 33 § 1 i § 2 pkt 2 O.p, że organy podatkowe wystarczająco wykazały istnienie uzasadnionej obawy niewykonania zobowiązania podatkowego przez skarżącą w wysokości 3 574 050 zł, zamiast straty wykazanej w zeznaniu (PIT-38).

W sprawie o sygn. akt I SA/Sz 464/18 Sąd rozstrzygał kwoty zwolnienia od opodatkowania podatkiem dochodowym od osób fizycznych nagród o wartości nieprzekraczającej 200 zł w konkursach innych, niż konkursy z dziedziny nauki, kultury, sztuki, dziennikarstwa i sportu.

Wyrokiem z dnia 07.11.2018 r. WSA w Szczecinie uchylił zaskarżoną interpretację indywidualną wskazując, że organ dokonał nieprawidłowej wykładni przepisu art. 21 ust. 1 pkt 68a u.p.d.o.f., zgodnie z którym wolna od podatku

dochodowego jest wartość nieodpłatnych świadczeń, o których mowa w art. 20 ust. 1, otrzymanych od świadczeniodawcy w związku z jego promocją lub reklamą - jeżeli jednorazowa wartość tych świadczeń nie przekracza kwoty 200 zł; zwolnienie nie ma zastosowania, jeżeli świadczenie jest dokonywane na rzecz pracownika świadczeniodawcy lub osoby pozostającej ze świadczeniodawcą w stosunku cywilnoprawnym.

Z zaskarżonej interpretacji indywidualnej wynika, że nie można uznać, iż świadczenie w postaci wydania osobie fizycznej będącej uczestnikiem konkursu organizowanego przez Skarżącego nagrody o wartości nieprzekraczającej jednorazowo kwoty 200 zł jest nieodpłatne. W przedstawionym stanie faktycznym otrzymanie nagrody wiąże się bowiem z czynnością wzajemną ze strony zwycięzcy konkursu, a ponadto nagrody nie są wydawane wszystkim uczestnikom przedsięwzięcia, a wyłącznie podmiotom wyłonionym w drodze rywalizacji.

Sąd podzielił stanowisko Skarżącego, że organ nie miał podstaw do uznania, iż organizowane przez nią konkursy nie mają charakteru świadczeń nieodpłatnych. Niczym nieuzasadnione jest twierdzenie, że uczestnictwo w konkursie jest w jakikolwiek sposób ekwiwalentne z otrzymaniem nagrody. Jak wskazywał Skarżący, udział uczestników w konkursie nie powoduje u tychże uczestników konieczności ponoszenia jakichkolwiek kosztów związanych z ich udziałem, ani też uczestnicy nie dokonują żadnych świadczeń ekwiwalentnych w zamian za otrzymanie nagrody.

Nie ma powodów do uznania, iż sam fakt wzięcia udziału w danym konkursie po spełnieniu przewidzianych w regulaminie warunków automatycznie powoduje powstanie ekwiwalentnego wobec Skarżącego świadczenia.

Definicja nieodpłatnego świadczenia nie wyklucza tego, że otrzymujący świadczenie musi podjąć jakieś działania, aby świadczenie otrzymać. Istotne jest wszakże to, aby w zamian za to świadczenie (kwalifikowane jako nieodpłatne) nie wykonywał żadnego świadczenia wzajemnego. Działanie - polegające na spełnieniu wymogów przewidzianych w regulaminie, które jest warunkiem otrzymania świadczenia (nagrody), nie ma charakteru świadczenia wzajemnego. Nie można zatem uznać stosunku pomiędzy organizatorem konkursu, a jego uczestnikiem za umowę wzajemną. W związku z tym świadczenie spełniane na rzecz uczestnika konkursu (przekazana nagroda) ma charakter świadczenia nieodpłatnego.

Nie można również uznać za prawidłowe stanowiska organu interpretacyjnego, że o braku nieodpłatności świadczenia w konkursach organizowanych przez Skarżącego przesądza fakt, że nagrody wydawane w konkursach nie są wydawane wszystkim uczestnikom organizowanego przedsięwzięcia. To nie fakt wydawania

nagród nie wszystkim uczestnikom konkursu, a okoliczność skierowania konkursów do szerokiego grona odbiorców przesądza o nieodpłatnym charakterze wydawanych nagród. Podobnie stwierdził WSA w Warszawie w wyroku z dnia 13 października 2013 r., sygn. akt III SA/Wa 795/13 wywodząc, iż to, że gadzety reklamowe otrzymują osoby spełniające kryteria określone regulaminem promocji, nie zmienia faktu, iż sama promocja ma charakter powszechny i nieograniczony, jeżeli akcje promocyjno-reklamowe kierowane są do nieograniczonego kręgu odbiorców i mają one na celu zwiększenie popytu na towary oferowane pośrednio przez kontrahenta.

Nie ma też podstaw do podważania stanowiska Skarżącego, że organizowane przez nią działania związane z konkursami mają na celu promowanie działalności Skarżącego i reklamowanie działalności Skarżącego, w efekcie zachęcanie mieszkańców miasta i województwa do brania udziału w przyszłych przedsięwzięciach artystycznych organizowanych przez Skarżącego. Skoro w ramach planowanych konkursów uczestnicy będą mieli możliwość wygrania nagród w postaci m.in. biletów wstępu na imprezy kulturalne organizowane przez Skarżącego, to niewątpliwie nagrody wydawane w konkursach mają związek z promocją i reklamą Skarżącego.

Zdaniem Sądu, biorąc pod uwagę powyższą argumentację, organ uznając stanowisko Skarżącego za nieprawidłowe nie przedstawił przekonujących argumentów, które uzasadniałyby stwierdzenie, że w przedstawionym we wniosku o wydanie indywidualnej interpretacji stanie faktycznym nie mamy do czynienia z nieodpłatnym świadczeniem. W ocenie Sądu, należało przyjąć, że nagrody wydawane w przedstawionych we wniosku okolicznościach uczestnikom konkursów, których wartość jednorazowo nie przekracza 200 zł, są zwolnione z opodatkowania podatkiem dochodowym od osób fizycznych na podstawie art. 21 ust. 1 pkt 68a u.p.d.o.f.

W sprawie o sygn. akt I SA/Sz 545/18 – spór w dotyczył tego, czy organ dokonał prawidłowej wykładni zwrotu: „mają zastosowanie przepisy art. 30c”, którym ustawodawca posłużył się w art. 6 ust. 8 u.p.d.o.f.

Wyrokiem z dnia 03.10.2018 r. WSA w Szczecinie uchylił zaskarżoną interpretację indywidualną wskazując, że w spornym art. 6 ust. 8 u.p.d.o.f. ani w żadnym innym przepisie ustawodawca nie stwierdził w ten sam sposób, że podatnikowi, który dokonał wyboru opodatkowania według stawki liniowej 19 %, z zasady nie przysługuje prawo do łącznego opodatkowania z małżonkiem. Zdaniem Sądu, takiego wniosku nie sposób wyprowadzić na podstawie wykładni zawartego w tym przepisie wyrażenia "(...) mają zastosowanie przepisy art. 30c...".

Sąd ten uznał, że treść przepisu art. 6 ust. 8 i zawarte w nim wyrażenie nie budzą wątpliwości interpretacyjnych na gruncie językowych reguł wykładni. Nie powinno budzić wątpliwości stwierdzenie, że ujęta w danym przepisie norma prawna znajduje zastosowanie wtedy, gdy wystąpi pewien zespół okoliczności, według których adresat normy powinien w określony sposób postąpić. Z art. 30c wynika norma, która nakazuje jej adresatowi (tutaj małżonkowi który wybrał opodatkowanie według stawki liniowej), opodatkowanie dochodu osiągniętego z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej, podatkiem który wynosi 19% jego podstawy obliczenia. Warunkiem stosowania tej normy jest uzyskanie dochodu. Potencjalny adresat tej normy nie zastosuje stawki 19 %, jeżeli dochodu nie uzyska.

W ocenie Sądu, taki wynik wykładni znajduje uzasadnienie w regułach wykładni celowościowej.

Zdaniem skarżącego, rozliczenie przez podatnika uzyskanych w danym roku podatkowym dochodów wspólnie z żoną nie jest możliwe, gdy podatnik uzyskał w roku podatkowym jakiegokolwiek przychody z pozarolniczej działalności gospodarczej opodatkowane według zasad określonych w art. 30c u.p.d.o.f. (podatkiem liniowym). Jednakże w przypadku, gdy w danym całym roku podatkowym podatnik nie prowadził działalności gospodarczej, gdyż zawiesił jej wykonywanie i nie osiągnął żadnych przychodów z działalności gospodarczej, a tym samym nie wystąpiła podstawa opodatkowania, przepis art. 30c u.p.d.o.f. nie znajduje zastosowania.

Zdaniem Sądu, zawarte w art. 6 ust. 8 wyrażenie – "(...) mają zastosowanie przepisy art. 30c...", rozstrzyga swego rodzaju zbieg dwóch korzystnych dla podatnika sposobów opodatkowania dochodu w ten sposób, że podatnik taki może skorzystać tylko z jednego z nich, przy czym opodatkowanie wspólnie z małżonkiem będzie możliwe tylko w sytuacji nie uzyskania dochodu opodatkowanego przy zastosowaniu stawki liniowej 19%, o której mowa w art. 30c u.p.d.o.f. Sąd zauważył, że podatnik który wybrał ten sposób opodatkowania, dochody z innych źródeł opodatkowuje na zasadach ogólnych, ponieważ przychodów z pozarolniczej działalności gospodarczej nie łączy się z pozostałymi źródłami, z których dochód podlega opodatkowaniu według skali podatkowej (art. 30c ust. 6).

W ocenie Sądu, przedstawiony wyżej wynik wykładni nie zmienia podmiotowego charakteru wyłączenia z art. 6 ust. 8 u.p.d.o.f.

W świetle powyższych rozważań i w kontekście bezspornych okolicznych faktycznych sprawy, Sąd zwrócił szczególną uwagę na sytuację podatnika (przedsiębiorcy) w okresie zawieszenia działalności gospodarczej. W okresie zawieszenia działalności gospodarczej podatnik może uzyskać przychody z tego

źródła, skoro ma prawo przyjmować należności oraz osiągać przychody finansowe, ale powstałe przed zawieszeniem działalności gospodarczej. A zatem nie można wykluczyć takiej sytuacji, w której otrzymane należności z okresu poprzedzającego zawieszenie działalności, np. z uwagi na szczególne zasady powstania obowiązku podatkowego, rozliczone będą na bieżąco, w roku podatkowym ich otrzymania. Nie powinno budzić wówczas wątpliwości, że w takim wypadku zastosowanie znajdzie, mimo zawieszenia działalności, art. 30c u.p.d.o.f., a w konsekwencji także wyłączenie z art. 6 ust. 8 u.p.d.o.f.

Sąd podzielił pogląd, że przepis art. 6 ust. 8 u.p.d.o.f. nie budzi uzasadnionych wątpliwości interpretacyjnych w świetle reguł wykładni językowej. Mając jednak na uwadze odmienne stanowisko organów podatkowych oraz powołane orzeczenia sądów administracyjnych, w ocenie Sądu, ewentualne wątpliwości co do wykładni, a w konsekwencji zastosowania tego przepisu, należy rozstrzygnąć na korzyść podatnika (art. 2a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (Dz.U. z 2017 roku, poz. 201, ze zm.).

Sprawy z zakresu podatku dochodowego od osób prawnych (6113).

W 2018 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie rozpoznał w zakresie podatku dochodowego od osób prawnych 26 skarg na decyzje organów podatkowych, oraz indywidualne interpretacje w przedmiocie zastosowania przepisów prawa podatkowego. W 23 sprawach zapadły rozstrzygnięcia na rozprawie, a w 3 przypadkach na posiedzeniu niejawnym.

Rozstrzygnięcia w ww. sprawach zostały wydane w przedmiocie: określenia zobowiązania podatkowego w podatku dochodowym od osób prawnych (I SA/Sz 1004/17, I SA/Sz 1005/17, I SA/Sz 477/18); określenia wysokości straty w tym podatku, w tym w przedmiocie oceny kompletności, zupełności środka trwałego i kwestii zaliczenia odsetek od pożyczek poniesionych na zakup środków trwałych (I SA/Sz 71/18, I SA/Sz 162/18); orzeczenia o solidarnej odpowiedzialności członka zarządu za zaległości spółki z o.o. w podatku dochodowym od osób prawnych (I SA/Sz 428/18, I SA/Sz 518/18, I SA/Sz 475/18, I SA/Sz 354/18, I SA/Sz 482/18); zastosowania przepisów prawa podatkowego, w tym w zakresie: kwalifikacji przychodów wynikających z wystawionych przez Skarżącą dzierżawcy not obciążeniowych (I SA/Sz 672/18), powstania przychodów w związku z otrzymaniem zwrotu przedmiotu nieprawidłowego depozytu rzeczy w postaci świadczenia zastępczego, które przyjmuje formę rzeczy innego gatunku niż pierwotnie wydane lub

oznaczonych co do tożsamości (I SA/Sz 296/18) czy formę pieniężną, odpowiadającą wartości rzeczy oddanych w depozyt nieprawidłowy (I SA/Sz 288/18); możliwości zaliczenia do kosztów uzyskania przychodów wydatków z tytułu opłat za przeprawy promowe (I SA/Sz 216/18), czy wydatków na opłaty parkingowe (I SA/Sz 217/18).

W sprawie o sygn. akt I SA/Sz 217/18 Sąd poddał ocenie interpretację indywidualną Dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej w zakresie kwalifikacji podatkowej wydatków ponoszonych z tytułu kosztów opłat parkingowych w związku z odbywaniem przez pracowników podróży służbowych. We wniosku zapytano, czy opłaty parkingowe, jakie poniesie wnioskodawca z tytułu wyjazdów specjalistów, będą stanowić dla wnioskodawcy w całości koszty uzyskania przychodów rozumieniu art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (u.p.d.o.p.). W opinii wnioskodawcy, wydatki na korzystanie z płatnych miejsc parkingowych nie mieszczą się w dyspozycji art. 16 ust. 1 pkt 30 lit. a i pkt 51 u.p.d.o.p. Wydatki te powinny być kwalifikowane jako związane z "używaniem" parkingu, nie zaś samochodu. W trakcie postoju na parkingu samochody nie są używane, nie pokonują kolejnych kilometrów, które umożliwiłyby kalkulowanie "kilometrówki". Według organu, opłaty za parkingi wiążą się nierozdzielnie z używaniem samochodu, są to wydatki dotyczące eksploatacji samochodu osobowego, a więc wydatki te objęte są limitem wynikającym z art. 16 ust. 1 pkt 30 lit. a i pkt 51 ustawy u.p.d.o.p. i nie mogą być zaliczone do kosztów podatkowych na zasadach ogólnych, określonych w art. 15 ust. 1 u.p.d.o.p. Skoro zatem wydatki z tytułu opłat za parkingi stanowią wydatki z tytułu używania samochodu dla potrzeb działalności gospodarczej, to podatnik będzie zobowiązany uwzględnić je w ewidencji przebiegu tego pojazdu i rozliczać w ramach wynikającego z niej limitu.

Sąd oddalił skargę i wyjaśnił, że podatnik/pracodawca decydując się na korzystanie w działalności gospodarczej z samochodów osobowych niestanowiących jego majątku przyjmuje na siebie obowiązek rozliczania ponoszonych z tego tytułu wydatków w sposób określony w art. 16 ust. 1 pkt 30 i 51 w zw. z ust. 5 u.p.d.o.p. Wprawdzie – na co wskazywały strony – w orzecznictwie przyjęto, że w razie wynajmowania przez podatnika takiego samochodu do własnej działalności gospodarczej czynsz najmu (i ew. ustalone w umowie inne stałe opłaty) nie są zaliczane do kosztów limitowanych w sposób określony w tych przepisach lecz mogą być zaliczane w całości do kosztów uzyskania przychodów na podstawie art. 15 ust. 1 u.p.d.o.p., lecz w orzeczeniach tych wyraźnie podkreślano ich odrębność w stosunku do wydatków (kosztów) z tytułu faktycznego posługiwania się pojazdem. Podkreślano, że są to wydatki ponoszone w celu nabycia uprawnień do używania

takiego pojazdu, opłaty stałe, zryczałtowane, niezależne od rozmiaru wykorzystania pojazdu, a zatem wydatki takie nie należą do opłat z tytułu "używania" pojazdu (por. wyroki NSA: z 16.03.2012 r. II FSK 2030/10, z 17.12.2012 r. II FSK 467/11, z 03.12.2015 r. II FSK 2273/13, z 09.03.2016 r. II FSK 3986/13, a także wyrok WSA w Warszawie z 05.02.2010 r. III SA/Wa 1502/09). Równocześnie jednak w wyrokach tych stwierdzano, że wydatki "na zakup paliwa, opłaty za autostrady, parkingi itp." należą do kosztów używania samochodu, bowiem związane są z jego faktyczną eksploatacją.

Sąd podzielił te poglądy i uznał, że zlecenie (polecenie) przez podatnika (pracodawcę) odbycia przez osobę delegowaną (pracownika) podróży służbowej w określonym celu związanym z działalnością gospodarczą podatnika przy wykorzystaniu samochodu osobowego niestanowiącego składnika majątku podatnika oznacza, że zdecydował on o faktycznym użyciu tego pojazdu. Osoba delegowana posługuje się więc pojazdem (używa go) przez cały okres podróży służbowej (traktowanej jako całość /"skąd – dokąd"/, a nie jako poszczególne odcinki jazdy samochodem), niezależnie od przerw w trakcie jazdy, związanych z postojem, parkowaniem pojazdu, holowaniem go, przewożeniem promem itp. Używanie "obcego" samochodu osobowego do celów gospodarczych podatnika zostało bowiem odrębnie uregulowane w przepisach u.p.d.o.p., inaczej niż w przypadku samochodów "własnych" podatnika. Ograniczenia dotyczące zaliczania wydatków z tytułu kosztów używania takiego obcego samochodu osobowego do kosztów uzyskania przychodów dotyczą więc wszystkich wydatków związanych z użyciem pojazdu. Używanie pojazdu w podróży służbowej oznacza natomiast posługiwanie się nim przez cały okres podróży, od wyjazdu do powrotu, a nie jedynie w czasie jazdy tym samochodem. Przepisy podatkowe nie odnoszą się bowiem wyłącznie do "jazdy" samochodem lecz do jego "użycia w celu gospodarczym". W tym znaczeniu użycie samochodu (eksploatacja, posługiwanie się nim) jest więc pojęciem szerszym niż pojęcie jazda/przejazd/przebieg pojazdu.

Taką argumentację przedstawił Sąd w sprawie o sygn. akt I SA/Sz 217/18 dotyczącej wydatków na opłatę za przeprawę promową w związku z odbywaniem przez pracowników podróży służbowych.

Z kolei w sprawie o sygn. akt I SA/Sz 984/17 przedmiotem oceny Sądu była interpretacja indywidualna Dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej w zakresie ustalenia, czy certyfikat rezydencji pozyskany w postaci dokumentu w formie pliku "pdf" lub "jpg" stanowi zaświadczenie, o jakim mowa w art. 4a pkt 12 u.p.d.o.p. Spółka wyjaśniła we wniosku, że nabywa bądź zamierza nabywać od firm (przedsiębiorców) mających swoje siedziby oraz rezydencje podatkowe poza granicami Rzeczypospolitej

Polskiej różnego rodzaju usługi (dalej jako: nierezydenci). Spółka jest zarejestrowana w Polsce i jest polskim rezydentem podatkowym. Zakup usług od nierezydentów pozostaje w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą Spółki i ma wpływ (bądź będzie miał wpływ) na osiągnięte przez nią przychody lub ich zabezpieczenie. Spółka wypłaca nierezydentom należne wynagrodzenie za świadczone usługi, przy czym jest to wynagrodzenie należne świadczącemu usługę, bez uwzględnienia ewentualnych obciążeń podatkowych. Nierezydenci nie posiadają na terenie Polski zakładu ani placówki, a wypłacane im należności pozostają w związku z działalnością gospodarczą prowadzoną na terenie kraju ich siedziby i rezydencji podatkowej. Spółka posiada certyfikaty rezydencji podmiotów z siedzibą w Irlandii w formie plików „pdf” lub „jpg”, które te firmy zamieszczają na stronach internetowych. Taka forma udostępnienia certyfikatu rezydencji wynikała w poprzednich latach i wynika min. z ogromnej liczby korzystających z usług tych firm, co skutkuje tym, że technicznie nie jest możliwe przekazanie każdemu z usługobiorców certyfikatu rezydencji w formie papierowej. Stąd certyfikaty te są dostępne w formie dokumentu elektronicznego, a konkretnie

w formie zapisu "PDF" lub „jpg”. Wnioskodawca wskazał, że irlandzka administracja skarbową podaje, iż są to ważne dokumenty, którymi można się posługiwać, wydawane przez te organy jako potwierdzenie siedziby dla celów podatkowych. Obecnie, jak wynika z informacji pozyskanych od irlandzkiej administracji skarbowej, tj. od dnia 1 stycznia 2017 r., certyfikaty rezydencji wydawane są firmom zasadniczo w formie pliku "PDF" i wysyłane bezpiecznym kanałem elektronicznym.

Jednocześnie Spółka posiada certyfikat rezydencji podmiotu świadczącego usługę zarządzania usługą Google AdWords w formie papierowej, a konkretnie kopii poświadczoną za zgodność z oryginałem przez notariusza.

W ocenie Wnioskodawcy, przedstawienie certyfikatu rezydencji pobranego ze strony internetowej podatnika dokumentu w postaci pliku "pdf czy "jpg", stanowi wystarczający dowód zaświadczający o rezydencji podatkowej i mieści się w pojęciu certyfikatu rezydencji wskazanego w art 4a pkt 12 u.p.d.o.p.

Z kolei organ stwierdził, że przedstawione wyżej stanowisko Wnioskodawcy jest nieprawidłowe. Organ interpretacyjny zauważył, że nie ma ujednoczonej formy certyfikatów rezydencji. Nie rozstrzyga o tym także definicja certyfikatu rezydencji określona w art. 4a pkt 12 u.p.d.o.p. Każde państwo stosuje własny wzór takiego zaświadczenia i ma własne wymogi formalne związane z jego wydaniem. Z punktu widzenia właściwej kwalifikacji dokumentu przedłożonego przez podatnika płatnikowi, który ma stanowić podstawę uwzględnienia umowy o unikaniu podwójnego

opodatkowania, istotne będą zatem pewne istotne składniki tego dokumentu. Uwzględniając treść powołanego art. 4a pkt 12 oraz wynikające z art. 26 u.p.d.o.p. uwarunkowania, certyfikat rezydencji to dokument:

- wystawiony przez właściwe dla podatnika organy administracji podatkowej,
- wskazujący dane identyfikujące podatnika, w tym jego nazwę i siedzibę, datę wystawienia oraz ewentualnie okres ważności dokumentu,
- zawierający stwierdzenie, że podatnik podlega nieograniczonemu obowiązkowi podatkowemu w państwie jego siedziby.

Nie podzielając stanowiska Wnioskodawcy organ stwierdził, że kopia zaświadczenia rezydencji podatkowej pobrana ze strony internetowej kontrahenta nie stanowi certyfikatu rezydencji, o którym mowa w art. 4a pkt 12 w związku z art. 26 ust. 1 u.p.d.o.p.

Sąd, uchylając ww. interpretację stwierdził m.in., że skoro irlandzka administracja skarbowa uznaje "certyfikaty rezydencji" pozyskiwane ze stron internetowych podatników w formie plików "pdf" lub "jpg", jako dokument uznany w tym kraju za ważny, to brak jest podstaw do zakwestionowania tego stanu rzeczy, a już tym bardziej by bezpodstawnie stwierdzić, że taki dokument stanowi jedynie kopię, a więc, że nie stanowi certyfikatu rezydencji w rozumieniu art. 4a pkt 12 u.p.d.o.p. jako wystarczającego dowodu na wykazanie miejsca zamieszkania/siedziby otrzymującego należności/wynagrodzenie za usługi z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Sąd stwierdził dalej, powołując się na art. 194 §1 O.p. że jeśli zgodnie z prawem danego państwa istnieje możliwość uzyskania certyfikatu rezydencji podatkowej, zarówno w formie papierowej, jak i formie elektronicznej, natomiast obie formy wydawane są przez właściwy organ danego państwa i jednocześnie mają status równorzędny w porządku prawnym obowiązującym w tym państwie, to nie ma podstaw do kwestionowania ważności tak wystawionego certyfikatu rezydencji. Stwierdzając, że organ interpretacyjny w swojej ocenie stanowiska Skarżącej, w ogóle nie odniósł się do tej istotnej okoliczności faktycznej (że irlandzka administracja skarbowa uznaje te certyfikaty rezydencji dostępne w formie dokumentu elektronicznego, a konkretnie w formie pliku "pdf" lub "jpg" za ważne dokumenty) w kontekście sformułowanego pytania, Sąd uznał, że zarzut skargi co do naruszenia art. 14c § 1 O.p. był zasadny.

Podatek od spadków i darowizn (6114).

W grupie spraw o symbolu 6114 dotyczącym podatku od spadków i darowizn w 2018 r. problematyka spraw dotyczyła m.in. ustalenia początkowej daty, od której biegnie 6-miesięczny termin do złożenia zgłoszenia w celu skorzystania ze zwolnienia, o którym mowa w art. 4a ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 1983 r. o podatku od spadków i darowizn (Dz.U.2018.644 j.t. ze zm.; dalej: „u.p.s.d.”), możliwości przywrócenia powyższego terminu oraz trybu kwestionowania przez organ podstawy opodatkowania wskazanej przez podatnika.

Kwestią sporną w sprawie zakończony – uchylającym zaskarżoną jak i poprzedzającą ją decyzję - wyrokiem z dnia 11 stycznia 2018 r., I SA/Sz 662/17 Sąd rozpoznał spór dotyczący m.in. ustalenia początkowej daty, od której biegnie 6-miesięczny termin do złożenia zgłoszenia w celu skorzystania ze zwolnienia, o którym mowa w art. 4a ust.1 u.p.s.d. jak i przywrócenia ww. terminu.

Sąd wskazał, że ustawodawca od ogólnej reguły opodatkowania spadków i darowizn przewidział odstępstwa przewidziane w art. 4a ust. 1 u.p.s.d. W myśl pkt 1 wskazanego przepisu zwalnia się od podatku nabycie własności rzeczy lub praw majątkowych przez małżonka, zstępnych, wstępnych, pasierba, rodzeństwo, ojczyma i macochę, jeżeli zgłoszą nabycie własności rzeczy lub praw majątkowych właściwemu naczelnikowi urzędu skarbowego w terminie 6 miesięcy od dnia powstania obowiązku podatkowego powstałego na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 2-8 i ust. 2, a w przypadku nabycia w drodze dziedziczenia w terminie 6 miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia sądu stwierdzającego nabycie spadku, z zastrzeżeniem art. 4a ust. 2 i 4 (które nie znalazło zastosowania w niniejszej sprawie). Z treści art. 4a ust. 3 u.p.s.d. wynika z kolei, że w przypadku niespełnienia warunków, o których mowa w art. 4a ust. 1 i 2 u.p.s.d., nabycie własności rzeczy lub praw majątkowych podlega opodatkowaniu na zasadach określonych dla nabywców zaliczonych do I grupy podatkowej.

Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego Sąd stanął na stanowisku, że termin na złożenie zgłoszenia o nabyciu własności rzeczy lub praw majątkowych jest terminem prawa materialnego, co oznacza, iż nie podlega on przywróceniu. Bez znaczenia zatem dla możliwości zastosowania przedmiotowego zwolnienia Sąd uznał powoływane przez skarżącego okoliczności jego uchybienia w postaci trudnej sytuacji finansowej, orzeczonego stopnia niepełnosprawności, zaburzeń psychiatrycznych, zaburzeń pamięci i orientacji. Sąd uznał, że powoływane ww. okoliczności mogą stanowić natomiast podstawę wniosku o umorzenie zobowiązania podatkowego lub jego rozłożenie na raty.

Sąd nie podzielił również stanowiska skarżącego, zgodnie z którym początkową datę rozpoczęcia biegu 6-o miesięcznego terminu, w którym należy dokonać zgłoszenia nabycia rzeczy lub praw majątkowych, zgodnie z art. 4a ust. 1 u.p.s.d., stanowi data faktycznego doręczenia podatnikowi odpisu postanowienia w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku. Sąd uznał bowiem, że ustawodawca określając w art. 4a ust. 1 u.p.s.d. datę początkową dla ww. 6-o miesięcznego terminu wprost stanowi o uprawomocnieniu się orzeczenia stwierdzającego nabycie spadku nie zaś o doręczeniu jego odpisu.

Pomimo uznania w ww. zakresie stanowiska organów podatkowych za prawidłowe Sąd orzekł jednak o uchyleniu decyzji organów podatkowych, zarówno I jak i II instancji a to z uwagi na uznanie, że w sprawie doszło do naruszenia przepisów w zakresie ustalenia podstawy opodatkowania. Sąd wskazał, że fakt braku w aktach sprawy dowodów na jakich oparł się organ, kwestionując pierwotnie podaną przez podatnika podstawę opodatkowania a następnie przyjmując wskazaną przez podatnika skorygowaną, podwyższoną podstawę opodatkowania (której wysokość była jednak niższa od wskazywanej przez organ podatkowy) narusza zasady ogólne postępowania podatkowego w stopniu mogącym mieć wpływ na wynik sprawy.

Również w sprawie o sygn. akt I SA/Sz 540/18, rozstrzygniętej wyrokiem z dnia 7 listopada 2018 r. oddalającym skargę, kontroli Sądu poddana została prawidłowość odmowy zastosowania zwolnienia podatkowego przewidzianego w art. 4a ust. 1 u.p.s.d. Istotę sporu w rozpoznawanej stanowił *de facto* zakres obowiązków organu podatkowego w zakresie wykonania przez podatnika warunków zwolnienia podatkowego przewidzianych w ww. art. 4a ust. 1 u.p.s.d. Skarżący twierdził bowiem, że składając we właściwym organie podatkowym, w terminie zakreślonym powyższym przepisem, pismo z informacją, że na podstawie określonego, prawomocnego postanowienia sądu o stwierdzeniu nabycia spadku nabył spadek wykonał warunek zwolnienia podatkowego z art. 4a ust. 1 u.p.s.d. Organ zaś uznał, że takie pismo nie stanowi ani zawiadomienia z art. 4a ust. 1 u.p.s.d. ani podania w rozumieniu art. 168 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (Dz.U.2018.800 j.t. ze zm.; dalej: „O.p.”), którego braki formalne podlegały uzupełnieniu na wezwanie organu podatkowego.

Rozpoznając powyższy spór Sąd uznał, że z ww. przepisu wprost wynika, że warunkiem zwolnienia z opodatkowania nabycia własności rzeczy lub praw majątkowych w drodze spadku, jest zgłoszenie faktu nabycia określonych rzeczy lub praw majątkowych właściwemu organowi podatkowemu w terminie, o którym mowa powyżej nie zaś złożenie samej informacji o fakcie i podstawie dziedziczenia. Istotne

jest zatem, że zgłoszenie, o którym stanowi art. 4a ust. 1 u.p.s.d., dotyczy nabycia własności rzeczy lub praw majątkowych a nie tylko objęcia spadku. Sąd podkreślił, że organy podatkowe nie są bowiem zobowiązane do poszukiwania składników wchodzących w skład masy spadkowej ponieważ ich wskazanie stanowi obowiązek podatnika ubiegającego się o zwolnienia z art. 4a ust. 1 u.p.s.d. Sąd wskazał również, że w przypadku ulg i zwolnień podatkowych nie mamy do czynienia z obowiązkiem podatników w zakresie skorzystania z preferencji podatkowej a jedynie z uprawnieniem. To od decyzji podatników zależy w tym przypadku ostateczne ukształtowanie ich praw w zakresie opodatkowania praw nabytych w drodze spadkobrania. Przy czym w przypadku woli skorzystania z przedmiotowego zwolnienia koniecznym jest wypełnienie przez podatnika warunków zwolnienia określonych tym przepisem.

Sąd przypomniał, że warunek ten sprowadzał się w istocie do złożenia w terminie 6 miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku zawiadomienia o nabyciu określonych praw nie zaś do poinformowania organów podatkowych o fakcie spadkobrania. W ocenie Sądu koniecznym jest postanowienie granicy, szczególnie w sytuacji wyjątków od zasady powszechności opodatkowania, pomiędzy powinnościami organów podatkowych a obowiązkami podatników w zakresie dbałości o skorzystanie z preferencji podatkowych. Oczekiwanie, że organy podatkowe powinny *de facto* wyręczyć podatników we wszelkich obowiązkach, od których ustawa podatkowa uzależnia przyznanie preferencji podatkowej, w ocenie Sądu nie zasługuje na aprobatę. A zatem nie może być mowy o brakach o charakterze formalnym w sytuacji, gdy określony podmiot nie wypełnia ciężącego na nim ustawowego obowiązku warunkującego zwolnienie podatkowe. Wezwanie, o jakim stanowi art. 169 par. 1 O.p., służy bowiem usuwaniu braków formalnych złożonego pisma, a nie usuwaniu zaniechań w realizacji ustawowych obowiązków, od których ustawodawca uzależnia przyznanie zwolnienia podatkowego.

Również w sprawie o sygn. akt I SA/SZ 467/18, rozstrzygniętej wyrokiem z dnia 20 września 2018 r., kontroli Sądu poddana została m.in. prawidłowość odmowy zastosowania przez organy podatkowe art. 4a ust. 1 u.p.s.d. w sytuacji gdy podatnik nabył spadek po matce ostatnio zamieszkałej w Stanach Zjednoczonych Ameryki, a zatem w państwie, w którym umiejscowiony był ogół praw i obowiązków należących do zmarłej w chwili śmierci, które ostatecznie przeszły na następcę prawnego (skarżącego) w postaci otrzymania czeków do realizacji. W sprawie sporna była

w istocie data początkowa, od której bieg rozpoczyna 6-o miesięczny termin określony w powyższym przepisie.

W ocenie organu odwoławczego datę początkową biegu ww. terminu określała wskazana w opinii biegłego data zdeponowania w banku podpisanych przez skarżącego czeków, przekazanych mu uprzednio przez wykonawcę testamentu/zarządcę spadku, celem ich realizacji. W ocenie zaś skarżącego bieg 6-o miesięcznego terminu wskazanego w art. 4a ust. 1 u.p.s.d. winien być liczony od dnia przekazania środków wskazanych na czeku przekazanym przez wykonawcę testamentu/zarządcę spadku na rachunek skarżącego. Jak bowiem wskazał skarżący dopiero realizacja czeku przez bank potwierdziła jego autentyczność i prawidłowość a także dopiero z tą datą skarżący pozyskał wiedzę o odziedziczonej kwocie, albowiem czeki zostały wystawione w walucie obcej. Ponadto w ocenie skarżącego, z uwagi na konieczność ustalenia momentu powstania obowiązku podatkowego z uwzględnieniem prawa amerykańskiego, wystąpiła pewnego rodzaju luka w prawie, która powinna być interpretowana na jego korzyść.

W powyższym sporze Sąd przyznał rację organom podatkowym uznając na wstępie, że w rozpoznawanej sprawie dziedziczenie nastąpiło na podstawie prawa amerykańskiego, tj. prawa spadkowego Stanu Nowy Jork jako prawa ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy. Jak dalej wskazał Sąd z opinii biegłego z zakresu prawa amerykańskiego wynikało zaś, że rozstrzygnięcie amerykańskiego sądu w sprawie rozliczenia kosztów zarządu spadkiem nie jest tożsame z polskim (prawomocnym) postanowieniem stwierdzającym nabycie praw do spadku, Sądy do Spraw Rodzinnych i Spadkowych nie stwierdzają bowiem praw do spadku, a jedynie uprawnienia do rozporządzania masą spadkową przez wykonawcę testamentu albo zarządcę spadku. Prawo amerykańskie przewiduje, że w chwili śmierci spadkodawcy spadkobierca nabywa tzw. conditional interest, czyli warunkowe prawo do spadku, albowiem w okresie 9 miesięcy od dnia śmierci spadkobiercy przysługuje prawo odrzucenia spadku, dlatego też można założyć, iż w dacie upływu 9 miesięcy od daty śmierci następuje bezwarunkowe nabycie prawa do spadku, czyli vested interest (Kodeks Regulacji Federalnych, Tytuł 26, paragraf 25.2518-2, Kodeks Nowego Jorku 2010 r., EPT-Spadki Umocowania i Trusty, Art. 2 – Zasady Rządzące Rozporządzeniami, Część 1). Sąd, powołując się na ww. opinię biegłego, wskazał, że pomimo zdefiniowania w prawie stanowym dat otwarcia i nabycia spadku są to jednak konstrukcje teoretyczne, albowiem w praktyce spadkobierca nie ma żadnego prawa do żadnego z przedmiotów masy spadkowej, ani nawet roszczenia o jego wydanie czy choćby tylko ujawnienie, do momentu aż ten zostanie mu wydany przez wykonawcę

spadku. Wykonawca /zarządca ostatecznie rozlicza się ze swoich obowiązków (zebranie całości masy spadkowej, spłata zobowiązań, opłacenie kosztów i całkowite rozporządzenie masą spadkową z godnie z prawem dziedziczenia ustawowego/testamentowego) wraz z przekazaniem spadkobiercom czeków opiewających na kwotę pozostałą po spieniężeniu masy spadkowej. Natomiast zgodnie z Sekcją 3-417 Jednolitego Kodeksu Handlowego to tzw. endorsement – złożenie podpisu na odwrocie czeku przez spadkobiercę – wieńczy umowę stron. Domniemywa się, że endorsement dokonany zostaje w momencie zdeponowania czeku w baku celem jego realizacji. Jak wskazał Sąd biegły stwierdził, że można przyjąć, iż momentem objęcia przedmiotu dziedziczenia w posiadanie, objęcia spadku jest zdeponowanie otrzymanego spadku w postaci czeku w banku (lub innej instytucji) celem dokonania realizacji czeku.

Mając na uwadze ww. treść opinii biegłego, Sąd przyjął, że momentem przyjęcia spadku, który na gruncie prawa polskiego powoduje powstanie obowiązku podatkowego w podatku od spadków i darowizn jest zdeponowanie otrzymanego spadku w postaci czeku we właściwej instytucji celem dokonania jego realizacji. Ta data stanowi, w ocenie Sądu, również początkową datę biegu 6-o miesięcznego terminu, o którym stanowi art. 4a u.p.s.d. Termin ten, w ocenie Sądu jest względniejszy dla spadkobiercy – zdeponowanie czeków w banku następuje bowiem później niż ich otrzymanie od zarządcy spadku. W konsekwencji termin na złożenie zgłoszenia, o którym stanowi art. 4a u.p.s.d. ulega wydłużeniu o okres pomiędzy otrzymaniem czeków a ich zdeponowaniem w banku. Sąd uznał również, że skoro w tym przypadku nie jest możliwe wskazanie konkretnej daty uprawomocnienia się orzeczenia sądu stwierdzającego nabycie spadku (bo takie nie istnieje), to będzie miał zastosowanie art. 4a ust. 2 u.p.s.d., zgodnie z którym nabycie rzeczy lub prawa majątkowego należy zgłosić naczelnikowi urzędu skarbowego nie później niż w terminie 6 miesięcy od dnia, w którym nabywca dowiedział się o ich nabyciu.

Wśród spraw ze skarg na decyzje podatkowe dotyczące podatku od czynności cywilnoprawnych i opłaty skarbowej rozpatrywanych w 2018 r., tj. spraw oznaczonych symbolem 6116, znalazły się m.in. sprawy związane z opodatkowaniem podatkiem od czynności cywilnoprawnych czynności prawnych związanych ze spółką komandytową a w istocie związane z kwalifikacją tej spółki na gruncie przepisów ustawy z dnia 9 września 2000 r. o podatku od czynności cywilnoprawnych (Dz.U.2017.1150 j.t. ze zm.; dalej: „u.p.c.c.”).

W sprawie o sygn. akt I SA/Sz 1040/17, rozstrzygniętej wyrokiem z dnia 21 lutego 2018 r. oddalającym skargę, kwestią sporną była prawidłowość indywidualnej interpretacji przepisów prawa podatkowego w zakresie opodatkowania podatkiem od czynności cywilnoprawnych przekształcenia spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w spółkę komandytową. Istota sporu zaś sprowadzała się co do uznania spółki komandytowej za spółkę kapitałową na gruncie przepisów u.p.c.c.

W zdarzeniu przyszłym opisanym we wniosku o wydanie zaskarżonej interpretacji skarżąca wskazała, że prowadzi działalność w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i zamierza przeprowadzić proces restrukturyzacji, który polegać miał na przekształceniu formy prawnej ww. spółki, tj. ze spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w spółkę komandytową. Przekształcenie miało zostać dokonane zgodnie z przepisami tytułu IV działu III (art. 551 i następne) ustawy z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych (Dz.U.2017.1577 j.t. ze zm.; dalej; „k.s.h.”) Spółka przekształcona miała kontynuować działalność spółki z o.o. w oparciu o jej dotychczasowy majątek. Jednocześnie wnioskodawca wyjaśnił, że w związku z przekształceniem spółki kapitałowej w spółkę komandytową, udziałowcy spółki nie wniosą do spółki przekształconej na dzień przekształcenia żadnych nowych wkładów. Spółka przekształcona tym samym nie otrzyma żadnego dodatkowego majątku w wyniku przekształcenia. Skarżąca podała również, że co do zasady, wartość majątku spółki przekształconej przewyższać będzie wartość kapitału zakładowego spółki przed jej przekształceniem. Niemniej jednak całkowita wartość majątku spółki (suma bilansowa) nie zostanie w toku restrukturyzacji zmieniona i majątek spółki przekształconej po przekształceniu będzie taki sam, tj. będzie równy majątkowi spółki na dzień przekształcenia. Skarżąca wskazała również, że projekt umowy spółki przekształconej (komandytowej) będzie nosił w swojej treści zapis, że zbycie ogółu praw i obowiązków wspólnika jest dopuszczalne bez konieczności uzyskiwania zgody pozostałych wspólników.

Z uzupełnienia wniosku wynikało, że: (1) wkłady w spółce przekształcanej nie były w trakcie jej istnienia w całości opodatkowane podatkiem od czynności cywilnoprawnych; (2) cały majątek spółki przekształcanej, który wejdzie w skład majątku spółki przekształconej (spółki komandytowej) a zatem także wartość kapitału zapasowego i zysków niepodzielonych nie był opodatkowany podatkiem od czynności cywilnoprawnych w trakcie trwania spółki przekształcanej; (3) nie miało miejsce wyłączenie z opodatkowania podatkiem od czynności cywilnoprawnych na podstawie art. 2 pkt 6 lit. c) u.p.c.c. wkładów wnoszonych na kapitał zakładowy spółki przekształcanej.

W związku z powyższym skarżąca zapytała: „Czy prawidłowe jest stanowisko, że skoro w świetle przepisów Dyrektyw Rady 69/335/EWG z dnia 17 lipca 1969 r. oraz 2007/8/WE z dnia 12 lutego 2008 r. dotyczących podatków pośrednich od gromadzenia kapitału, które mają zastosowanie również do polskiej spółki komandytowej, to polska spółka komandytowa powinna być traktowana jak spółka kapitałowa dla celów u.p.c.c., a opisane wyżej przekształcenie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w spółkę komandytową nie będzie podlegało opodatkowaniu podatkiem od czynności cywilnoprawnych, na podstawie wyłączenia przewidzianego przez ustawodawcę w art. 2 pkt 6 lit. b) u.p.c.c., co w konsekwencji oznacza, że dla nowopowstałej spółki przekształconej nie powstanie obowiązek zapłaty podatku od czynności cywilnoprawnych?

Zgodnie ze stanowiskiem skarżącej, opisana wyżej czynność (przekształcenie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w spółkę komandytową) nie będzie skutkowało dla spółki przekształconej obowiązkiem zapłaty podatku od czynności cywilnoprawnych, ze względu na to, że spółka komandytowa prawa polskiego jest spółką kapitałową w rozumieniu dyrektyw 69/335/EWG i 2007/8/WE, a tym samym znajdują do niej zastosowanie przepisy u.p.c.c. odnoszące się do spółek kapitałowych, które przewidują w art. 2 pkt 6 lit. b) u.p.c.c. wyłączenie od opodatkowania zmiany umowy spółki związane z przekształceniem spółki kapitałowej w inną spółkę kapitałową. W tym przepisie m.in. skarżąca upatruje podstawy wyłączenia z opodatkowania przekształcenia spółki z o.o. w spółkę komandytową, twierdząc że ta ostatnia, mimo iż na gruncie k.s.h. uznawana jest za spółkę osobową, to w oparciu o regulację zawartą w art. 2 ust. 2 dyrektywy Rady nr 2008/7/WE na gruncie u.p.c.c. powinna zostać uznana za spółkę kapitałową.

Organ interpretacyjny, uznając stanowisko skarżącej za nieprawidłowe, stwierdził, że spółka komandytowa nie może być uznana za spółkę kapitałową w rozumieniu art. 2 ust. 1 lit. c) dyrektywy nr 2008/7/WE. W rezultacie zatem przywołany przez wnioskodawcę art. 2 pkt 6 lit. b) u.p.c.c. nie będzie miał zastosowania w przedstawionym zdarzeniu. Dotyczy on bowiem wyłączenia z opodatkowania zmiany umowy spółki polegającej na przekształceniu spółki kapitałowej w inną spółkę kapitałową. W przedstawionym opisie planowane jest natomiast przekształcenie spółki kapitałowej w spółkę osobową.

W powyższym sporze Sąd rację przyznał organom podatkowym. Sąd wskazał bowiem, że zgodnie z art. 2 ust. 1 dyrektywy Rady nr 2008/7/WE, przez spółkę kapitałową w znaczeniu dyrektywy należy rozumieć: a) każdą spółkę, która przyjmuje jedną z form wyszczególnionych w załączniku I; b) każdą spółkę, przedsiębiorstwo,

stowarzyszenie lub osobę prawną, których udziały w kapitale lub majątku mogą być przedmiotem transakcji na giełdzie; c) każdą spółkę, przedsiębiorstwo, stowarzyszenie lub osobę prawną prowadzące działalność skierowaną na zysk, których członkowie mają prawo zbytu swoich udziałów stronom trzecim bez uprzedniego upoważnienia oraz odpowiadają za długi spółki, przedsiębiorstwa lub osoby prawnej tylko do wysokości swoich udziałów. Ponadto, za spółki kapitałowe uważa się wszelkie inne spółki, przedsiębiorstwa, stowarzyszenia lub osoby prawne prowadzące działalność skierowaną na zysk (art. 2 ust. 2), chyba, że Państwo Członkowskie zdecyduje o nieuznawaniu takich podmiotów za spółki kapitałowe na użytek nakładania podatku kapitałowego (art. 9). Ten ostatni przepis (art. 9) dyrektywy zawiera zatem zastrzeżenie, że państwa członkowskie zachowują możliwość ograniczenia zakresu pojęciowego „spółki kapitałowej” na potrzeby podatku kapitałowego. Z kolei art. 5 ust. 1 lit. d pkt (i) stanowi, że Państwa Członkowskie nie nakładają na spółki kapitałowe podatku pośredniego w żadnej formie w odniesieniu do przekształcenia spółki kapitałowej w inny rodzaj spółki kapitałowej.

Sąd podkreślił, że na gruncie u.p.c.c. za spółkę kapitałową uważa się spółkę akcyjną, spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością oraz spółkę europejską (art. 1a pkt 2), a za spółkę osobową spółkę cywilną, spółkę jawną, spółkę partnerską, spółkę komandytową i spółkę komandytowo-akcyjną (art. 1a pkt 1). W ocenie Sądu taki podział spółek w pełni odpowiada regulacjom k.s.h., jak i znajduje również odzwierciedlenie w pozostałych przepisach u.p.c.c., uwzględniających różnicę pomiędzy tymi rodzajami spółek (np. art. 1 ust. 3 pkt 1 i 2; art. 1 ust. 5 pkt 1 i 2; art. 6 ust. 1 pkt 8 lit. a i b oraz f). Rozróżnienie widoczne jest również w tych przepisach u.p.c.c., które mają zastosowanie wyłącznie do spółek kapitałowych (np. art. 1 ust. 3 pkt 4; art. 2 pkt 6; art. 9 pkt 11 lit. b-d).

Sąd, powołując się na uchwałę składu siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z 15 maja 2017 r., II FPS 1/17, wskazał, iż dokonując oceny charakteru spółki komandytowej w kontekście warunków określonych w art. 2 ust. 1 lit. c) dyrektywy Rady nr 2008/7/WE, poza sporem jest to, iż spółka ta spełnia pierwszy z nich, a więc, że prowadzi działalność nakierowaną na zysk.

Drugim z warunków określonych w art. 2 ust. 1 lit. c) dyrektywy Rady nr 2008/7/WE dla uznania spółki za kapitałową, jest prawo wspólników spółki do zbycia swoich udziałów stronom trzecim bez uprzedniego upoważnienia. Zgodnie natomiast z art. 10 § 1 k.s.h. - ogół praw i obowiązków wspólnika spółki osobowej - a za taką, zgodnie z art. 4 § 1 pkt 1 k.s.h. - uznawana jest spółka komandytowa - może być przeniesiony na inną osobę tylko wówczas, gdy umowa spółki tak stanowi. Z kolei

zgodnie z art. 10 § 2 k.s.h., ogół praw i obowiązków wspólnika spółki osobowej może być przeniesiony na inną osobę tylko po uzyskaniu pisemnej zgody wszystkich pozostałych wspólników, chyba że umowa spółki stanowi inaczej. Przywołany przepis wprowadza zatem w odniesieniu do spółki komandytowej ograniczenia związane z obrotem prawami i obowiązkami wspólników spółki. Przesłanka ta ma charakter obligatoryjny i nie jest możliwe przyjęcie innego rozwiązania w spółce osobowej prawa polskiego. Warunek dopuszczalności rozporządzenia członkostwem określony w art. 10 § 2 k.s.h. wymaga uzyskania pisemnej zgody wszystkich pozostałych wspólników, jednakże umowa spółki może zawierać odmiennie postanowienia. Zdaniem Sądu, sformułowanie „umowa spółki może zawierać odmiennie postanowienia” oznacza właśnie upoważnienie o jakim mowa z art. 2 ust. 1 lit. c) dyrektywy Rady nr 2008/7/WE. Sąd zauważył przy tym, że zgodnie z przytoczonym stanem faktycznym przez spółkę, projekt umowy spółki przekształconej (komandytowej) będzie nosił w swojej treści zapis, że zbycie ogółu praw i obowiązków wspólnika jest dopuszczalne bez konieczności uzyskiwania zgody pozostałych wspólników. Powyższe oznaczało, w ocenie Sądu, że spółka wybierze dopuszczalność rozporządzenia członkostwem już w umowie spółki (umowa w formie aktu notarialnego) bez uzyskania pisemnej zgody pozostałych wspólników. Sąd uznał jednak, że zapis umowy spółki komandytowej w postaci możliwości zbycia udziałów nie oznacza, że spółka ta stanie się spółką kapitałową. Taki charakter muszą jej nadawać przepisy regulujące jej funkcjonowanie, a nie jej wspólnicy kształtujący dowolnie umowę spółki. Inne rozumienie tego przepisu spowodowałoby sytuację, że to od zapisów danej umowy spółka mogłaby być uznana bądź też nieuznana za spółkę kapitałową. Zatem, zdaniem Sądu, powyższy warunek nie został spełniony.

Sąd uznał również, że trzeci warunek określonych w art. 2 ust. 1 lit. c) dyrektywy Rady nr 2008/7/WE w postaci ograniczenia odpowiedzialności wspólników spółki za jej długi do wysokości udziałów nie został spełniony. Przepis dyrektywy odnosi się do wszystkich wspólników spółki. Wobec tego, że w spółce komandytowej co najmniej jeden wspólnik odpowiada bez ograniczenia (komplementariusz) za jej długi, ww. warunek nie mógł zostać uznany za został spełniony.

Ponadto, zdaniem Sądu, majątek zgromadzony przez spółkę komandytową nie spełnia żadnego z wymogów reżimu prawnego majątku spółki kapitałowej, określonych w art. 2 ust. 1 lit. c) dyrektywy Rady nr 2008/7/WE, co wyklucza obligatoryjne objęcie tej spółki podatkiem kapitałowym. Z tych też względów państwa członkowskie, które chciały poddać te spółki reżimowi przepisów Dyrektywy zamieściły je w załączniku I do dyrektywy 2008/7/WE. Polska z tej opcji nie skorzystała, przede

wszystkim ze względu na dominujący osobowy charakter spółki komandytowej. Skorzystała natomiast z opcji, jaką zapewniają przepisy art. 9 dyrektywy Rady nr 2008/7/WE oraz art. 3 ust. 2 zd. 2 dyrektywy 69/335/EWG, które należy stosować w odniesieniu do takich spółek, jak spółka komandytowa, wyłączając stosowanie w odniesieniu do niej przepisów krajowych właściwych dla spółek kapitałowych.

Reasumując Sąd uznał zatem, że uwzględniając obowiązujące przepisy prawa unijnego oraz krajowego stwierdzić należy, że polska spółka komandytowa, jako niespełniająca kryteriów spółki kapitałowej, nie podlega przepisom powołanych wyżej dyrektyw. W świetle natomiast przepisów prawa krajowego nie ma podstaw prawnych do zastosowania - w odniesieniu do zdarzenia przyszłego wskazanego we wniosku - art. 2 pkt 6 lit. b) u.p.c.c. normującego wyłączenie od opodatkowania zmiany umowy spółki związanej z przekształceniem spółki kapitałowej w inną spółkę kapitałową.

Zauważyć należy, że powyżej przedstawione zagadnienie prawne, tj. kwalifikacja spółki komandytowej na tle przepisów ww. Dyrektyw i u.p.c.c., zostało rozstrzygnięte w sposób odmienny w wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z roku poprzedniego, tj. z dnia 21 czerwca 2017 r., I SA/Sz 351/17.

Z uwagi na wagę omawianego problemu przypomnieć należy, że w wyroku tym Sąd uchylając zaskarżoną interpretację indywidualną przepisów prawa podatkowego, uznał za nieprawidłowy pogląd organu interpretacyjnego. Zgodnie z tym poglądem art. 2 ust. 1 dyrektywy 2008/7/WE nie znajduje zastosowania do spółki komandytowej, albowiem ten rodzaj spółki nie został uwzględniony w załączniku I (lit. a), jej udziały nie mogą być przedmiotem transakcji na giełdzie (lit. b) a ponadto udziały te, zgodnie z art. 10 par. 1 i par. 2 w zw. z art. 102 k.s.h. nie mogą być zbyte osobom trzecim bez upoważnienia (lit. c). Dodatkowo, w związku z wyrażeniem przez organ poglądu o braku związania Polski warunkami ww. Dyrektywy 2008/7/WE (jak i Dyrektywy 69/335/EWG) przy ustanawianiu krajowych przepisów przewidujących opodatkowanie spółek osobowych, w tym komandytowej, z uwagi na 9 i art. 2 ust. 2 Dyrektywy 2008/7/WE oraz art. 1a u.p.c.c., organ uznał, że do opodatkowania spółek osobowych właściwe są przepisy krajowe, tj. u.p.c.c. Tym samym organ uznał, że skarżącej nie przysługuje zwolnienie z art. 9 ust. 10 lit. i) u.p.c.c. przewidziane dla spółek kapitałowych, albowiem – wbrew twierdzeniu skarżącej powołującej się na wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 12 sierpnia 2015 r., II FSK 1647/13 – polska spółka komandytowa nie spełnia przesłanki art. 2 ust. 1 lit. c) ww. Dyrektywy.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie wskazał w ww. wyroku z dnia 21 czerwca 2017 r., że nie podziela stanowiska zawartego w wyrokach Naczelnego Sądu

Administracyjnego: z dnia 6 lutego 2015 r., II FSK 87/13, z dnia 12 października 2016 r., II FSK 2399/14, zgodnego z powyżej wskazanym stanowiskiem organu interpretacyjnego. Jednocześnie Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie podzielił stanowisko Naczelnego Sądu Administracyjnego wyrażone w wyroku z dnia 12 sierpnia 2015 r., II FSK 1646/13 i rozpoznając spór w przedmiocie ustalenia czy do polskiej spółki komandytowej zastosowanie znajduje przepis art.2 ust. 1 lit a)-c) ww. Dyrektywy 2008/7/WE (a zatem czy na potrzeby ww. Dyrektywy i ewentualnego opodatkowania podatkiem kapitałowym na podstawie u.p.c.c. spółka komandytowa powinna być uznana za spółkę kapitałową) uznał, że polska spółka komandytowa nie spełnia ani kryteriów wskazanych w art. 2 ust. 1 lit. a) Dyrektywy 2008/7/WE ani w art. 2 ust. 1 lit. b) tej Dyrektywy. Sąd uznał natomiast, że polska spółka komandytowa spełnia kryteria wskazane w art. 2 ust. 1 lit. c) ww. Dyrektywy 2008/7/WE w efekcie czego przyjął, że polska spółka komandytowa może być uznana za spółkę kapitałową w rozumieniu ww. Dyrektywy i spółce tej przysługuje (przewidziane dla spółek kapitałowych) zwolnienie z art. 9 ust. 10 lit i) u.p.c.c. Sąd, powołując się m.in. na wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 22 kwietnia 2015 r. w sprawie Drukarni Multipress C-357/13, wskazał, że okoliczność równoczesnego występowania w spółce komandytowej dwóch grup wspólników, z których jedni odpowiadają za jej zobowiązania w sposób ograniczony (komandytariusze) a drudzy w sposób nieograniczony (komplementariusze) nie stoi na przeszkodzie uznaniu spełnienia przez spółkę komandytową przesłanki ograniczenia odpowiedzialności za długi spółki, albowiem przepis art. 2 ust. 1 lit. c) Dyrektywy 2008/7/WE nie rozszerza wymienionych w nim warunków na wszystkie tytuły uczestnictwa w spółce. Sąd uznał równocześnie, że spółka ta prowadzi działalność skierowaną na zysk a jej udziały, rozumiane jako ogół praw i obowiązków (nie zaś jako udziały kapitałowe) mogą być przedmiotem obrotu, co wprost wynika z art. 10 k.s.h. Sąd przyznał, że choć zbycie tak rozumianych udziałów może być niekiedy ograniczone to jednakże zauważył, że ograniczenia w tym zakresie mogą mieć miejsce również w stosunku do obrotu udziałami/akcjami imiennymi, z którymi związane są prawa i obowiązki wspólników spółek z ograniczoną odpowiedzialnością czy akcjonariuszy spółek akcyjnych (albowiem umowa/statut tych spółek może uzależniać prawo do zbycia udziałów/akcji imiennych od dodatkowych warunków, np. uzyskania zgody spółki).

Sąd podkreślił także, że Naczelny Sąd Administracyjny w dniu 15 maja 2017 r. podjął uchwałę w składzie siedmiu sędziów w sprawie o sygn. akt I FPS 1/17, u której podstaw znalazło się stwierdzenie, że Polska z dniem akcesji zdecydowała się

z jednej strony potwierdzić opodatkowanie podatkiem od czynności cywilnoprawnych wszystkich spółek, na co wskazuje art. 1 ust. 1 lit. k) u.p.c.c., a jednocześnie w art. 1a pkt 1 u.p.c.c. wyodrębniła jako osobną kategorię spółkę osobową, choć wcześniej tego rozróżnienia nie przewidziano. Powyższe, w ocenie NSA usprawiedliwia wnioszek, że wyraźną wolą ustawodawcy było skorzystanie z opcji opodatkowania podatkiem pośrednim od gromadzenia kapitałów także innych podmiotów, niż spółki kapitałowe i rozróżnienie form organizacyjnych na gruncie prawa podatkowego, przez przyjęcie jedynie po części ukształtowanej w k.s.h. konstrukcji spółki osobowej.

Sprawy z zakresu: podatek od nieruchomości (6115), inne podatki i opłaty lokalne, z wyłączeniem uchwał organów samorządowych i rozstrzygnięć nadzorczych, Podatek od czynności cywilnoprawnych i opłata skarbową (6116).

W 2018 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie rozpoznał w zakresie podatku od nieruchomości 310 skarg na decyzje i interpretacje. Wydał 206 wyroków, w tym 75 wyroków uwzględniających skargę, 106 oddalających skargę, 25 spraw zostało załatwionych w inny sposób, tj. połączonych do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia z inną sprawą oraz odrzuconych. W sprawach z zakresu innych podatków i opłat lokalnych Sąd rozpoznał 41 skarg, wydał 47 wyroków, w tym 8 uwzględniających skargę i 32 oddalających skargę, 8 spraw zostało załatwionych w pozostały sposób, tj. odrzuconych, połączonych do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia z inną sprawą.

Do niniejszego opracowania wybrano orzeczenia z zakresu przedmiotu, zwolnień i stawek w podatku od nieruchomości, jak również stwierdzenia nieważności decyzji organów podatkowych.

W sprawie I SA/Sz 322/18 istota sporu dotyczyła związania organów podatkowych danymi zawartymi w ewidencji gruntów i budynków, w szczególnej sytuacji jaka zaistniała w przedmiotowej sprawie, kiedy to niezgodność tych danych ze stanem rzeczywistym nie wynika z działania lub zaniechania podatnika, lecz jest wynikiem działania innych podmiotów, w tym organów administracji publicznej.

Skarżąca wskazała, iż w jej ocenie niezasadnym jest opodatkowanie podatkiem od nieruchomości działki, która zarówno w ewidencji gruntów i budynków oraz w księdze wieczystej nadal wykazana jest jako stanowiąca własność skarżącej, lecz na której wybudowano drogę publiczną - na potwierdzenie czego przedłożyła szereg dokumentów, w tym kopię decyzji zatwierdzającej projekt podziału działki w związku z

projektowaną budową obwodnicy, kopię odwołania do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad od decyzji wojewody, w sprawie wyłączenia działki i ustalenia wysokości odszkodowania oraz kopię zdjęcia lotniczego tej działki przedstawiającego ww. drogę.

Organ podatkowy stwierdził, iż dane zwarte w ewidencji gruntów i budynków stanowią podstawę wymiaru podatków, mają one także walor dokumentu urzędowego, o którym mowa w art. 194 Ordynacji podatkowej, stanowią zatem dowód tego co zostało w nich stwierdzone, zatem organ nie ma podstaw do pomijania takich danych w postępowaniu podatkowym.

W ocenie Sądu organy administracji zaniechały dokonania podstawowych ustaleń w zakresie stanu faktycznego.

Sąd stwierdził, że w istocie dane wynikające z ewidencji gruntów i budynków są wiążące dla organów podatkowych, to jednak – w szczególnych okolicznościach – dane, wynikające z ewidencji organ podatkowy winien poddać krytycznej ocenie na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym zwłaszcza w sytuacji, gdy przeczą im decyzje wydawane przez właściwe organy administracji publicznej, stanowiące dokumenty urzędowe.

Zgodnie z art. 2 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U.2017.1785 ze zm.) – dalej: „u.p.o.l.” - opodatkowaniu podatkiem od nieruchomości nie podlegają grunty zajęte pod pasy drogowe dróg publicznych w rozumieniu przepisów o drogach publicznych oraz zlokalizowane w nich budowle - z wyjątkiem związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej innej niż eksploatacja autostrad płatnych. Stosownie natomiast do art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz.U.2017.2222 ze zm.), drogi publiczne ze względu na funkcje w sieci drogowej dzielą się na drogi krajowe, drogi wojewódzkie, drogi powiatowe i drogi gminne.

W ocenie Sądu organ zignorował fakt, iż na działce skarżącej kilkanaście lat wcześniej wybudowano fragment drogi krajowej, nie przeprowadził także w tym zakresie żadnego postępowania dowodowego, a nadto znając już argumentację strony zawartą w skardze z powołaniem się na załączone kopie dokumentów urzędowych, organ odwoławczy w odpowiedzi na skargę stwierdził, iż skarga ta nie jest zasadna oraz powtarzając stanowisko wyrażone w swej decyzji podniósł, iż droga ta jest własnością osób fizycznych.

Sąd zgodził się z organami podatkowymi, że zgodnie z art. 21 Pkg dane z ewidencji gruntów i budynków stanowią podstawę (m.in.) „wymiaru podatków”. Oznacza to, że organy podatkowe związane są takimi danymi przy wymiarze

podatków, w tym podatku od nieruchomości. Sąd podzielił też obszerne orzecznictwo dotyczące związania organów danymi ujawnionymi w ewidencji gruntów i budynków (np. wyrok NSA z 16 listopada 2017 r. II FSK 1600/17). Zwrócił jednak uwagę, że orzecznictwo to nieustannie poszukuje również takiej interpretacji obowiązującego prawa, aby nie dopuścić do rażącego pokrzywdzenia podatnika. Przykładowo w wyroku WSA w Poznaniu z 16 listopada 2017 r. I SA/Po 709/17, sąd ten słusznie zwrócił uwagę, że: „zasadniczo podstawą wymiaru podatków są dane zawarte w ewidencji gruntów i budynków. Wynika to wprost z treści art. 21 ust. 1 p.g.k. Niewątpliwie też ewidencja gruntów i budynków ma walor dokumentu urzędowego, o jakim mowa w art. 194 § 1 o.p., a więc stanowi ona dowód tego, co zostało w niej urzędowo stwierdzone. Jednak dokonując interpretacji art. 21 ust. 1 p.g.k., na potrzeby rozstrzygnięcia konkretnej sprawy, nie można zapominać, że jest w nim mowa o ewidencji prowadzonej w sposób prawidłowy, stosownie aktualizowanej. Trzeba też mieć w polu widzenia, że w każdym przypadku powołanie się przez organ na ewidencję gruntów i budynków, jako podstawę wymiaru podatków, musi służyć realizacji zasad postępowania podatkowego, w tym w szczególności art. 120, art. 121 § 1, art. 122 o.p., bowiem postępowanie podatkowe zawsze musi doprowadzić do wymiaru podatków zgodnie ze stanem rzeczywistym, nie zaś wyłącznie zgodnie z treścią dokumentów, jeśli zawierają one błędne czy nieaktualne zapisy”.

Sąd podkreślił, że funkcją postępowania sądownoadministracyjnego jest prawidłowe rozstrzygnięcie sprawy administracyjnej i wyeliminowanie z obrotu prawnego aktu władzy administracyjnej naruszającego uzasadniony interes prawny strony. Zasada demokratycznego państwa prawa i zasada sprawiedliwości społecznej stanowią konstytucyjny kanon praw i wolności, zatem decyzje podatkowe wydawane przez organy podatkowe powinny je uwzględniać. Decyzje wydane z oczywistym naruszeniem takich zasad, w tym zasady sprawiedliwości a także zaufania do państwa (w tym do organów administracji publicznej – a na obecnym etapie postępowania w sprawie za prawdopodobne uznać należy, że to działania takich organów doprowadziły do takiej szczególnej sytuacji prawno-podatkowej strony) nie mogą być aprobowane przez Sąd.

Sąd orzekł o uchyleniu zaskarżonej decyzji oraz decyzji ją poprzedzającej. Wyrok jest prawomocny.

W sprawie I SA/Sz 396/18 spór sprowadzał się do oceny prawidłowości zakwalifikowania przez organy podatkowe przedmiotowych działek jako nieruchomości związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej.

W ocenie skarżącego, organ nie przeprowadził żadnego postępowania dowodowego w celu ustalenia czy grunty, których jest właścicielem są faktycznie wykorzystywane do prowadzenia działalności gospodarczej oraz czy mają z nią jakikolwiek związek, a nadto podniósł, że w jego ocenie zaskarżona decyzja jest nieważna z uwagi na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 grudnia 2017 r., sygn. akt SK 13/15, w którym oceniono, iż art. 1u ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 5 ust. 1 pkt 1 lit. a ustawy o podatkach i opłatach lokalnych nie jest zgodny z Konstytucją RP, przy czym ten właśnie przepis stanowił podstawę wydania zaskarżonej decyzji.

Organ odwoławczy wskazał, że zgodnie z art. 1 a ust. 1 pkt 3 u.p.o.l., grunty związane z działalnością gospodarczą to grunty będące w posiadaniu przedsiębiorcy lub innego podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą z wyjątkiem gruntów związanych z budynkami mieszkalnymi. Wskazany przepis wyraźnie stanowi, że grunty są związane z działalnością wówczas jeżeli znajdują się w posiadaniu przedsiębiorcy, lecz nie stawia warunku wykorzystywania ich do działalności gospodarczej. To, w jaki sposób przedsiębiorca wykorzystuje nieruchomości i jakie decyzje o sposobie jej wykorzystania podejmuje nie decyduje o zastosowaniu obniżonych stawek podatku. Omawiany związek z działalnością gospodarczą występuje również w przypadkach, gdy wprowadzie przedsiębiorca bezpośrednio do celów prowadzonej działalności ich nie wykorzystuje, jednakże zgodnie z prowadzonym zakresem działalności gospodarczej mógłby te grunty wykorzystywać, gdy istnieje potencjalna możliwość wykorzystania ich na cele związane z prowadzoną działalnością. Sam fakt posiadania nieruchomości przez przedsiębiorcę skutkuje zatem tym, że grunt jest związany z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Organ podał, że literalne brzmienie art. 1a ust.1 pkt 3 u.p.o.l. wskazuje na okoliczność "posiadania" budynku i gruntu przez przedsiębiorcę lub inny podmiot prowadzący działalność gospodarczą. Jest to więc podstawowa przesłanka, której wystąpienie decyduje o wysokości stawki podatkowej. Z treści tego przepisu wynika, bowiem, że fakt posiadania przez przedsiębiorcę gruntów i budynków rodzi ich związek z działalnością gospodarczą bez żadnych dodatkowych warunków. Natomiast żaden przepis prawa nie daje organowi podatkowemu upoważnienia do badania, jaki to rodzaj związku, ekonomiczny czy nieekonomiczny. Związek ów następuje z mocy prawa przez sam fakt posiadania przez przedsiębiorcę lub inny podmiot prowadzący działalność gospodarczą.

Rozstrzygając w sprawie Sąd stwierdził, że w przypadku osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą, wybór właściwej stawki podatku od

nieruchomości (przyjętej dla nieruchomości związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bądź dla nieruchomości o innych funkcjach) winien zostać poprzedzony ustaleniem, jakie nieruchomości związane są z aktywnością podatnika - przedsiębiorcy, a jakie należą do jego majątku osobistego, tzn. w założeniu niezwiązanego z działalnością gospodarczą. Kluczowe zatem znaczenie dla rozstrzygnięcia spornego problemu ma odpowiedź na pytanie, jakie czynniki zadecydują o tym, że daną nieruchomość można uznać za składnik przedsiębiorstwa prowadzonego przez osobę fizyczną, a w jakich przypadkach za część jego majątku pozagospodarczego. Nie mając wątpliwości, co do tego, że osoba fizyczna będąca przedsiębiorcą występuje w życiu i obrocie prawnym także w innej roli, chodzi zarazem o ustalenie jakiego zakresu spraw i w konsekwencji jakiej części jej majątku ta pozagospodarcza aktywność dotyczy. Posiadająca status przedsiębiorcy osoba fizyczna dysponuje majątkiem, który z jednej strony wiąże się z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą, z drugiej – majątkiem służącym realizacji potrzeb osobistych podatnika, a często również i jego rodziny. Często bywa i tak, że będąca przedmiotem opodatkowania nieruchomość wchodzi do majątku osobistego małżonków (współwłasność łączna), a tylko jeden z nich jest przedsiębiorcą. Brak natomiast w u.p.o.l. przepisów umożliwiających zastosowanie w stosunku do małżonków, w odniesieniu do tego samego przedmiotu opodatkowania, różnych stawek podatkowych, zwłaszcza w sytuacji, gdy nieruchomość taka nie jest faktycznie zajęta na prowadzenie działalności gospodarczej. Występowanie zatem przez osobę fizyczną w obrocie prawnym w dwojakiej roli, uzasadnia rozróżnienie jej sytuacji prawnopodatkowej na tle ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, w zakresie podatku od nieruchomości. Z całą pewnością intencją ustawodawcy nie było w takim przypadku opodatkowanie najwyższą stawką wszelkich jej nieruchomości (por. wyroki NSA z 12.06.2012 r., sygn. II FSK 2288/10, z 18.07.2012 r., sygn. II FSK32/11 i z 31.03.2015 r. sygn. II FSK 558/13).

Sąd uznał, że do nieruchomości związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej zaliczone winny być również te grunty lub budynki, które mają dla podatnika gospodarcze znaczenie, tzn. przejściowo nie są wykorzystywane w prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, ale ich cechy oraz rodzaj faktycznie prowadzonej działalności gospodarczej powodują, że mogą być one zajęte na ten cel. Ten zatem aspekt organ podatkowy powinien ponownie zbadać.

Sąd orzekł o uchyleniu zaskarżonej decyzji oraz decyzji ją poprzedzającej. Wyrok jest prawomocny.

W sprawie I SA/Sz 465/18 istotą sporu między stronami była kwestia opodatkowania w 2018 r. należących do skarżącej pomieszczeń w budynku (baza żywieniowa, baza noclegowa i pomieszczenia przynależne), stawka preferencyjną, o której mowa w art. 5 ust. 1 pkt 2 lit. d u.p.o.l.

W ocenie Skarżącej, pomieszczeniami związanymi ze świadczeniami zdrowotnymi są również pomieszczenia, w których pacjenci zaspakajają swoje potrzeby żywieniowe i noclegowe, w tym pomieszczenia do nich przynależne i winny zostać one opodatkowane preferencyjną stawką podatku od nieruchomości.

Zdaniem organów podatkowych, preferencyjna stawka podatku od nieruchomości mogą być wyłącznie objęte pomieszczenia zajęte przez skarżącą na prowadzenie działalności w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych i w związku z tym pomieszczenia bazy noclegowej, żywieniowej i pomieszczenia przynależne, jako niezwiązane z prowadzeniem tej działalności nie mogły być objęte stawką wynikającą z art. 5 ust. 1 pkt 2 lit. d u.p.o.l. W przepisie tym prawodawca ujedynolicił stawkę preferencyjną dla wszystkich podmiotów udzielających świadczeń zdrowotnych (nie tylko przykładowo dla szpitali, przychodni, sanatoriów), rozszerzając w tym względzie możliwość jej stosowania nie tylko na pomieszczenia zajęte na jej wykonywanie, lecz przede wszystkim związane z tą działalnością. Takie podejście ustawodawcy nie oznacza jednak, iż każdy podmiot prowadzący działalność leczniczą będzie mógł skorzystać z tej stawki preferencyjnej bezwarunkowo – może o ile wykaże, iż jest podmiotem wpisanym do właściwego rejestru podmiotów wykonujących działalność leczniczą oraz udowodni fakt posiadania pomieszczeń związanych z tą działalnością.

W ocenie Sądu, wykładnia celowościowa art. 5 ust. 1 pkt 2 lit. d u.p.o.l. wskazuje, że założeniem ustawodawcy była realizacja określonej polityki społecznej państwa w dziedzinie ochrony zdrowia oraz dążenie do wsparcia określonych sektorów działalności gospodarczej zajmujących się udzielaniem świadczeń zdrowotnych dla ogółu społeczeństwa, a nie wspieranie poprzez preferencyjne stawki opodatkowania branży hotelarskiej, turystycznej czy rozrywkowej.

Należy zatem przyjąć, że pomieszczenia związane z działalnością leczniczą nie mogą być zasadniczo wykorzystywane na inne cele niż udzielanie świadczeń zdrowotnych, np. cele komercyjne czy też cele osobiste podatnika, a także powinny spełniać wymogi opisane w ustawie o działalności leczniczej oraz rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 26 czerwca 2012 r. w sprawie szczegółowych wymagań, jakim powinny odpowiadać pomieszczenia i urządzenia podmiotu wykonującego działalność leczniczą (Dz.U.2012.739). W ww. pomieszczeniach ma być prowadzona faktyczna

działalność lecznicza (por. wyroki NSA: z 08.12.2017 r., sygn. II FSK 3485/15; z 26.04.2018 r., sygn. II FSK 2726/17; z 01.08.2018 r., sygn. II FSK 2168/16).

W ocenie Sądu, zajęcie danego budynku lub jego części na prowadzenie działalności gospodarczej przez podmiot udzielający świadczeń medycznych - oznacza jego wydzielenie i przeznaczenie tylko na prowadzenie tego rodzaju działalności. Wskazać należy, że ośrodek skarżącej nie jest wykorzystywany wyłącznie do prowadzenia w nim działalności leczniczej, lecz również działalności w zakresie turystyki i wypoczynku. Podkreślić należy, świadczenie przez skarżącą usług wypoczynkowych i turystycznych (zakwaterowania) nie jest uzależnione od korzystania z bazy zabiegowej i odwrotnie. Usługi mogą być ze sobą powiązane, lecz nie muszą. Zdaniem Sądu, organ podatkowy postąpił prawidłowo opodatkowując ww. stawką preferencyjną jedynie część budynku, w której wykonywane są świadczenia medyczne.

Sąd skargę oddalił. Wyrok jest nieprawomocny.

W sprawie I SA/Sz 18/18 Sąd rozstrzygał w kwestii wydania decyzji określających wysokość zobowiązania w podatku od nieruchomości na podstawie ewidencji gruntów niezgodnej ze stanem rzeczywistym. W sprawie zaistniała sytuacja szczególna: rodzaj użytku w danych ewidencji gruntów i budynków nie był odzwierciedleniem rzeczywistego wykorzystania tej nieruchomości. Zmiana dokonana w ewidencji nie została uzasadniona żadną dokumentacją, nie są więc znane przyczyny jej dokonania, a organ ewidencyjny (jak i podatkowy) nie ma możliwości zmiany oznaczeń przedmiotowej działki na prawidłowe, z datą wsteczną.

Podatnik zarzucał, że ani zmiana nazwy klasoużytku przeprowadzona na dzierżawionych przez niego gruntach nie jest w żaden sposób uzasadniona, ani też nie został on o niej poinformowany, nie mógł więc wcześniej dążyć do prawdziwości zapisów w ewidencji i gruntów ze stanem rzeczywistym.

SKO stwierdziło jednak, że powołane w odwołaniu stanowisko wskazujące na możliwość wykorzystania w wyjątkowych przypadkach danych z innego dokumentu urzędowego, zawierającego aktualne informacje dotyczące przedmiotu opodatkowania lub podatnika, aniżeli dane z ewidencji gruntów, w niniejszej sprawie nie znajduje zastosowania, z uwagi na lakoniczność i niejednoznaczność stwierdzeń zawartych w decyzji Zachodniopomorskiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Geodezyjnego i Kartograficznego oraz oparcie ich na domniemaniach i informacjach od samych osób zainteresowanych.

W ocenie Sądu, dane wynikające z ewidencji gruntów i budynków są co do zasady wiążące dla organów podatkowych. Takie uregulowanie prawne zawarte

w art. 21 p.g.k. należy uznać za prawidłowe - niezasadne byłoby bowiem aby dane z ewidencji prowadzonej przez uprawniony organ państwowy miały być podważane (lub samodzielnie ustalone) przez samorządowe organy podatkowe, ustalające/określające wymiar podatków od nieruchomości. Podkreślić jednak należy, że chodzi tu nie o jakiegokolwiek dane ale o dane prawidłowe, co zmienia zasadniczo optykę tego zagadnienia i wpływa istotnie na prawo strony nie tylko do prawidłowego, zgodnego ze stanem faktycznym odzwierciedlenia danych ewidencyjnych, ale co więcej, otwiera jej możliwość dochodzenia swoich praw w zakresie prawidłowości ustalenia jej obowiązków o charakterze publicznoprawnym, w tym obowiązków prawno-podatkowych ustalanych w oparciu o dane ewidencyjne.

Należy zatem sprzeciwić się takiemu rozumieniu art. 21 ust. 1 p.g.k., które prowadziłyby do wydania przez organ podatkowy rozstrzygnięć na podstawie ewidencji gruntów niezgodnej ze stanem rzeczywistym a równocześnie z oczywistym pokrzywdzeniem podatnika.

Sąd uznał, iż nie można czynić z ww. aspektów formalnych celu samego w sobie, nie dostrzegając w tle jednostki i jej praw, zapominając, że procedura (w tym przypadku procedura zmiany danych w ewidencji i skutek zmian) jest jedynie swoistym instrumentarium dla realizacji norm prawa materialnego, w tym także dla ochrony podstawowych praw i wolności jednostek. Funkcją postępowania sądowno-administracyjnego jest rozstrzygnięcie sprawy administracyjnej i wyeliminowanie z obrotu prawnego aktu władzy administracyjnej naruszającego sferę praw i wolności, co najmniej w zakresie żądanym przez podmiot mający w tym interes prawny. Zasada demokratycznego państwa prawa i zasada sprawiedliwości społecznej stanowią bez wątpienia konstytucyjny kanon praw i wolności, zaś podniesienie tych norm do rangi konstytucyjnej zapewnienia jednocześnie, że dla ustawodawcy konstytucyjnego reguły te stanowią najwyższe standardy demokratycznego państwa prawa.

Stwierdzenie natomiast, że inicjatywa doprowadzenia zapisów ewidencji do zgodności ze stanem rzeczywistym należała wyłącznie do podatnika - a więc do dzierżawców państwowej nieruchomości rolnej, nieświadomych dokonanych zmian w ewidencji, nieinformowanych o tych zmianach ani przez organ ewidencyjny, ani przez właściciela nieruchomości, budzi uzasadniony sprzeciw, bowiem podatnikiem w tej sprawie nie był właściciel nieruchomości.

Sąd uchylił zaskarżoną decyzję i poprzedzającą ją decyzje organu I instancji. Orzeczenie jest prawomocne.

W sprawie I SA/Sz 906/17 Sąd rozstrzygał kwestię chwili powstania obowiązku podatkowego, odnosząc się do wykładni art. 6 ust. 2 u.p.o.l. i użytego w tym przepisie zwrotu „zakończenia budowy” jako jednej z przesłanek kreujących moment powstania obowiązku podatkowego od nowo wybudowanych budynków i budowli.

Objęty sporem przepis wprowadza odstępstwo od ogólnej zasady rozpoznania obowiązku podatkowego w podatku od nieruchomości (określonej w art. 6 ust. 1 u.p.o.l.) i stanowi, że jeżeli okolicznością, od której jest uzależniony obowiązek podatkowy jest istnienie budowli albo budynku lub ich części, obowiązek podatkowy powstaje z dniem 1 stycznia roku następującego po roku, w którym budowa została zakończona albo w którym rozpoczęto użytkowanie budowli albo budynku lub ich części przed ich ostatecznym wykończeniem.

Strona skarżąca zakończenie budowy o którym mowa w art. 6 ust. 2 u.p.o.l. odniosła do regulacji zawartych w prawie budowlanym i na tej podstawie uznała, że przesłankę zakończenia budowy należy utożsamiać z ostatecznym wykończeniem budynku, które nastąpi po uzyskaniu prawomocnego pozwolenia na użytkowanie.

Organ podatkowy stwierdził, że treść art. 6 ust. 2 u.p.o.l. nie uzależnia momentu powstania obowiązku podatkowego od formalnego uzyskania pozwolenia na użytkowanie, a zatem dla zaistnienia przesłanki zakończenia budowy, wskazanej w tym przepisie, wystarczające jest spełnienie przez podatnika warunków upoważniających do złożenia zawiadomienia o zakończeniu budowy budynku lub warunków do uzyskania pozwolenia na użytkowanie.

Sąd podzielił wyrażoną w wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 8 maja 2014 r. sygn. akt II FSK 128/12 tezę, że ze względu na dyrektywę wykładni funkcjonalnej, która zabrania przyjmowania takiej wykładni prawa, która prowadzi do absurdu (*argumentum ad absurdum*), należy przyjąć, że w art. 6 ust. 2 u.p.o.l. ustawodawca celowo zawarł regulację, która wpisuje się w ramy autonomii prawa podatkowego, a tym samym, przy wykładni wyrażeń użytych w tym przepisie nie należy posiłkować się wykładnią systemową zewnętrzną (odwołaniem do przepisów ustawy Prawo budowlane). W konsekwencji, jak stwierdził NSA, o powstaniu obowiązku podatkowego na gruncie art. 6 ust. 2 u.p.o.l. nie decyduje uzyskanie prawa do użytkowania budynku zgodnie z przepisami ustawy Prawo budowlane, ale decydują okoliczności faktyczne (a więc pozaprawne), polegające na faktycznym zakończeniu budowy lub faktycznym rozpoczęciu użytkowania budynku przed jego ostatecznym wykończeniem.

Oznacza to, że w zaskarżonej decyzji organy dokonały prawidłowej wykładni art. 6 ust. 2 u.p.o.l., trafnie uznając, że przesłankę zakończenia budowy,

w rozumieniu tego przepisu, należy utożsamiać z przesłanką zakończenia budowy w sensie faktycznym. Tym samym prawidłowo również organ podatkowy skonstatował, że przesłanka zakończenia budowy w znaczeniu użytym w treści art. 6 ust. 2 u.p.o.l. nie oznacza tego samego, co ostateczne uzyskanie pozwolenia na użytkowanie.

Sąd podkreślił też, że według przepisów u.p.o.l. sytuacja prawna podatników podatku od nieruchomości jest zróżnicowana zarówno w aspekcie podmiotowym jak i przedmiotowo-funkcyjnym: inne są zasady wykonywania obowiązku podatkowego przez osoby fizyczne a inne przez osoby prawne i spółki nieposiadające osobowości prawnej; inaczej są opodatkowane nieruchomości i budowle związane z działalnością gospodarczą i niezwiązane z działalnością oraz są różne ulgi i zwolnienia. Natomiast każdy podmiot, w tym w szczególności prowadzący działalność gospodarczą ma możliwość swobodnego decydowania o sposobie nabycia składników majątku, z racji którego to nabycia staje się podatnikiem podatku od nieruchomości. Zatem przyjęcie, że z art. 6 ust. 1 i 2 u.p.o.l. wynika inny moment postania obowiązku podatkowego dla podmiotu który nabywa grunt oraz związany z nim budynek i budowlę nowo wybudowane, od momentu powstania obowiązku podatkowego dla podmiotu prowadzącego inwestycję i wytwarzającego budynek lub budowlę nie uzasadnia twierdzenia, że została naruszona konstytucyjna zasada demokratycznego państwa prawa.

Sąd oddalił skargę. Orzeczenie jest prawomocne.

Sprawy z zakresu egzekucji świadczeń pieniężnych (6118), ulgi płatnicze (6117)

W 2018 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie wydał 18 wyroków w sprawach z zakresu ulg płatniczych (6117), wśród których w 11 sprawach oddalono skargę, w 1 sprawie uchylono zaskarżoną decyzję, w 6 sprawach uchylono zaskarżone decyzje oraz poprzedzające je decyzje organu pierwszej instancji.

Najczęściej sprawy dotyczyły ulg w zakresie podatku od towarów i usług (3 sprawy), podatku od nieruchomości (5), podatku dochodowego od osób fizycznych (5 spraw), kary pieniężnej (1 sprawa), podatku dochodowego od osób prawnych (1 sprawa), podatku od spadków i darowizn (1 sprawa), podatku akcyzowego (1 sprawa).

Sąd nadto wydał w 2018 r. 45 wyroków w zakresie egzekucji świadczeń pieniężnych (6118) wśród których w 19 sprawach oddalono skargę, w 7 sprawach

uchylono zaskarżone postanowienie, w 18 sprawach uchylono zaskarżone postanowienie oraz poprzedzające je postanowienie organu pierwszej instancji, zaś w jednej sprawie uchylono zaskarżoną decyzję.

Sprawy te dotyczyły w większości obciążenia kosztami egzekucyjnymi (30 spraw), zarzutów zgłoszonych w postępowaniu egzekucyjnym (6 spraw), a także skargi na czynności egzekucyjne lub zabezpieczające (4 sprawy), umorzenia postępowania egzekucyjnego (2 sprawy), były także sprawa określenia wysokości nieprzekazanej organowi egzekucyjnemu kwoty zajętej wierzytelności w postępowaniu egzekucyjnym, odmowy zawieszenia postępowania egzekucyjnego, a także zwolnienia z egzekucji wierzytelności pieniężnych. Przedmiotem jednej ze spraw była odpowiedzialność członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za koszty postępowania egzekucyjnego.

Spośród grupy spraw dotyczących ulg płatniczych oraz egzekucji świadczeń pieniężnych, na uwagę zasługują następujące, niżej opisane, sprawy.

Ulgi płatnicze (6117)

W sprawie I SA/Sz 395/18 Sąd rozpoznawał skargę osoby fizycznej na decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego w przedmiocie umorzenia zaległości w podatku od nieruchomości za lata 2013, 2014, 2015, 2016, i 1 raty za 2017 r. i w efekcie uchylił zaskarżoną decyzję oraz poprzedzającą ją decyzję organu I instancji. Strona zwróciła się z wnioskiem o umorzenie w całości zaległości podatkowych z tytułu podatku od nieruchomości za wraz z odsetkami, wskazując, że prowadzi działalność gospodarczą w zakresie przetwórstwa drewna w gminie i znajduje się w toku postępowania restrukturyzacyjnego, albowiem jej płynność finansowa jest zagrożona z uwagi na występujące zadłużenia. W związku z tym zastosowanie ulgi w postaci umorzenia zaległości podatkowych może - zdaniem strony – przyczynić się do poprawy jej sytuacji materialnej. Strona wskazała również, że umorzenie zaległości podatkowych przyczyni się do utrzymania działalności prowadzonego przedsiębiorstwa i zapobiegnie jego likwidacji, co ma wpływ na zatrudnienie, inwestycje i finanse gminy.

Decyzją z dnia 23 listopada 2017 r. organ I instancji, po uzupełnieniu materiału dowodowego, w wyniku ponownego rozpoznania przedmiotowego wniosku, odmówił umorzenia zaległości podatkowych z tytułu podatku od nieruchomości za lata 2013, 2014, 2015, 2016 i I raty za 2017 rok. W uzasadnieniu decyzji organ pierwszej instancji wskazał, że niepowodzenia finansowe przedsiębiorcy nie stanowią podstawy do umorzenia zaległości podatkowych. Przy rozpoznaniu wniosku wskazano na rozporządzenie Komisji (UE) nr 1407/2013 z dnia 18 grudnia 2013 r.

w sprawie stosowania art. 107 i 108 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej do pomocy de minimis (Dz. Urz. UE L 352 z 24.12.2013) oraz stwierdzono, że z przedłożonych dokumentów wynika, iż w roku złożenia wniosku oraz w 2 poprzednich latach wnioskodawca nie otrzymał pomocy de minimis, zaś uwzględniając wartość ewentualnie udzielonej pomocy nie zostałyby przekroczone pułap [...] EURO umożliwiające udzielenie pomocy de minimis do ww. rozporządzenia.

W odwołaniu od powyższej decyzji podatnik zarzucił naruszenie przepisów procesowych dotyczących niewyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy, a w szczególności nie wzięcie pod uwagę podnoszonych przez stronę kwestii związanych z jej wyjątkowo ważnym interesem w zastosowaniu ulgi, jak również występującym interesem publicznym; zarzucił poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i błędne uznanie, że w stosunku do zastosowania wnioskowanej ulgi nie zachodzi wyjątkowo ważny interes podatnika - bardzo zła sytuacja finansowa przy toczącym się postępowaniu restrukturyzacyjnym, a przy tym także interes społeczny. Zarzucono także naruszenie art. 67a § 1 pkt 3 O.p. poprzez jego niezastosowanie w stanie faktycznym sprawy, podczas gdy strona spełnia obydwie przesłanki warunkujące umorzenie zaległości podatkowej.

Samorządowe Kolegium Odwoławcze decyzją z dnia 30 marca 2018 r., utrzymało w mocy decyzję organu I instancji.

Zdaniem organu odwoławczego niepowodzenia finansowe przedsiębiorcy nie stanowią podstawy do umorzenia zaległości podatkowych. Wskazano, że ważny interes podatnika nie może polegać na unikaniu konsekwencji ryzyka gospodarczego i nie ma możliwości przenoszenia tego ryzyka na gminę. Niepowodzenia finansowe przedsiębiorcy – według organu odwoławczego - nie stanowią zatem podstawy do umorzenia zaległości podatkowych. W przypadku strony trudności finansowe związane są bowiem głównie z problemami w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej. Zdaniem Kolegium, tego typu trudności finansowe nie mogą być traktowane jako sytuacja nadzwyczajna, której podatnik nie mógł przewidzieć i na której powstanie nie miał wpływu, a tylko takie znamiona mogą świadczyć o zaistnieniu przesłanki "ważnego interesu podatnika", o której mowa w art. 67a O.p.

Ponadto, zdaniem organu odwoławczego, udzielenie ulgi podatkowej w tym przypadku byłoby zatem działaniem godzącym w interes publiczny, który rozumiany jest przez pryzmat względów sprawiedliwości społecznej oraz potrzeb finansowych jednostki samorządu terytorialnego.

Sąd z takim stanowiskiem organów się nie zgodził, jednakże z przyczyn innych niż wskazane w skardze.

Sąd zauważył, że skoro w sprawie z wnioskiem o zastosowanie ulgi wystąpił przedsiębiorca, to w związku z treścią art. 67a § 1 pkt 3 O.p. i art. 67b § 1 O.p. istotne znaczenie ma ustalenie ich wzajemnej relacji względem siebie. Sąd, odwołując się do orzecznictwa NSA, stanął na stanowisku, że organ podatkowy otrzymawszy wniosek przedsiębiorcy o ulgę podatkową powinien w pierwszej kolejności ustalić, czy spełnione są przesłanki do przyznania ulgi w spłacie podatku w świetle art. 67b § 1 O.p., uwzględniając uregulowania wspólnotowe dotyczące pomocy przedsiębiorcom, a więc dopuszczalność pomocy i jej wymogi. W drugiej kolejności, gdy wniosek spełnia te wymogi, organ podatkowy powinien poddać wniosek ocenie pod kątem kryteriów, o których mowa w art. 67a § 1 O.p., a więc ocenić czy za przyznaniem pomocy przemawia ważny interes publiczny lub ważny interes podatnika.

Sąd wskazał, że rozpatrując ponownie wniosek skarżącego w sentencji decyzji wprowadzie w podstawie prawnej decyzji podał art. 67a § 1 pkt 3 w zw. z art. 67b § 1 pkt 2 O.p. oraz pkt 3 i art. 3 ust. 2 ww. rozporządzenia Komisji (UE) nr 1407/2013, jednakże, w ocenie Sądu, rozstrzygnięcia sprawy dokonał tego jedynie w oparciu o przepis art. 67a § 1 pkt 3 O.p., zaznaczając jednocześnie w uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia w sposób lakoniczny, że został on złożony w ramach pomocy de minimis, a także, że ze względu na nieotrzymanie dotychczas pomocy de minimis, wartość ewentualnie udzielonej pomocy nie przekroczyłaby pułapu 200.000 Euro, co dopuszcza jego rozpoznanie w trybie ww. rozporządzenia. Natomiast organ odwoławczy, wskazując podstawę prawną rozstrzygnięcia, powołał się wprowadzie na art. 67a § 1 pkt 3 oraz art. 67b § 1 O.p., jednak w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji od razu rozważał przesłanki ważnego interesu podatnika i interes publiczny, zaś w żadnej mierze do kwestii pomocy de minimis, o którą wnioskował skarżący, się nie odniósł, uprzednio sam opisując etapy postępowania w sprawie udzielenia podmiotowi prowadzącemu działalność gospodarczą ulgi w spłacie zobowiązania podatkowego będącego pomocą de minimis.

Zdaniem Sądu, z odesłania zawartego w art. 67b O.p. nie wynika, by organ podatkowy, rozpatrując wniosek o udzielenie pomocy w ramach wskazanej przez skarżącego pomocy de minimis, był zobowiązany do analizowania przesłanek ulg podatkowych, określonych w art. 67a O.p., chyba że zostanie jednoznacznie stwierdzone, iż wniosek podatnika może być rozpatrzony na podstawie art. 67b § 1 pkt 1 O.p., jako wniosek o udzielenie pomocy nie będącej pomocą publiczną. W niniejszej sprawie takiego stwierdzenia nie było, zdaniem Sądu nie budzi bowiem wątpliwości, że wniosek obejmował udzielenie ulgi stanowiącej pomoc de minimis.

W ocenie Sądu, organy obu instancji nie poczyniły więc żadnych ustaleń, czy wnioskowana przez skarżącego pomoc, będzie stanowiła pomoc publiczną i to w sytuacji wyraźnego wskazania przez niego, że o ulgę ubiega się w ramach pomocy de minimis. Ograniczyły się one jedynie do badania ważnego interesu podatnika oraz interesu publicznego. W świetle wywodów poczynionych przez organy obu instancji, materialnoprawną podstawę wydanych przez nie decyzji stanowił de facto art. 67a § 1 pkt 3 O.p., choć organ I instancji przytoczył w podstawie prawnej, jak wyżej wskazano, art. 67b § 1 pkt 2 O.p., zaś organ odwoławczy art. 67b § 1 O.p.

Organy nie poczyniły jednak w ogóle rozważań co do stosowania w sprawie przepisu art. 67b § 1 pkt 2 O.p. Żaden z organów nie odniósł się też w jakikolwiek sposób do formularza informacji o pomocy de minimis, przedłożonego przez skarżącego na wezwanie organu. Zatem oba organy naruszyły prawo materialne przez błędną wykładnię art. 67a § 1 pkt 3 w zw. 67b § 1 pkt 2 O.p. i pominięcie w swoich rozstrzygnięciach zakwalifikowania złożonego przez skarżącego, jako podatnika prowadzącego działalność gospodarczą, wniosku o ulgę podatkową do któregośkolwiek z trzech punktów art. 67b § 1 O.p.

Z kolei w sprawie I SA/Sz 790/17 Sąd uchylił decyzję organu odwoławczego oraz poprzedzającą ją decyzję organu I instancji w przedmiocie rozłożenia na raty zaległości w podatku od towarów i usług za listopad 2014 r. wraz z odsetkami za zwłokę.

W przedmiotowej sprawie spółka wystąpiła z wnioskiem o rozłożenie na raty zapłaty zaległości podatkowej z tytułu wykazanego w deklaracji podatkowej podatku od towarów i usług za IV kwartał 2014 r. w ramach pomocy de minimis, poprzez rozłożenie na 12 rat zaległości podatkowej. Raty miałyby być płatne do 25 dnia każdego miesiąca, w zaproponowanych wysokościach. Spółka opisała swoją sytuację finansową oraz charakter prowadzonej działalności. Wskazała również, że zobowiązanie podatkowe powstało w wyniku transakcji sprzedaży nieruchomości. Zapłata za transakcję nie nastąpiła jednak w formie pieniężnej, ale poprzez emisję obligacji imiennych o wartości równej wartości brutto nieruchomości. Tym samym po stronie spółki, pomimo powstania obowiązku podatkowego, nie nastąpił wpływ środków umożliwiających zapłatę wykazanego w ww. deklaracji zobowiązania podatkowego.

Po przeanalizowaniu zgromadzonego materiału w sprawie, organ I instancji nie znalazł przesłanek do udzielenia ulgi w spłacie i decyzją odmówił rozłożenia na raty zapłaty zaległości z tytułu podatku od towarów i usług za IV kwartał 2014 r. wraz

z odsetkami za zwłokę. Organ odwoławczy utrzymał w mocy tę decyzję. Natomiast WSA w Szczecinie uchylił ww. decyzję organu odwoławczego oraz poprzedzającą ją decyzję organu I instancji.

Niezależnie od powyższego, Dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej decyzją, określił Spółce zobowiązanie w podatku od towarów i usług za IV kwartał 2014 r., nadwyżkę podatku naliczonego nad należnym do przeniesienia na następny okres rozliczeniowy za IV kwartał 2014 r. oraz kwotę podatku od towarów i usług do zapłaty na podstawie art. 108 ust. 1 ustawy o podatku od towarów i usług za listopad 2014 r.

W konsekwencji, po zwrocie akt z Sądu, po ponownym rozpatrzeniu sprawy, organ I instancji wydał decyzję o umorzeniu jako bezprzedmiotowego postępowania w sprawie rozłożenia na raty zapłaty zaległości z tytułu podatku od towarów i usług za IV kwartał 2014 r., wynikającej z deklaracji dla podatku od towarów i usług za IV kwartał 2014 r. wskazując, że zaległość wynikająca z deklaracji za IV kwartał 2014 r. wobec wydania decyzji Dyrektora UKS przestała istnieć, a na stronie ciąży obowiązek zapłaty podatku na podstawie art. 108 u.p.t.u.

Strona od powyższej decyzji złożyła odwołanie wskazując m.in. iż decyzja w której określono spółce zobowiązanie w podatku od towarów i usług za IV kwartał 2014 r. oraz kwotę podatku od towarów i usług do zapłaty na podstawie art. 108 ust. 1 ustawy o podatku od towarów i usług za listopad 2014 r. jest nieostateczna.

Dyrektor Izby Skarbowej uchylił ww. decyzję o umorzeniu w całości i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia organowi I instancji.

W uzasadnieniu, wyjaśnił, że nie było podstaw do tego, aby umorzyć postępowanie jako bezprzedmiotowe w sprawie rozłożenia na raty zapłaty zaległości z tytułu podatku od towarów i usług za IV kwartał 2014 r. Świadczenie określone spółce ww. decyzją na podstawie art. 108 ust. 1 u.p.t.u., stanowi bowiem podatek, ponieważ zawiera wszelkie konstytutywne cechy podatku o jakim mowa w art. 6 O.p. Podatkowy charakter tego świadczenia wynika również z przepisów prawa wspólnotowego oraz orzecznictwa TSUE.

Ostatecznie, po ponownym przeprowadzeniu postępowania w sprawie, kolejną decyzją organ I instancji odmówił spółce rozłożenia na raty zaległości z tytułu podatku od towarów i usług do zapłaty na podstawie art. 108 ust. 1 u.p.t.u. za listopad 2014 r. wraz z odsetkami za zwłokę, obliczonymi na dzień złożenia wniosku.

Po przeprowadzeniu postępowania odwoławczego, decyzją z dnia 24 lipca 2017 r. Dyrektor Izby Administracji Skarbowej utrzymał w mocy decyzję organu I instancji.

W ocenie organu odwoławczego ustalenia dotyczące sytuacji finansowej spółki wskazują, że spółka może mieć trudności z jednorazową zapłatą zobowiązania, jednakże sam brak wystarczających środków na jednorazową spłatę zadłużenia nie może w każdych okolicznościach oznaczać zasadności przyznania układu ratalnego, założenie przeciwne prowadziłoby bowiem do nadania powszechnego charakteru tej nadzwyczajnej w prawie podatkowym instytucji.

Mając powyższe okoliczności na uwadze oraz biorąc pod uwagę fakt, że w deklaracjach dla podatku od towarów i usług za 2016 r. spółka nie wykazała żadnej sprzedaży, organ odwoławczy stwierdził, iż istnieją obawy, co do terminowego regulowania ewentualnie przyznanego rat.

Ponadto, organ odwoławczy zauważył, że spółka od dnia złożenia wniosku nie dokonała żadnej wpłaty na poczet zawnioskowanego układu ratalnego, w związku z tym nie uprawdopodobniła możliwości i chęci spłaty przyznanego ewentualnie układu ratalnego.

Zwrócono uwagę także na fakt prowadzonego wobec spółki postępowania egzekucyjnego w związku z innymi zaległościami podatkowymi.

Odnosząc się do zarzutu zawartego w odwołaniu dotyczącego zmiany zakresu zobowiązania podatkowego objętego zaskarżonym rozstrzygnięciem, organ wskazał, że świadczenie określone w decyzji Dyrektora UKS, o jakim mowa w art. 108 ust. 1 u.p.t.u. posiada wszelkie cechy podatku zdefiniowanego w art. 6 O.p. Zatem, skoro w sprawie mamy do czynienia z podatkiem, a we wniosku spółka zwróciła się o udzieleniu ulgi w spłacie zobowiązania podatkowego, to zarzut spółki, należy uznać za bezpodstawny, bowiem bez wątplenia na spółce w dalszym ciągu ciąży podatek do zapłaty za listopad 2014 r.

Sąd rozpoznając niniejszą sprawę uznał, iż doszło do naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, dlatego skarga okazała się uzasadniona.

Zdaniem Sądu, na uzasadnienie bowiem zasługiwały zarzuty naruszenia przepisów postępowania, polegającego na wydaniu rozstrzygnięcia w zakresie wykraczającym poza wniosek skarżący.

Sąd wskazał, że żądanie podatnika o rozpatrzenie sprawy wiąże organ podatkowy. Niezgodne z prawem jest wyjście organu podatkowego poza żądanie strony i prowadzenie postępowania z urzędu w innej sprawie bez uzyskania zgody strony w tym zakresie. Akt (żądanie) wszczęcia postępowania określa przedmiot tego postępowania, a w razie wątpliwości sprecyzowanie żądania należy do strony, nie zaś do organu administracji.

Sąd zauważył, że jak wynika z treści żądania spółki, domagała się ona rozłożenia na raty zapłaty zaległości podatkowej z tytułu wykazanego w deklaracji podatkowej w podatku od towarów i usług za IV kwartał 2014 r. W trakcie postępowania, już po złożeniu powyższego żądania, została wydana decyzja Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej którą organ ten określił spółce zobowiązanie w podatku od towarów i usług za IV kwartał 2014 r., nadwyżkę podatku naliczonego nad należnym do przeniesienia na następny okres rozliczeniowy za IV kwartał 2014 r. oraz kwotę podatku od towarów i usług do zapłaty na podstawie art. 108 ust. 1 u.p.t.u. za listopad 2014 r. Decyzja powyższa została utrzymana w mocy decyzją Dyrektora Izby Skarbowej a zatem stała się ostateczna. Następnie skargę na tą decyzję oddalił Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie i wyrok jest jak dotychczas nieprawomocny. Nie zmienia to faktu, że w obrocie funkcjonuje decyzja ostateczna potwierdzająca, że nie istnieje zobowiązanie strony za IV kwartał 2014 r. wykazane w deklaracji – tj. wynikające z czynności podlegających opodatkowaniu, z którego wynikała zaległość o której rozłożenie na raty wystąpiła spółka wnioskiem ratalnym. Natomiast istnieje zobowiązanie za okres rozliczeniowy w postaci miesiąca listopada 2014 r. w tej samej kwocie lecz wynikające z art. 108 u.p.t.u. tj. z samego faktu wystawienia faktur, a zatem na spółce ciąży zaległość wynikająca z powyższego podatku do zapłaty określonego na podstawie art. 108 ust. 1 u.p.t.u. za listopad 2014 r. Jednocześnie Sąd podzielił pogląd organów, że świadczenie określone spółce ww. decyzją na podstawie art. 108 ust. 1 u.p.t.u., stanowi podatek.

Jednakże, skoro spółka podkreślała we wniosku, iż domaga się rozłożenia na raty zaległości wynikającej z zobowiązania za IV kwartał 2014 r. wykazanej w deklaracji VAT 7, to organ (o ile nie miał wątpliwości) czego dotyczy żądanie strony winien rozstrzygnąć w zakresie tego właśnie żądania. Chyba że wątpliwości takie miał, wówczas winien uprzednio wezwać spółkę do wyjaśnienia zakresu żądania. Organ tymczasem wobec zmiany (w trakcie postępowania wywołanego wnioskiem) zobowiązania którego wniosek dotyczył, tj. określenia zobowiązania za IV kwartał 2014 r., a w jego miejsce określenia decyzją zobowiązania za listopad 2014 r. na podstawie art. 108 u.p.t.u. - w ogóle nie wezwał spółki do wyjaśnienia czy żąda rozłożenia na raty zaległości wynikającej z tej decyzji. Organ samodzielnie natomiast dokonał zmiany zakresu postępowania wywołanego wnioskiem odmawiając rozłożenia na raty zaległości za listopad 2014 r. Wobec stwierdzonego uchybienia procesowego, które miało wpływ na wynika sprawy, Sąd za przedwczesne i niecelowe uznał szczegółowe odnoszenie się do pozostałych zarzutów skargi.

Egzekucja świadczeń pieniężnych (6118)

W sprawie I SA/Sz 529/18 Sąd uchylił zaskarżone postanowienie oraz poprzedzające je postanowienie organu egzekucyjnego w przedmiocie obciążenia wierzyciela kosztami postępowania egzekucyjnego.

Organ egzekucyjny prowadził postępowanie egzekucyjne obejmujące zaległości w podatku od nieruchomości od osób prawnych. W celu wyegzekwowania należności organ egzekucyjny zajął wierzytelności z rachunku bankowego i wkładu oszczędnościowego należące do zobowiązanego w dwóch bankach. Dłużnicy zajętych wierzytelności poinformowali organ egzekucyjny o przeszkodzie w realizacji zajęcia ze względu na brak środków na rachunkach bankowych oraz o zbiegu egzekucji administracyjnej z sądową.

Mając na uwadze to, że zastosowane w toku egzekucji środki egzekucyjne nie doprowadziły do wykonania egzekwowanego obowiązku, jak również nie ustalono żadnego innego majątku, z którego możliwa byłaby skuteczna egzekucja, postanowieniem z dnia 18 września 2017 r., znak [...], organ egzekucyjny umorzył postępowanie egzekucyjne na mocy art. 59 § 2 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz. U. z 2017 r., poz. 1201 ze zm.) - zwanej dalej: "u.p.e.a.". W uzasadnieniu postanowienia wskazał, że w postępowaniu nie uzyska się kwoty przewyższającej wydatki egzekucyjne. Postanowienia tego wierzyciel nie zakwestionował.

Organ egzekucyjny zawiadomieniem z dnia 15 stycznia 2018 r., wierzyciela o wysokości kosztów egzekucyjnych obciążających wierzyciela. Pismem z dnia 23 stycznia 2018 r. wierzyciel zwrócił się do organu egzekucyjnego o wydanie na podstawie art. 64c § 7 u.p.e.a. postanowienia dotyczącego naliczenia i pobrania kosztów egzekucyjnych.

W świetle powyższego organ egzekucyjny wydał postanowienie z dnia 15 maja 2018 r. na mocy którego obciążył wierzyciela kosztami postępowania egzekucyjnego.

Wierzyciel wniósł zażalenie na powyższe rozstrzygnięcie zaskarżając postanowienie w części dotyczącej naliczenia opłaty egzekucyjnej za zajęcia rachunku bankowego zobowiązanego.

Organ odwoławczy postanowieniem z dnia 15 czerwca 2018 r. utrzymał w mocy postanowienie organu egzekucyjnego. Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie, wskazał, że w rozpatrywanej sprawie umorzenie postępowania egzekucyjnego spowodowało niemożność dochodzenia od zobowiązanego powstałych z mocy prawa kosztów egzekucyjnych. Jednakże po umorzeniu postępowania egzekucyjnego, czego wierzyciel nie kwestionował, nie było podstawy prawnej do egzekwowania od zobowiązanego kosztów egzekucyjnych.

Powołując się na orzecznictwo sądów administracyjnych, organ stwierdził, że przepisy art. 80 §1 - § 3 u.p.e.a. nie uzależniają skuteczności zastosowania środka egzekucyjnego od wysokości środków pieniężnych zgromadzonych na zajęтым rachunku bankowym. Wynika z nich natomiast, że przesłankami, od których uzależniona jest skuteczność zajęcia rachunku bankowego jest przesłanie stosownego zawiadomienia o zajęcia do banku – dłużnika zajętej wierzytelności oraz doręczenie go zobowiązanemu. Zdaniem organu skoro dłużnikom zajętych wierzytelności doręczono zawiadomienia o zajęciu wierzytelności z rachunku bankowego zatem zaistniały podstawy do pobrania opłat za czynności egzekucyjne.

Zdaniem Sądu skargę należało uwzględnić, aczkolwiek z przyczyn innych niż wskazane.

W ocenie Sądu, postanowienia w sprawie zostały wydane bez dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego sprawy w zakresie poniesionych przez organ egzekucyjny wydatków (kosztów) w związku z przeprowadzoną egzekucją w stosunku do zobowiązanego, a zatem z naruszeniem przepisów postępowania w sposób mający istotny wpływ na wynik sprawy.

Wskazano na niespełnienie przez postanowienie organu egzekucyjnego wymogów przewidzianych w art. 107 § 1 i 3 k.p.a. w związku z art. 126 k.p.a. Nie można bowiem ustalić, co faktycznie obejmuje przyjęta w zaskarżonym postanowieniu kwota kosztów egzekucyjnych obciążająca wierzyciela z tytułu zajęcia rachunków bankowych. Tak wadliwe rozstrzygnięcie organ odwoławczy utrzymał w mocy.

Sąd zgodził z wykładnią art. 80 § 2 u.p.e.a. zaprezentowaną w zaskarżonym postanowieniu, wskazując, iż ww. przepis *expressis verbis* przesądza, że dla dokonania środka egzekucyjnego w postaci zajęcia wierzytelności z rachunku bankowego wystarczające jest doręczenie stosownego zawiadomienia bankowi. Stan środków na rachunku bankowym nie jest przesłanką dokonania zajęcia i pozostaje tutaj bez jakiegokolwiek znaczenia, co zresztą potwierdza dalsza część przytoczonego przepisu. Wynika z niej bowiem, że zajęcie odnosi się także do kwot "przyszłych", które nie są przechowywane na rachunku bankowym w dacie dokonania zajęcia, a zostaną wpłacone później. Sam ustawodawca zakłada zatem możliwość dokonania zajęcia mimo braku jakichkolwiek środków zgromadzonych na koncie w chwili zawiadomienia banku. W konsekwencji stanowisko opierające się na założeniu, że w związku z brakiem wystarczających środków na rachunku bankowym nie dochodzi do zajęcia rachunku bankowego jest całkowicie nieuprawnione i sprzeczne z literalnym brzmieniem art. 80 § 2 u.p.e.a.

Przechodząc dalej do przyczyny uchylenia zaskarżonego postanowienia, Sąd wskazał, że istotą postanowienia w sprawie kosztów egzekucyjnych jest nie tylko wskazanie wysokości kosztów egzekucyjnych, ale przede wszystkim organ egzekucyjny - tym bardziej mając na uwadze, że obciąża nimi gestora egzekucji (wierzyciela), tutaj, organ administracji publicznej - zobowiązany jest jednoznacznie wykazać ich faktyczne poniesienie w toku danego postępowania egzekucyjnego przez ich wskazanie, tj. jakiego rodzaju wydatki, z jakiego tytułu, w jakiej dacie, w jakiej wysokości, składają się na ustaloną łączną kwotę kosztów egzekucyjnych obciążających wierzyciela (np. z tytułu upomnienia, z tytułu zajęcia rachunku bankowego i inne). Rozliczenie to musi znaleźć odzwierciedlenie zarówno w dokumentacji akt sprawy, jak i w uzasadnieniu wydanego postanowienia w sprawie kosztów egzekucyjnych. Takie rozliczenie musi być weryfikowalne w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy.

W ocenie Sądu, zaskarżone postanowienie, w tym w części zaskarżenia, nie poddaje się kontroli sądowej właśnie z uwagi na brak takiego szczegółowego rozliczenia. Okoliczność ta, mająca istotne znaczenie dla oceny co do legalności ustalonej kwoty kosztów egzekucyjnych, nie pozwala na dokonanie takiej oceny co do zasadności przyjętej podstawy faktycznej ich naliczenia.

Ponadto Sąd wskazał, że względu na to, że organ egzekucyjny jako podstawę prawną naliczenia kosztów egzekucyjnych z tytułu zajęcia rachunków bankowych wskazał m.in. art. 64 § 1 pkt 4 u.p.e.a., na treść wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 czerwca 2016 r. SK 31/14. Odwołując się z kolei do treści do uzasadnienia postanowienia organu egzekucyjnego i zaskarżonego postanowienia, stwierdził, że w sprawie została pominięta kwestia niekonstytucyjności wskazanych przepisów, co miało istotny wpływ na wynik sprawy w zakresie przyjętej wysokości kosztów egzekucyjnych. Organ odwoławczy w żaden sposób nie odniósł się do adekwatności wysokości ustalonych kosztów egzekucyjnych względem poziomu skomplikowania czynności podejmowanych przez organ egzekucyjny oraz nakładu pracy organu przy egzekwowaniu należności publicznoprawnych w toku postępowania prowadzonego na podstawie ww. tytułu, jak również nie odniósł się do zagadnienia, że wysokość i zasady pobierania przedmiotowych opłat powinny być ukształtowane w taki sposób, aby zapewnić przynajmniej częściowe finansowanie aparatu egzekucyjnego, przy czym istotne jest zachowanie racjonalnej zależności między wysokością opłat w egzekucji a faktycznymi czynnościami organów egzekucyjnych, uwzględniającymi m. in. nakład pracy, stopień ich skomplikowania, czasochłonność, za podjęcie których opłaty te zostały naliczone, tak aby opłaty nie sprowadzały się do swoistej „kary”.

Zdaniem Sądu, organ, oceniając zatem zasadność przyjętych kosztów egzekucyjnych, zobowiązany był wziąć pod uwagę – jak wynika z uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego – ocenę nakładu pracy organu egzekucyjnego w toczącym się postępowaniu egzekucyjnym, częstotliwość podejmowanych czynności, ich skomplikowanie, a nie ograniczać się do prostego wskazania przyjętych przez organ egzekucyjny kwot kosztów egzekucyjnych, które na dodatek, mimo że nie są znaczące, nie znajdują oparcia w dokumentacji akt sprawy. A zatem organ powinien uwzględnić, że wysokość kosztów egzekucyjnych nie może pozostawać w oderwaniu od stopnia efektywności egzekucji, poziomu skomplikowania czynności podejmowanych przez organ egzekucyjny oraz nakładu pracy organu przy egzekwowaniu należności publicznoprawnych, które to okoliczności winny być wskazane w uzasadnieniu faktycznym i prawnym rozstrzygnięcia. Brak takiego wskazania powoduje bowiem, że w istocie takie rozstrzygnięcie nie poddaje się kontroli sądowej. Nie sposób bowiem poznać, jakiego rodzaju czynności i jaki nakład pracy organu egzekucyjnego, legły u podstaw przyjętej wysokości kosztów egzekucyjnych – tak jak ma to miejsce w zaakceptowanym przez organ odwoławczy postanowieniu organu I instancji.

W kolejnej sprawie I SA/Sz 321/18 Sąd oddalił skargę strony na postanowienie w przedmiocie określenia wysokości nieprzekazanej kwoty wierzytelności.

Organ egzekucyjny, w prowadzonym postępowaniu egzekucyjnym zawiadomieniem z dnia 26 czerwca 2017 r., dokonał zajęcia prawa majątkowego, stanowiącego wierzytelność z tytułu zawartych umów, u dłużnika zajętej wierzytelności, będącego spółką.

Pismem z dnia 4 lipca 2017 r. spółka poinformowała organ egzekucyjny, iż nie jest dłużnikiem zobowiązanej.

W dniu 24 listopada 2017 r. została przeprowadzona, przez pracowników organu egzekucyjnego kontrola prawidłowości realizacji zastosowanego środka egzekucyjnego - zajęcia prawa wierzytelności u dłużnika zajętej wierzytelności.

Ustalono, na podstawie przedłożonych przez kontrolowanego dłużnika dokumentów, że w dniu 28 lutego 2017 r. pomiędzy spółką jawną (sprzedającym) a spółką z o.o. (kupującym) została zawarta umowa handlowa na spłatę wymagalnych wierzytelności. W umowie tej strony postanowiły, że spłata ww. wierzytelności ma następować zgodnie z art. 498 Kodeksu cywilnego przez sprzedającą na rzecz kupującej, poprzez sprzedaż partiami towaru wytwarzanego przez sprzedającą w ramach prowadzonej przez nią działalności gospodarczej zaś zapłata za towar będzie następować poprzez dokonanie przez sprzedającą potrącenia wartości sprzedanego

towaru z kwoty ww. wierzytelności, z pomniejszeniem tej kwoty na koniec miesiąca, w którym nastąpiła wymagalność wierzytelności. W poszczególnych okresach zostały wystawione faktury przez spółkę jawną na rzecz spółki z o.o. (tj. 30.06.2017 r., 31.07.2017 r., 31.08.2017 r., 26.09.2017 r., 29.09.2017 r.) oraz dokumenty potwierdzające dokonanie kompensat zgodnie z umową handlową z dnia 28.02.2017 r.

W konsekwencji dokonanych ustaleń, ww. postanowieniem z dnia 17 stycznia 2018 r., organ I instancji określił dłużnikowi zajętej wierzytelności wysokość nieprzekazanej wierzytelności zajętej ww. zawiadomieniem z dnia 26 czerwca 2017 r.

W uzasadnieniu rozstrzygnięcia, organ egzekucyjny, powołując się na przepisy ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz.U.2017.1201 j.t. ze zm.; dalej: "u.p.e.a."), w szczególności art. 89 § 1, art. 71a, art. 71b, a także art. 504 Kodeksu cywilnego, stwierdził, że dłużnik zajętej wierzytelności, w ustalonym stanie faktycznym i prawnym sprawy, bezpodstawnie dokonał ww. potrącenia (kompensaty).

Organ egzekucyjny zwrócił uwagę, że dokonując potrącenia wzajemnych wierzytelności Strona jako dłużnik zajętej wierzytelności nie uwzględniła zapisu zawartego w art. 504 Kodeksu cywilnego, gdyż stała się ona wierzycielem swego wierzyciela dopiero po dokonaniu zajęcia, jak również jej wierzytelność stała się wymagalna po doręczeniu ww. zawiadomienia o zajęciu. W konsekwencji przyjęto, że działanie strony, polegające na potrąceniu kwoty wynikającej z ww. faktur, nie może wywoływać skutków względem organu egzekucyjnego. Zdaniem organu egzekucyjnego, wierzytelności objęte fakturami z dnia 30.06.2017 r., 31.07.2017 r., 31.08.2017 r., 26.09.2017 r., 29.09.2017 r. nie były wymagalne na dzień dokonania zajęcia przez organ egzekucyjny, zaś wierzytelności spółki jawnej przysługujące wierzycielom, na rzecz których prowadzona jest egzekucja administracyjna, były wymagalne przed powstaniem wierzytelności wynikających z przedmiotowych faktur.

Dyrektor Izby Skarbowej utrzymał w mocy ww. postanowienie, nie znajdując podstaw do uwzględnienia zarzutów wniesionego zażalenia.

Spółka w skardze do Sądu zakwestionowała zarówno istnienie wierzytelności wynikających ze wskazanych faktur wystawionych skarżącej przez zobowiązaną jak i sam fakt dokonania kompensat, twierdząc, że tylko spłacała cudzy dług, za co przysługuje jej roszczenie o zwrot. Skarżąca zarzuciła organom dowolność w ustaleniach faktycznych oraz w ocenie zebranego materiału dowodowego, błędną jego ocenę, a także wadliwość uzasadnienia rozstrzygnięcia.

W przedmiotowym sporze Sąd przyznał rację organom.

W ocenie Sądu, w realiach rozpoznawanej sprawy zostały spełnione obie przesłanki z art. 71a § 9 u.p.e.a. do określenia dłużnikowi, tj. skarżącej, wysokości nieprzekazanych organowi egzekucyjnemu wierzytelności, zaś zarówno organ egzekucyjny jak i organ odwoławczy – wbrew zarzutom skargi - przeprowadziły prawidłowe postępowanie w tym zakresie.

Zdaniem Sądu, w przedmiotowej sprawie, okoliczność zajęcia wierzytelności zobowiązanego, przysługującej mu wobec skarżącej, zawiadomieniem z dnia 26 czerwca 2017 r. doręczonym w dniu 27 czerwca 2017 r. była niewątpliwa i niekwestionowana. Wskazano, że z zawiadomienia o zajęciu z dnia 26 czerwca 2017 r. wynikało wyraźnie wezwanie skarżącą, jako dłużnika zobowiązanej w postępowaniu egzekucyjnym z tytułu zawartych umów, aby należnej kwoty, bez zgody organu egzekucyjnego, nie uiszczała zobowiązanemu.

Sąd stanął na stanowisku, że powołany wyżej art. 89 § 2 u.p.e.a. umożliwia dochodzenie należności pieniężnych z wierzytelności przyszłych, tj. takich, które w chwili zajęcia jeszcze nie istniały, ale powstaną po dokonaniu zajęcia. Wskazano na szerokie rozumienie tych wierzytelności, a więc nie tylko wierzytelności o zapłatę za świadczenie niepieniężne, spełnione w ramach umów dostawy, umów o dzieło, umów o roboty budowlane, umów-zleceń, ale również innych umów nazwanych jak i umów nienazwanych. Zaprezentowano również pogląd, że możliwe jest prowadzenie egzekucji z niewymagalnych jeszcze wierzytelności z tytułu umów sprzedaży, np. sprzedaży z odroczonym terminem płatności czy też sprzedaży ratalnej lub leasingu.

Sąd nie dał wiary twierdzeniom strony co do tego, że nie jest dłużnikiem zobowiązanej, wskazując na ustalenia stanu faktycznego, z których wynikało, że pomiędzy podmiotami zostało wystawionych 13 faktur i sporządzono dokumenty kompensat. Sąd też stwierdził, że co do zasady zarzut potrącenia, stanowi podstawę prawną pozwalającą uchylić się dłużnikowi zajętej wierzytelności od spełnienia świadczenia, jednakże w rozpoznawanej sprawie Sąd podziela stanowisko organów egzekucyjnych, które uznały okoliczność tę za nieskuteczną. Zdaniem Sądu, dokonana przez organy egzekucyjne wykładania art. 504 K.c. jest prawidłowa. Poza sporem pozostaje kwestia, że przepis ten ma zastosowanie także w przypadku zajęcia dokonanego w toku administracyjnego postępowania egzekucyjnego.

Zgodnie z tym przepisem zajęcie wierzytelności przez osobę trzecią wyłącza umorzenie tej wierzytelności przez potrącenie tylko wtedy, gdy dłużnik stał się wierzycielem swego wierzyciela dopiero po dokonaniu zajęcia albo gdy jego wierzytelność stała się wymagalna po tej chwili, a przy tym dopiero później aniżeli

wierzytelność zajęta. Z brzmienia tego przepisu wynika zatem, że dłużnik zajętej wierzytelności może odmówić wezwaniu organu egzekucyjnego, aby przekazał obciążające go świadczenie na poczet należności egzekwowanej przez osobę trzecią i dokonać potrącenia tylko wówczas, gdy przysługująca mu względem wierzyciela wzajemna wierzytelność stała się wymagalna i zaskarżalna jeszcze przed zajęciem wierzytelności wierzyciela, którą pragnie potrącić, albo też wierzytelność jego stała się wymagalna i zaskarżalna już po zajęciu wierzytelności wierzyciela, ale jednak wcześniej niż wierzytelność zajęta.

W rozpatrywanej sprawie wierzytelności spółki jawnej, na które wystawiono w wyżej wskazanych dniach faktury były niewymagalne na dzień doręczenia zawiadomienia o zajęciu, tj. 27 czerwca 2017 r. Skarżąca kompensat dokonywała począwszy od 30 czerwca 2017 r. do 31 października 2017 r., na podstawie umowy handlowej z dnia 28 lutego 2017 r., mając wymagalne wierzytelności wobec wystawcy faktur. Zatem w świetle powołanego wyżej art. 504 Kodeksu cywilnego nie było podstaw do dokonania przedmiotowych kompensat, tym samym ich dokonanie – zdaniem Sądu – miało również charakter bezpodstawnego uchylania się dłużnika zajętej wierzytelności od przekazania organowi egzekucyjnemu wymagalnych kwot wynikających z ww. faktur.

Sprawy z zakresu ochrony środowiska i ochrony przyrody (613).

W grupie spraw o symbolu 6132 (kary pieniężne za naruszenie wymagań ochrony środowiska) w 2017 r. zapadło tylko jedno rozstrzygnięcie – w sprawie o sygn. akt II SA/Sz 452/18, dotyczącej określenia przez Marszałka Województwa wysokości zweryfikowanej opłaty za wprowadzanie ścieków do wód lub do ziemi za 2016 r. dla Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej. Marszałek określając tę opłatę w kwocie wyższej niż zadeklarowana przez stronę przyjął, że w tym wypadku powinna zostać zastosowana opłata podwyższona o 500 % z tytułu braku pozwolenia na wprowadzanie ścieków opadowych. Strona posiadała bowiem pozwolenie, którego termin ważności upłynął 29 kwietnia 2015 r. Od dnia 1 do 30 stycznia 2016 r. podmiot wprowadzał wody opadowe bez ważnego pozwolenia. Strona kwestionując powyższe stanowisko organu, wskazała, że wygaśnięcie pozwolenia wodnoprawnego, zgodnie z art. 138 ust. 1 Prawa wodnego, następuje na podstawie decyzji organu właściwego do wydania pozwolenia wodnoprawnego. Powyższe wskazuje, że w każdym przypadku wskazanym w art. 135 organ orzeka o wygaśnięciu pozwolenia wodnoprawnego. Dopóki taka decyzja nie zostanie wydana,

nie można skutecznie twierdzić, że uprawnienia wynikające z tego pozwolenia wygasły. Wyrokiem z dnia 19 lipca 2019 r., skargę w tej sprawie oddalono. Sąd mając na uwadze, że orzecznictwo w tej mierze nie jest jednolite, podzielił przeważające w chwili obecnej stanowisko, zgodnie z którym pozwoleniem „wymaganym” w rozumieniu przepisów art. 276 ust. 1 i 292 ustawy Prawo Ochrony Środowiska jest pozwolenie uprawniające, w świetle obowiązujących przepisów, do legalnego korzystania ze środowiska w zakresie objętym obowiązkiem opłatowym. Cechy tej nie posiada pozwolenie wodnoprawne wygasłe na skutek upływu okresu, na który zostało wydane, i to bez względu na to, czy doszło do formalnego stwierdzenia wygaśnięcia takiego pozwolenia na podstawie art. 138 ust. 1 ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. – Prawo wodne, czy też nie. Z samej bowiem istoty udzielenia pozwolenia na czas określony (art. 127 ust. 1 ustawy Prawo wodne) wynika, że po upływie owego okresu, wygasłe wskutek tego pozwolenie (art. 135 pkt 1 tej ustawy) nie może już uprawniać do dalszego korzystania z wód w oznaczonym w tym pozwoleniu zakresie (m.in. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 3 listopada 2015 r., sygn. akt II OSK 498/14).

Sprawy o symbolu 6135 (odpady) dotyczą przede wszystkim decyzji nakładających kary pieniężne za odbieranie odpadów komunalnych bez wymaganego wpisu do rejestru działalności regulowanej, ewentualnie za niezłożenie w terminie sprawozdania o masie odebranych poszczególnych rodzajów odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości. W jednym przypadku sprawa dotyczyła natomiast decyzji o odmowie wydania zezwolenia na odbieranie odpadów o konkretnych kodach wskazanych w tej decyzji.

W ostatniej z wymienionych spraw o sygn. akt II SA/Sz 383/18 organ odmówił wnioskodawcy wydania zezwolenia na zbieranie odpadów o kodach: 20 03 01 - niesegregowane zmieszane odpady komunalne i 20 02 01 - odpady ulegające biodegradacji.

Wskazując przyczynę wydania negatywnego rozstrzygnięcia w pkt I decyzji organ powołał się na art. 23 ust. 2 pkt 5 i 6 ustawy o odpadach stwierdzając, że wnioskodawca nie odbierając – na dzień rozpatrywania wniosku – w sposób faktyczny odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości, nie może korzystać z odstępstwa od zakazu zbierania odpadów poza miejscem ich wytwarzania wymienionych w ww. przepisach, tj. ze stacji przeładunkowej, jak wskazano we wniosku.

Organ odwoławczy podzielił stanowisko Starosty, jednak Sąd wyrokiem z dnia 28 czerwca 2018 r. uchylił zaskarżoną decyzję oraz pkt I decyzji pierwszoinstancyjnej.

W ocenie Sądu, organy zbyt dużą wagę poświęciły formie językowej użytej przez ustawodawcę w art. 23 ust. 10 ustawy, którego odczytanie w oderwaniu od pozostałych jej przepisów, doprowadziło do błędnego wniosku i poszukiwania uzasadnienia dla rzekomego wprowadzenia ograniczenia zastosowania art. 23 ust. 10 wyłącznie do podmiotów już odbierających odpady komunalne. Posłużenie się w art. 23 ust. 10 sformułowaniem, że zakazu, o którym mowa w ust. 2, nie stosuje się do zbierania odpadów, o których mowa w ust. 2 pkt 5 i 6, w stacji przeładunkowej „prowadzonej przez podmiot odbierający odpady komunalne”, mogłoby sugerować, że tylko podmiot już odbierający odpady komunalne i już prowadzący stację przeładunkową, miałby prawo do korzystania z ww. wyłączenia. Odnośnie wyszczególnienia objętych wnioskiem rodzajów odpadów ustawodawca posługuje się zwrotem odnoszącym się do przyszłości, wskazując, że są to „odpady przewidziane do zbierania” (art. 42 ust. 1 pkt 2, art. 43 ust. 1 pkt 2). Takiego określenia nie powtarza, gdy nakazuje wskazanie we wniosku miejsca i sposobu magazynowania oraz rodzajów „magazynowanych odpadów”, czy też „stosowanej” metody zbierania odpadów (art. 42 ust. 1 pkt 4 i 5, art. 43 ust. 1 pkt 4). Zaprezentowana przez organy, wyłącznie językowa wykładnia ww. przepisów ustawy, w oderwaniu od ich wykładni jako całości regulacji prawnej, prowadziłyby do nieracjonalnych wniosków. Oczywistym jest bowiem, że posługując się w art. 42 ust. 1 i art. 43 ust. 1 formami teraźniejszymi czasowników w wyrażeniach „magazynowanych odpadów”, „stosowanej metody” nie chodziło o czynności już realizowane, ale planowane po uzyskaniu przez wnioskodawcę zezwolenia i rozpoczęciu działalności objętej zezwoleniem.

Sąd nie znalazł racjonalnych powodów aby grono przedsiębiorców mogących uzyskać zezwolenie na zbieranie zmieszanych odpadów komunalnych i odpadów zielonych ze stacji przeładunkowej, ograniczać do podmiotów, które już w momencie składania wniosku odbierają odpady komunalne od właścicieli nieruchomości i posiadają wpis do rejestru działalności regulowanej w gminie, na terenie której zamierzają odbierać odpady komunalne od właścicieli. Takiego warunku nie da się wyprowadzić z powołanych przez organy przepisów ustawy o odpadach oraz ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.

Także w sprawach o sygn. akt II SA/Sz 155/18 i II SA/Sz 385/18 Sąd uchylił decyzje organów I i II instancji.

Obydwie sprawy (ze skargi tego samego podmiotu) dotyczyły nałożenia kar pieniężnych za odbieranie odpadów komunalnych bez wymaganego wpisu do rejestru działalności regulowanej.

W skargach na decyzje Samorządowego Kolegium Odwoławczego utrzymujące w mocy decyzje Burmistrza o wymierzeniu wspomnianych kar, strona dowodziła, że organy niezasadnie przyjęły, iż dokonywała ona odbioru odpadów jako podmiot, który zawarł umowę w tym zakresie z właścicielami nieruchomości, w sytuacji gdy zleciła wykonywanie tego odbioru odpadów komunalnych z terenu gminy innemu podmiotowi, posiadającemu wpis do rejestru działalności gospodarczej.

Sąd nie podzielił argumentacji strony, zmierzającej do wykazania, że skarżąca, nie będąc wpisana do rejestru działalności regulowanej i działając za pośrednictwem podwykonawcy, który wpis taki posiada, nie naruszyła prawa. Zdaniem Sądu, postępowanie dowodowe, przeprowadzone przez organ I instancji wykazało, że właściciele nieruchomości pytani o dowody na okoliczność pozbywania się odpadów komunalnych przedstawili faktury wystawione przez skarżącą. Fakt występowania wobec właścicieli nieruchomości skarżącej Spółki jako odbiorcy odpadów komunalnych powoduje, że należy uznać ją za odbiorcę odpadów komunalnych działającego bez wymaganego wpisu do rejestru działalności regulowanej. Oceny tej nie zmienia przywoływana przez skarżącą Spółkę okoliczność, iż odbioru odpadów faktycznie dokonywał podmiot legitymujący się ważnym wpisem do rejestru.

Pomimo to, Sąd uchylił decyzje organów I i II instancji bowiem na etapie postępowania sądowego doszło do takiej zmiany stanu faktycznego, która miała wpływ na dokonanie oceny zasadności nałożenia na skarżącą Spółkę kary za wykonywanie działalności gospodarczej w zakresie odbierania odpadów bez wymaganego wpisu do rejestru działalności regulowanej. Burmistrz dokonał wpisu Spółki do rejestru w dniu 9 maja 2018 r., wskazując jednocześnie jako datę dokonania wpisu dzień 20 czerwca 2017 r. Oznacza to, że w miesiącach czerwiec (częściowo) i lipiec 2017 r. (w sprawie o sygn. akt II SA/Sz 155/18) oraz sierpień i wrzesień 2017 r. (w sprawie II SA/Sz 385/18), za które nałożono na skarżącą Spółkę karę za wykonywanie działalności gospodarczej bez wymaganego wpisu, była ona podmiotem wpisanym do właściwego rejestru. W konsekwencji, w pierwszej z wymienionych spraw organ powinien dokonać ponownej oceny materiału dowodowego, w szczególności w zakresie tego, czy za miesiąc czerwiec, w którym do 20 dnia tego miesiąca Spółka wpisu nie posiadała, istnieją podstawy do zastosowania art. 9x ust. 1 pkt 1 u.c.p.g. i nałożenia na skarżącą kary pieniężnej. Natomiast w drugiej z tych spraw Sąd stwierdził podstawę do umorzenia postępowania administracyjnego w przedmiocie nałożenia kary pieniężnej za odbieranie odpadów komunalnych bez wymaganego wpisu do rejestru działalności regulowanej, ze względu na

beprzedmiotowość jego prowadzenia i w tym zakresie orzekł stosownie do art. 145 § 3 ustawy.

W grupie spraw o symbolu 6136 (ochrona przyrody) znalazły się m.in. sprawy dotyczące skarg na decyzje o umorzeniu postępowania w sprawie naliczenia kary pieniężnej za usunięcie drzew, a także o określeniu dopuszczalnego poziomu hałasu a nadto w przedmiocie nakazania wykonania badań osadów ściekowych.

W większości przypadków skargi w tej grupie spraw zostały oddalone.

Wśród spraw, w których uchylono zaskarżone decyzje oraz decyzje je poprzedzające znalazła się m.in. sprawa o sygn. akt II SA/Sz 1290/17, dotycząca umorzenia postępowania w sprawie naliczenia kary pieniężnej za usunięcie drzew.

W omawianej sprawie Burmistrz umorzył postępowanie administracyjne w sprawie naliczenia kary administracyjnej za usunięcie drzew rosnących na terenie wymienionych w decyzji działek, wskazując, że uzyskanie zezwolenia na usunięcie drzew lub krzewów nie jest wymagane dla drzew lub krzewów, które rosną na nieruchomościach stanowiących własność osób fizycznych i są usuwane na cele niezwiązane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Zdaniem organu, ustawą z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz ustawy o lasach wprowadzone zostały zmiany do ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 2017 r. Zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy zmieniającej do postępowań w sprawach, o których mowa w art. 83-87 ustawy o ochronie przyrody, wszczętych i niezakończonych decyzją ostateczną przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się przepisy nowe. Z tych względów, w ocenie Burmistrza, zachodziły przesłanki do umorzenia postępowania na podstawie art. 105 § 1 k.p.a.

Samorządowe Kolegium Odwoławcze utrzymało powyższą decyzję w mocy uznając, że przedmiotowe postępowanie wszczęte zostało przed wejściem w życie art. 83f ust. 1 pkt 3a u.o.p. i nie zostało zakończone decyzją ostateczną i dotyczy spraw uregulowanych w art. 88 (kara pieniężna za usunięcie drzew i krzewów) oraz art. 89 (wysokość kary) ustawy zmienianej, o których mowa w art. 4 ust. 2 ustawy zmieniającej, dlatego w sprawie znajdują zastosowanie przepisy ustawy o ochronie przyrody w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2017r., gdyż są korzystniejsze dla strony postępowania. W konsekwencji organ uznał, że, mając na uwadze nowe brzmienie art. 83f ust. 1 pkt 3a u.o.p., do usunięcia drzewa nie było wymagane zezwolenie. Skoro zaś do usunięcia drzewa nie było wymagane zezwolenie, to nie można nałożyć na strony kary za usunięcie drzewa bez zezwolenia.

Z powyższym stanowiskiem nie zgodził się jednak Sąd, który wyrokiem z dnia 22 lutego 2018 r. uchylił zarówno zaskarżoną decyzję jak i poprzedzającą ją decyzję Burmistrza.

Zdaniem Sądu, osią sporu w niniejszej sprawie stało się określenie, jak należy rozumieć użyte przez ustawodawcę w art. 83f ust. 1 pkt 3a u.o.p., sformułowanie „...są usuwane na cele niezwiązane z prowadzeniem działalności gospodarczej.”

W celu dokonania wykładni wskazanego przepisu, w pierwszej kolejności należałoby się odwołać do intencji ustawodawcy wprowadzającego taką regulację. Jak wskazał Sąd, z uzasadnienia ustawy zmieniającej wynika, że celem omawianej regulacji było z jednej strony umożliwienie właścicielowi nieruchomości, będącemu osobą fizyczną, wycinki drzew bez konieczności uruchamiania przewidzianej przepisami ustawy procedury i ograniczenie administracyjnej ingerencji w prawo własności – z drugiej.

W ocenie Sądu, nie można jednak rozpatrywać omawianego przepisu w oderwaniu od całokształtu przepisów ustawy, składających się na kompleksową regulację służącą ochronie przyrody, w szczególności art. 2 ust. 1, który stanowi, że ochrona przyrody, w rozumieniu ustawy, polega na zachowaniu, zrównoważonym użytkowaniu oraz odnawianiu zasobów, tworów i składników przyrody, między innymi zieleni w miastach i wsiach (pkt 8) i zadrzewień (pkt. 9). Z punktu widzenia ochrony przyrody omawiana regulacja, dopuszczająca dokonywanie wycinki drzew na prywatnych posesjach, zakładała w ocenie Sądu niewielką ingerencję w istniejący na działkach stan zadrzewienia wynikający z potrzeb właściciela. Świadczy o tym ograniczenie dotyczące wycinki dokonywanej na cele związane z działalnością gospodarczą, które poddano reżimowi procedury uzyskania zezwolenia na wycinkę, co wynika z faktu, iż prowadzenie różnego rodzaju inwestycji zazwyczaj związane jest z większą ingerencją w środowisko naturalne.

Dokonując wykładni art. 83f ust. 1 pkt 3a wskazanej ustawy, nie sposób nie zauważyć, że ustawodawca nie określił jednoznacznie, czy ograniczenie, którym mowa dotyczy wyłącznie osób, które działalność gospodarczą już prowadzą, czy również tych, które działalność taką zamierzają rozpocząć, wskazał jednak, że wyłączenie, o którym mowa nie dotyczy drzew wycinanych na cele związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. W ocenie Sądu, powiązanie dopuszczalności wycinki drzew na prywatnej nieruchomości, bez konieczności uprzedniego uzyskania zezwolenia, z celem, na jaki wycinka jest dokonywana, przesądza o tym, że wskazana norma adresowana jest zarówno do tych osób

fizycznych, które prowadzą działalność gospodarczą, jak i do tych, które taką działalność zamierzają rozpocząć.

Ustalając nowe brzmienie art. 83f ustawy o ochronie przyrody, w tym dodając w ust. 1 pkt 3a, ustawodawca nie przewidział kryteriów, którymi należy się kierować ustalając, czy wycinka prowadzona jest na cele związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, czy też jest realizacją potrzeb właściciela nieruchomości z działalnością taką niezwiązaną. Trzeba zatem przyjąć, że w każdej sytuacji organ powinien szczegółowo badać, czy pomiędzy planowaną bądź dokonaną już wycinką drzew i prowadzoną bądź zamierzoną działalnością gospodarczą na danym terenie istnieje funkcjonalny związek, to bowiem kryterium wydaje się najbardziej właściwe do oceny, czy zezwolenie na wycięcie drzewa przez osobę fizyczną na nieruchomości stanowiącej jej własność jest wymagane.

W omawianej sprawie, skarżąca od początku konsekwentnie wywodziła, że dokonana na spornych działkach wycinka drzew miała charakter masowy, a ponadto stanowiła przygotowanie pod planowaną inwestycję związaną z zamiarem prowadzenia działalności gospodarczej. Na potwierdzenie tej tezy skarżąca przywoływała toczące się przed Burmistrzem postępowanie w sprawie warunków zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie gospodarstwa agroturystycznego.

Odnosząc się do tego argumentu organ pierwszej instancji, w uzasadnieniu decyzji z dnia 4 maja 2017 r., wyjaśnił, że postępowanie w tej sprawie zostało umorzone, natomiast postępowanie w sprawie warunków zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie domu mieszkalnego z ujeżdżalnią dla koni zostało zawieszona. Sąd zauważył jednak, że w aktach sprawy brak jest wskazanych rozstrzygnięć jak również innych dokumentów, dotyczących tych postępowań, w szczególności wniosków o wydanie decyzji o warunkach zabudowy z załączoną do nich dokumentacją, które pozwoliłyby na dokonanie kompleksowej oceny, czy właściciel działek zamierza prowadzić działalność na wskazanych działkach, jaki jest charakter tej działalności, a w konsekwencji, czy wycinka drzew mogła stanowić etap przygotowawczy dla realizacji planowanej inwestycji i pozostawała w funkcjonalnym związku z zamierzoną działalnością.

W większości spraw o symbolu 6138 (utrzymanie czystości i porządku na terenie gminy) oddalono skargi, jedynie w dwóch przypadkach stwierdzono nieważność uchwał Rady Gminy w części.

Wspomniane sprawy dotyczą skarg: na uchwałę Rady Gminy w przedmiocie opłat za odbiór i oczyszczenie nieczystości płynnych (w sprawie o sygn. akt II SA/Sz 1384/17) oraz w przedmiocie ustalenia opłat za korzystanie z cmentarzy komunalnych

oraz przyjęcia regulaminu cmentarzy komunalnych (w sprawie o sygn. akt II SA/Sz 1385/17).

W pierwszej z wymienionych spraw, zaskarżając wymienioną uchwałę w zakresie zapisów § 1, Prokurator zarzucił jej rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. przepisu art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku oraz art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 5 lipca 2001 r. o cenach, albowiem wbrew przywołanej normie określona w uchwale stawka za opłaty za usługi w zakresie opróżniania zbiorników bezodpływowych oraz transport nieczystości ciekłych nie została określona jako górna/ maksymalna, a nadto nie obejmuje podatku od towarów i usług, uchwała wskazuje bowiem jedynie, że do ustalonej w niej stawki opłaty doliczony będzie podatek od towarów i usług.

Prokurator wniósł o stwierdzenie nieważności zaskarżonej uchwały w całości jako sprzecznej z prawem.

Dodatkowo, na rozprawie w dniu 1 lutego 2018 r. Prokurator podniósł także zarzut naruszenia art. 30 ustawy o samorządzie gminnym poprzez powierzenie w § 2 tej uchwały jej wykonania podmiotowi zewnętrznemu.

Sąd nie podzielił stanowiska w zakresie pierwszego z omawianych zarzutów, zwracając uwagę na to, że uchwała została podjęta w dniu 27 kwietnia 2017 r., a zatem w dacie, w której nie obowiązywały już przepisy ustawy z dnia 5 lipca 2001 r. o cenach. Z dniem 25 lipca 2014 r. weszła bowiem w życie ustawa z dnia 9 maja 2014 r. o informowaniu o cenach towarów i usług (Dz.U. z 2017 r., poz. 1830). Zgodnie z uregulowaniem zawartym w art. 26 tej ustawy, z tą samą datą (25 lipca 2014 r.) utraciła moc ustawa z dnia 5 lipca 2001 r. o cenach. Sąd podkreślił, że zakres regulacji objętych ustawą z dnia 9 maja 2014 r. o informowaniu o cenach towarów i usług został określony w inny sposób niż w ustawie o cenach. O ile ostatnia z wymienionych ustaw określała: 1) zasady i tryb kształtowania cen towarów i usług; 2) sposoby informowania o cenach oferowanych towarów i usług; 3) skutki nieprzestrzegania jej uregulowań, o tyle ustawa o informowaniu o cenach towarów i usług określa sposób informowania o cenach oferowanych towarów i usług oraz skutki nieprzestrzegania jej uregulowań (art. 1 ww. ustawy z dnia 9 maja 2014 r.). Należy przy tym dodać, że zmianie uległa także definicja ceny. Zgodnie z definicją obowiązującą poprzednio, cena oznacza wartość wyrażoną w jednostkach pieniężnych, którą kupujący jest obowiązany zapłacić przedsiębiorcy za towar lub usługę; w cenie uwzględnia się podatek od towarów i usług oraz podatek akcyzowy, jeżeli na podstawie odrębnych przepisów sprzedaż towaru (usługi) podlega obciążeniu podatkiem od towarów i usług oraz podatkiem akcyzowym. Natomiast obecnie,

zgodnie z treścią art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy o informowaniu o cenach towarów i usług, cena oznacza wartość wyrażoną w jednostkach pieniężnych, którą kupujący jest obowiązany zapłacić przedsiębiorcy za towar lub usługę.

Jak wynika z powyższego, zapis dotyczący uwzględnienia w cenie podatku od towarów i usług został w aktualnie obowiązującej definicji ceny pominięty. Uregulowanie dotyczące powyższej kwestii zostało natomiast zawarte w art. 3 ust. 2 ustawy o informowaniu o cenach towarów i usług. Ustawa ta zawiera ponadto uregulowania dotyczące miejsca i sposobu uwidaczniania cen jednostkowych towarów i usług jak również określa kary za niewykonywanie przez przedsiębiorców obowiązków, o których mowa w jej art. 4.

Zdaniem Sądu, powyższe wskazuje, że zakres uregulowań objętych ustawą z dnia 9 maja 2014 r. – dotyczących informowania o cenach towarów i usług jest nieco inny niż zakres ustawy o cenach, która obejmowała także kwestie dotyczące zasad i trybu kształtowania cen towarów i usług. Opłata za wywóz i oczyszczanie nieczystości płynnych z komunalnych zbiorników bezodpływowych na terenie gminy uiszczana na podstawie umowy z konkretnym przedsiębiorcą zajmującym się odbieraniem nieczystości płynnych może być różna od wysokości opłaty określonej w uchwale z dnia 27 kwietnia 2017 r. - bo choć nie może jej przekraczać to niewątpliwie może być niższa. Wobec tego, w ocenie Sądu, należy stwierdzić, że określona uchwałą stawka maksymalna tej opłaty nie stanowi ceny jaką zobowiązany będzie uiścić podmiot, który pozbywa się z terenu nieruchomości nieczystości ciekłych przedsiębiorcy zajmującemu się ich wywozem (może stawce tej odpowiadać ale może też być niższa). Cenę taką niewątpliwie obowiązany będzie wskazać (nie przekraczając stawki określonej w uchwale) wspomniany przedsiębiorca i to właśnie do niego adresowany jest obowiązek informowania o cenie określony ustawą z dnia 9 maja 2014 r. Jego rolą będzie przy tym uwzględnienie w tej cenie podatku od towarów i usług i określenie tej ceny jako wartości wyrażonej w jednostkach pieniężnych – zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy o informowaniu o cenach towarów i usług.

Sąd podzielił stanowisko organu, że chociaż w uchwale nie wskazano wyraźnie, że określona w niej stawka opłaty za wywóz i oczyszczanie nieczystości płynnych jest stawką maksymalną, to jednak z treści art. 6 ust. 2 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach wynika jednoznacznie, że wskazana na tej podstawie stawka nie może być stawką inną niż stawka górna.

Tak więc, powołana podstawa prawna uchwały jednoznacznie wskazuje, że ustalona stawka jest stawką maksymalną. Nie ulega też wątpliwości, że opłata ta

obejmuje także obowiązującą stawkę podatku VAT – na co wskazano w § 1 zaskarżonej uchwały, przy czym określenie ceny usługi polegającej na wywozie i oczyszczeniu nieczystości płynnych z komunalnych zbiorników bezodpływowych na terenie gminy – jako „wartości wyrażonej w jednostkach pieniężnych” będzie należało do podmiotu, który usługę tę będzie realizował (o czym była już mowa powyżej).

Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że zaskarżone zapisy uchwały z dnia 27 kwietnia 2017 r. w omawianym zakresie nie naruszają obowiązujących w dacie podjęcia uchwały przepisów prawa wobec czego skarga Prokuratora w tej części okazała się niezasadna.

Natomiast Sąd za uzasadniony uznał podniesiony przez Prokuratora na rozprawie zarzut naruszenia art. 30 ustawy o samorządzie gminnym poprzez powierzenie w § 2 tej uchwały jej wykonania podmiotowi zewnętrznemu.

Jak wskazano bowiem w § 2 uchwały z dnia 27 kwietnia 2017 r., wykonanie uchwały powierza się podmiotom przyjmującym ścieki oraz Wójtowi Gminy.

Tymczasem, zgodnie z treścią art. 30 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym, wójt wykonuje uchwały rady gminy i zadania gminy określone przepisami prawa. Przepisy wspomnianej ustawy o samorządzie gminnym nie przewidują możliwości wykonywania uchwał rady gminy przez podmioty zewnętrzne – w tym wypadku – „przyjmujące ścieki”.

Nie sposób zatem nie zgodzić się z Prokuratorem, że w tym wypadku doszło do nieuprawnionej modyfikacji art. 30 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym i powierzenia wykonania uchwały podmiotowi nie wymienionemu w tym uregulowaniu. Nie ulega też wątpliwości, że powyższe naruszenie prawa należy uznać za istotne.

Z kolei w sprawie o sygn. akt II SA/Sz 1385/17 Prokurator zaskarżył uchwałę Rady Gminy w zakresie zapisów: § 1 i 2 uchwały oraz § 1 ust. 1-4, 6-7, § 2 ust. 8, § 3 ust. 2-4 i § 4 ust. 2 Regulaminu Cmentarzy Komunalnych Gminy stanowiącego załącznik do uchwały.

Uznając skargę za uzasadnioną, Sąd stwierdził, że zasady i tryb korzystania z cmentarza komunalnego, a także wysokość cen i opłat za usługi komunalne oraz za korzystanie z obiektów i urządzeń użyteczności publicznej jednostek samorządu terytorialnego muszą być określone w sposób zgodny z zasadami techniki prawodawczej – rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”. Zgodnie z § 143 tych zasad do projektów aktów prawa miejscowego stosuje się odpowiednio zasady wyrażone w dziale VI, z wyjątkiem § 141, w dziale V, z wyjątkiem § 132, w dziale I w rozdziałach 1-7

i w dziale II, a do przepisów porządkowych - również w dziale I w rozdziale 9, chyba że odrębne przepisy stanowią inaczej.

Mając na uwadze powyższe, Sąd stwierdził nieważność § 1 ust. 4, ust. 6-7 oraz ust. 8 zdanie drugie i § 2 zaskarżonej uchwały.

Sąd uznał, że wyszczególnione zapisy bądź stanowiły zmodyfikowane powtórzenie niektórych przepisów ustawy o cmentarzach, bądź wykraczały poza delegację ustawową.

Sąd uznając co do zasady prawo organu stanowiącego jednostki samorządu terytorialnego do ustalania zasad i trybu korzystania z gminnych obiektów i urządzeń użyteczności publicznej, a tym samym do ustalenia „Regulaminu cmentarzy komunalnych Gminy Wałcz”, stwierdził ponadto nieważność niektórych zapisów tego Regulaminu.

Sąd podkreślił, że Wójt podejmuje decyzję, czy sam sprawuje zarząd, czy też przez administratora, a także jaki będzie zakres uprawnień administratora. Nie ma w Regulaminie miejsca na informację o innych przepisach, nawet jeżeli je w dosłownym brzmieniu przytacza oraz ustanawianie przepisów porządkowych, w tym nakazów i zakazów określonego zachowania się obwarowanych jakimiś sankcjami. Tego rodzaju zapisy są niezgodne z zasadami techniki prawodawczej, a także z delegacją ustawową.

Sąd stwierdził, że w niektórych zapisach powielono uregulowania ustawowe, zaś w innych zawarto jedynie informacje, które nie stanowią przepisów prawa miejscowego.

Ponadto niektóre zapisy okazały się nieprecyzyjne, ewentualnie wprowadzone bez podstawy prawnej. Część zapisów dotyczy kwestii, które określone zostały w przepisach uchwały i nie należą do materii regulaminu.

W grupie spraw o symbolu 6139 (inne o symbolu podstawowym 613) przeważają sprawy w przedmiocie środowiskowych uwarunkowań realizacji przedsięwzięcia, w których zapadły wyroki uchylające decyzje organów obu instancji.

W sprawie II SA/Sz 156/18 skarga dotyczy decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego utrzymującej w mocy decyzję Wójta określającą środowiskowe uwarunkowania realizacji przedsięwzięcia pn. Budowa centrum handlowo - usługowego wraz z układem drogowym zewnętrznym i infrastrukturą techniczną na działkach opisanych w tej decyzji.

Zdaniem Sądu, lektura uzasadnień decyzji organów obu instancji dowodzi, że w rozpoznawanej sprawie nie zbadano w należyty sposób zgodności planowanego przedsięwzięcia z postanowieniami obowiązującego planu.

Z niezakwestionowanych ustaleń organów wynika, że dla części obszaru objętego inwestycją obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego przyjęty uchwałą Rady Gminy z dnia 28 października 2014 r., przewidujący przeznaczenie tego terenu jako terenu rozmieszczenia obiektów handlowych o pow. sprzedaży powyżej 2000m², obiektów usług wielofunkcyjnych (w tym obiektów: handlowych, gastronomii, kultury, ekspozycji, widowiskowych, sportu, rzemiosła usługowego, składów, magazynów, hurtowni), obiektów usług komunikacji samochodowej (parkingów, dróg obsługi, motelu i stacji paliw z zapleczem), obiektów i urządzeń związanych z obsługą terenu w tym: infrastrukturą techniczną i drogową oraz zielenią, obiektami małej architektury i reklamy (§ 4 ww. uchwały). Niewątpliwie zamierzone przedsięwzięcie odpowiada przeznaczeniu terenu przewidzianego planem, tym niemniej organy nie dokonały rzetelnej i całościowej analizy zgodności planowanego przedsięwzięcia pod kątem ustaleń wynikających z § 8 tego planu.

W świetle tego przepisu, za zgodne z postanowieniami planu miejscowego będą mogły być uznane tylko takie inwestycje, które nie będą wywoływały negatywnych zmian w opisanych w nim chronionych składnikach środowiska przyrodniczego oraz nie będą wywoływały zmian stosunków wodnych na gruncie.

Tymczasem na tle rozpoznawanej sprawy organ I instancji powołując się na brak rzetelnych danych dotyczących strumienia ścieków deszczowych odprowadzanych w sąsiedztwie występowania podlegających ochronie siedlisk przyrodniczych stwierdził, że nie można oszacować wpływu realizacji inwestycji na komponenty środowiska przyrodniczego podlegające prawnej ochronie, zaś Kolegium podzielając to stanowisko dodało, że z tego powodu zobowiązano inwestora do przeprowadzenia ponownej oceny rozwiązań projektowych w zakresie odprowadzania wód opadowych z terenu inwestycji pod względem podlegających ochronie siedlisk przyrodniczych.

Zdaniem Sądu, powołanie się w decyzjach na niedysponowanie danymi o strumieniu ścieków deszczowych dowodzi, że żaden z organów nie ocenił, czy inwestycja nie spowoduje niedozwolonej § 8 ust. 2 ww. uchwały zmiany stosunków wodnych na obszarach chronionych. A skoro tak to za nieuprawiony należy uznać pogląd wyrażony w zaskarżonej decyzji oraz poprzedzającej ją decyzji o zgodności inwestycji z postanowieniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Kolejnym zagadnieniem, na które Sąd orzekający w omawianej sprawie zwrócił uwagę, jest respektowanie zasad współdziałania organów administracji publicznej.

Jak wynika z akt sprawy, inwestycja realizowana ma być na terenie Miasta i Gminy, a w tej sytuacji zastosowanie znajduje art. 75 ust. 4 ustawy o u.i.o.ś. stanowiący, że w przypadku przedsięwzięcia, o którym mowa w ust. 1 pkt 4, wykraczającego poza obszar jednej gminy decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach wydaje wójt, burmistrz, prezydent miasta, na którego obszarze właściwości znajduje się największa część terenu, na którym ma być realizowane to przedsięwzięcie, w porozumieniu z zainteresowanymi wójtami, burmistrzami, prezydentami miast.

Zdaniem Sądu, uzgodnienie w trybie art. 75 ust. 4 ustawy o u.i.o.ś., powinno mieć miejsce dopiero wówczas, gdy cały materiał w sprawie został już zgromadzony i nie wymaga uzupełnienia. Przy czym to organ decydujący w sprawie powinien w sposób wyczerpujący zebrać dowody niezbędne dla oceny skutków oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko, zaś organ współdziałający powinien dysponować kompletnym materiałem dowodowym, z którego wynikałyby wszystkie okoliczności faktyczne mające znaczenie dla sprawy. Tylko w ten sposób porozumienie uznać należy na podjęte na podstawie prawa (art. 6 k.p.a.) i z poszanowaniem zasady budowania zaufania obywateli do organów państwa (art. 8 k.p.a.).

W ocenie Sądu, zgoda na wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla omawianego przedsięwzięcia wyrażona przez Prezydenta Miasta w piśmie z dnia 13 października 2015 r. nie stanowi o działaniu organów w porozumieniu, o którym mowa w art. 75 ust. 4 ustawy o u.i.o.ś. i to z dwóch powodów. Po pierwsze - zgoda ta nie została udzielona w formie postanowienia, a po drugie - miała miejsce na samym początku postępowania, gdy organ nie dysponował jeszcze kompletnym materiałem dowodowym, w tym raportem jak i uzupełnieniami składanymi przez wnioskodawcę.

Z kolei w sprawie II SA/Sz 489/18 skarga dotyczy decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego utrzymującej w mocy decyzję Wójta Gminy określającą środowiskowe uwarunkowania dla realizacji przedsięwzięcia pn. Budowa budynku handlowo - usługowego - na działce wskazanej w tej decyzji.

Sąd nie podzielił co prawda znacznej części argumentacji strony skarżącej jednak za zasadny uznał zarzut naruszenia przepisów procesowych to jest art. 77 § 1 i 80 k.p.a. oraz art. 15 k.p.a., wskazując, że dwuinstancyjność postępowania administracyjnego, o której mowa w art. 15 k.p.a. polega na dwukrotnym rozpoznaniu sprawy. Oznacza to, że organ odwoławczy jest zobowiązany nie tylko do oceny zgodności zaskarżonej decyzji z prawem, ale rozpatrzenia sprawy w jej całości, w tym w kontekście zarzutów odwołania.

Rozpatrzenie sprawy przez organ odwoławczy nie może się zatem sprowadzać do cytowania fragmentów raportu, czy decyzji pierwszoinstancyjnej, bez dokonania własnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W szczególności nie może organ, jak trafnie podnieśli skarżący, powoływać się na ocenę dokonaną przez inny organ.

W badanej sprawie Kolegium, dokonując badania raportu oddziaływania na środowisko wskazało, że dokument ten został sporządzony przez osoby posiadające wiedzę specjalistyczną, a następnie zweryfikowany przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. Zdaniem organu odwoławczego, „ten wyspecjalizowany organ nie dokonałby pozytywnej oceny planowanego przedsięwzięcia w oparciu o przedstawiony niekompletny raport”. Następstwem tego stwierdzenia jest konkluzja, iż raport zawiera wszystkie przewidziane prawem elementy. Wniosek ten wynika zatem nie z własnej analizy organu odwoławczego, ale opiera się na przeświadczeniu, że skoro RDOŚ uznał raport za kompletny, to oznacza, że dokument ten spełnia nałożone przepisami prawa warunki.

Organ nie odniósł się do podnoszonego przez skarżących zarzutu naruszenia art. 66 ust. 6 ustawy o u.i.o.ś., przejawiającego się w tym, że raport nie uwzględnia oddziaływania przedsięwzięcia na etapie jego likwidacji. Organ uznał, że skoro RDOŚ nie zgłaszał zastrzeżeń w tym obszarze i uznał ustalenia zawarte w raporcie za wystarczające do dokonania oceny oddziaływania na środowisko, to jest to równoznaczne z uznaniem, iż dokument zawiera wszystkie przewidziane w art. 66 ustawy o u.i.o.ś. elementy.

Analiza raportu prowadzi do wniosku, że w jednym tylko miejscu mówi on o oddziaływaniu na środowisko na etapie likwidacji – dotyczy to emisji pyłów. Jednocześnie autorzy raportu nie wypowiadają się, czy likwidacja planowanego obiektu może wywoływać negatywne skutki dla środowiska tylko w tym obszarze. W oparciu o tak sporządzony raport brak jest zatem możliwości ustalenia, czy autorzy opracowania nie przewidują żadnego innego wpływu na środowisko na etapie likwidacji, czy też brak zapisów w innych częściach raportu, dotyczących tej kwestii wynika z niedopatrzenia.

Określenie wpływu inwestycji na środowisko na etapie jej likwidacji jest to obligatoryjny element raportu, tymczasem przedmiotowy raport oddziaływania na środowisko zawiera jedynie fragmentaryczne odniesienie się do tej kwestii. W tej sytuacji Sąd stwierdził, że dokument ten nie spełnia wszystkich wymogów przewidzianych przepisami, czego nie zauważyło Kolegium. To z kolei oznacza, że organ nie wyjaśnił wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności, a ponadto nie

rozpoznał odwołania skarżących w tej części, w której dotyczyło ono wskazanego uchybienia przy sporządzaniu raportu.

Sprawy z zakresu zagospodarowania przestrzennego (615).

Skargi wniesione w 2018 roku do Sądu w powyższym zakresie dotyczyły spraw w przedmiocie:

- miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (6150),
- lokalizacji inwestycji cele publicznego (6151 i 6152),
- warunków zabudowy (6153),
- zaświadczeń o zgodności wykonanych robót budowlanych z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (6155),
- opłat związanych ze wzrostem wartości nieruchomości (6157),
- postępowań egzekucyjnych (6159).

Najliczniejszą grupę spraw stanowiły skargi na decyzje w przedmiocie warunków zabudowy (wpłynęło 91 spraw, załatwiono 87).

Spośród tej kategorii spraw na uwagę zasługuje sprawa o sygnaturze II SA/Sz 18/18. Uchylając decyzje organów obu instancji Sąd uznał, że organy prawidłowo przyjęły front działki jako jej część przylegającą do ulicy wskazanej przez inwestora. Tym samym Sąd nie zgodził się z twierdzeniem skarżącej, że sokoro teren planowanej inwestycji przylega również do innej ulicy, z której odbywa się wjazd i wejście na działkę, to część działki przylegająca do tej ulicy stanowi front działki, gdyż, według skarżącej, jest to główny wjazd i wejście na działkę. Sąd podkreślił, że teren planowanej inwestycji przylega do dwóch ulic i z każdej z tych ulic projektowane jest wejście na działkę. W takiej sytuacji nie można odmówić inwestorowi możliwości usytuowania głównego wejścia od ulicy, którą wybrał. Żaden bowiem przepis nie pozwala narzucić inwestorowi gdzie znajdować się ma główne wejście na jego działkę.

Sąd nie zgodził się natomiast z organem, że podanie w decyzji, iż wysokość górnej krawędzi elewacji frontowej wynosić ma od 9,9 do 36 m jest prawidłowym ustaleniem wysokości planowanej zabudowy. Według Sądu, wysokość zabudowy powinna być ustalona konkretną liczbą, a nie przedziałem od - do. Tylko w przypadku gdyby inwestor planował wzniesienie budynku o zróżnicowanej wysokości dopuszczalne byłoby określenie wysokości zabudowy kilkoma cyframi lub w przedziale. Jednak okoliczność taka musiałaby wynikać z wniosku o ustalenie warunków zabudowy oraz z treści samej decyzji.

Sąd wskazał również, że przed wydaniem decyzji reformatoryjnej Kolegium zobowiązane było projekt decyzji przedłożyć do uzgodnienia tym samym organom, które współdziałały przy wydaniu decyzji przez organ I instancji. Skoro bowiem Kolegium zmieniło niektóre warunki zabudowy ustalone przez organ I instancji, to organy uzgadniające powinny wypowiedzieć się w zakresie wprowadzonych zmian.

W sprawie o sygn. akt II SA/Sz 136/18 Sąd, uchylając decyzje organów obu instancji, uznał, że wyznaczenie wskaźnika szerokości elewacji frontowej „do 60 m” powoduje, iż w zasadzie elewacja ta może mieć 59,99 m, co z kolei oznaczać może, że zabudowa działki będzie mogła być lokalizowana z niezachowaniem odległości od granic z nieruchomościami przylegającymi do działki sąsiedniej. Równocześnie takie sformułowanie jest sprzeczne z zawartą w § 2 pkt 5 rozporządzenia definicją frontu działki. Skoro bowiem front działki ma 60 m, a elewacja frontowa może mieć szerokość do 60 m, to nie przewidziano miejsca na główny wjazd na działkę, co w efekcie może doprowadzić do zmiany frontu działki.

W sprawie o sygn. akt II SA/Sz 139/18 Sąd, uchylając decyzje organu II instancji, wskazał, że zasadą jest, iż w procesie inwestycyjno-budowlanym decyzja lokalizacyjna (decyzja o warunkach zabudowy) musi być uzyskana przez inwestora w przypadku braku planu miejscowego, jako warunek konieczny do wystąpienia o pozwolenie na budowę, a zatem przed rozpoczęciem procesu budowlanego. Możliwe jednak jest wystąpienie przypadków kwalifikujących się jako wyjątki od zasady ustalania warunków zabudowy przed przystąpieniem do realizacji inwestycji. Zaliczają się do nich postępowania dotyczące procedur legalizacyjnych a także w przedmiocie istotnych odstępstw od zatwierdzonego projektu budowlanego. W zależności bowiem od zakresu planowanych zmian w projekcie budowlanym, organ architektoniczno-budowlany będzie miał obowiązek żądać dołączenia do wniosku o zmianę pozwolenia na budowę nowej decyzji o warunkach zabudowy. Obowiązek taki będzie miał miejsce w sytuacji, gdy zmiana projektu budowlanego prowadzi do zmiany funkcji terenu ustalonej w decyzji o warunkach zabudowy. Nie jest bowiem dopuszczalne, aby uzyskać zgodę na istotne odstępstwo od zatwierdzonego projektu budowlanego, które doprowadzi do zmiany funkcji terenu określonej ustaleniami decyzji o warunkach zabudowy. Jak stanowi art. 35 ust. 1 pkt 1 prawa budowlanego projekt budowlany musi być zgodny z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i innymi aktami prawa miejscowego albo decyzją o warunkach zabudowy. Ten sam warunek spełniać musi projekt budowlany zamienny.

W sprawie o sygn. akt II SA/Sz 404/18 Sąd uchylając decyzje I i II instancji wskazał, że Samorządowe Kolegium Odwoławcze dokonało błędnej wykładni przepisu

art. 53 ust. 7 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, przez co nieprawidłowo uznało, że niedopuszczalne jest stwierdzenie nieważności decyzji odmawiającej ustalenia lokalizacji inwestycji celu publicznego po upływie 12 miesięcy od dnia jej doręczenia lub ogłoszenia. Sąd zgodził się ze stanowiskiem organu, że ustawodawca nie rozróżnia decyzji ustalających lokalizację inwestycji celu publicznego od decyzji odmawiających ustalenia lokalizacji inwestycji celu publicznego w sposób wyraźny, to jest poprzez użycie oddzielnego sformułowania do każdego z rodzajów tych decyzji. To jednak, tak dla SKO, jak i dla Sądu orzekającego w sprawie oczywistym jest, że elementy decyzji o ustaleniu lokalizacji wskazane w art. 54 jak też skutki decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji wskazane w art. 55 ustawy odnoszą się tylko do decyzji pozytywnej, gdyż tylko w oparciu o taką decyzję działa organ budowlany wydający pozwolenie na budowę. Stąd właśnie, biorąc pod uwagę, że ustawodawca jednak tę różnicę dostrzega, można, w oparciu o wskazane przykłady przesądzić, że sformułowanie zawarte w art. 53 ust. 7 u.p.z.p. „o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego” odnosi się tylko do decyzji pozytywnych. Za takim rozumieniem wskazanej normy przemawia nie tylko jej literalne brzmienie, ale także cel jej ustanowienia. W przypadku decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego, skutkiem zazwyczaj są poniesione na tę inwestycję nakłady. Logiczną konstatacją jest zatem uznanie, iż zasada trwałości decyzji w połączeniu z okresem 12 miesięcznym, o jakim mowa w art. 53 ust. 7 u.p.z.p., dają inwestorowi pewność, że organ administracji publicznej nie odwoła/zmieni swojego stanowiska. Z kolei skutków takich nie wywoła decyzja o odmowie ustalenia lokalizacji inwestycji.

W sprawie o sygn. akt II SA/Sz 581/18, oddalając skargę, Sąd uznał, że dokonując oceny zgodności planowanej inwestycji z przepisami prawa, organ prawidłowo włączył w jej zakres badanie, czy nie narusza ona norm sanitarnych dotyczących sytuowania cmentarzy. Zasadnie również organ przyjął, że zawarte w rozporządzeniu regulacje dotyczą nie tylko nowych cmentarzy, ale odnoszą się również do cmentarzy już istniejących, a przewidziane w § 3 ust. 1 rozporządzenia odległości mają zastosowanie zarówno do sytuowania cmentarzy względem zabudowy już istniejącej, jak i sytuowania nowej zabudowy względem istniejącego cmentarza. Taka interpretacja § 3 ust. 1 rozporządzenia wydaje się być oczywista z uwagi na cel regulacji – zapewnienie bezpieczeństwa sanitarnego i ochronę przed niekorzystnym wpływem cmentarza na okoliczną zabudowę, w szczególności mieszkalną i taką w której produkowana bądź przechowywana jest żywność. Z tego punktu widzenia bez znaczenia jest, czy odległość ta liczona jest od cmentarza do

wspomnianych zabudowań, czy w odwrotnym kierunku, bowiem ideą regulacji jest zachowanie określonej w § 3 ust. 1 rozporządzenia odległości dla zapewnienia strefy ochronnej wokół cmentarza. Nie ma podstaw, by za zasadne uznać wywody skarżących zmierzające do wykazania, że przepisy rozporządzenia mają zastosowanie tylko w przypadku lokalizacji nowego cmentarza, nie mają natomiast zastosowania w przypadku lokalizacji nowych zabudowań w sąsiedztwie cmentarza już istniejącego. Takie rozumienie przepisów przeczyłoby nie tylko celowi jaki przyświecał ich tworzeniu, ale i zdrowemu rozsądkowi. Trudno bowiem uzasadnić tezę, że w pierwszej z omawianych sytuacji negatywny wpływ cmentarza na otoczenie ma miejsce i powinien być brany pod uwagę, a w sytuacji drugiej taki wpływ nie istnieje.

Na uwagę zasługuje sprawa o sygn. akt II SA/Sz 764/18. Oddalając skargę Sąd uznał, że rozpatrując wniosek skarżącej Spółki o zmianę wydanej w dniu 7 lipca 2008 r. decyzji o warunkach zabudowy, zastosować należy art. 546 ust. 1, 2, 3 i 4 ustawy Prawo wodne z 20 lipca 2017 r. A skoro decyzja ta dotyczy nieruchomości położonej w strefie obszaru zagrożonego powodzią o prawdopodobieństwie przewyższenia $p=10\%$, na jej podstawie nie wydano pozwolenia na budowę oraz obejmuje budowę zespołu budynków mieszkalnych wielorodzinnych i domów jednorodzinnych, to decyzja ta wygasła z mocy przepisu art. 546 ust. 1 Prawa wodnego. Okoliczność tą organy zobowiązane były wziąć pod uwagę rozpatrując wniosek o zmianę decyzji i trafnie uznały, że bezprzedmiotowe jest prowadzenie postępowania w sprawie zmiany decyzji, która wygasła z mocy prawa i nie istnieje w obrocie prawnym.

Drugą grupę pod względem liczebności stanowiły sprawy ze skarg dotyczących miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego (wpłynęło 25 spraw, załatwiono 28).

Na uwagę zasługują sprawy o sygn. akt II SA/Sz 1407/17, II SA/Sz 1408/17, II SA/Sz 1409/17 i II SA/Sz 1410/17. Stwierdzając nieważność uchwał w całości Sąd uznał, że brak wymaganej strategicznej oceny oddziaływania na środowisko stanowił istotne naruszenie trybu sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Sąd wskazał, że rada miała obowiązek zastosować stan prawny obowiązujący w chwili podjęcia uchwały, w tym nowe rozwiązania przewidziane w art. 46 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko, które weszły w życie dnia 15 listopada 2008 r. Nadto Sąd zauważył, że ust. 1a – umożliwiający odstępianie od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w przypadku dokumentów,

o których mowa w art. 46 pkt 1, został dodany do art. 48 u.i.ś. dopiero w wyniku kolejnej zmiany ustawy mającej miejsce w 2010 r., tak więc rada nie mogła skorzystać z takiej możliwości podejmując uchwałę w dniu 26 listopada 2008 r.

Natomiast w sprawie o sygn. akt II SA/Sz 141/18 Sąd, stwierdzając nieważność zaskarżonej uchwały w części, wskazał, że proces uchwalania aktu, w tym planów miejscowych, musi odpowiadać regułom podejmowania uchwał wynikającym z ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym. Z dokumentów akt planistycznych wynika, że w procesie uchwalania zaskarżonego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, w tym w głosowaniu nad skarżoną uchwałą, brała udział radna, która posiada nieruchomości na terenie objętym ww. planem. Sąd uznał, iż powyższa sytuacja świadczy o tym, że przedmiot głosowania, a więc przedmiot zaskarżonej uchwały, dotyczył interesu prawnego radnej, a zatem zaktualizował się wobec niej zakaz wprowadzony w art. 25a u.s.g.

Oddalając skargę kasacyjną od powyższego wyroku Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 3 października 2018 r., sygn. akt II OSK 1667/18 zważył tezę: „Sytuacje w których znajduje zastosowanie art. 25a ustawy o samorządzie gminnym nie poddają się uogólnieniu, lecz muszą być oceniane indywidualnie w kontekście konkretnej uchwały, jej rozwiązań i sytuacji prawnej radnego powstałej w następstwie jej uchwalenia. Można przyjąć, że w sytuacji gdy w przypadku miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nie dochodzi ani do zmiany dotychczasowego sposobu zagospodarowania, ani do polepszenia dotychczasowych rozwiązań obowiązujących dla nieruchomości radnego kosztem rozwiązań uchwalonych dla innych właścicieli to zakaz głosowania, o którym mowa w art. 25a ustawy o samorządzie gminnym nie ma podstaw.”

W sprawie o sygn. akt II SA/Sz 875/18 Sąd stwierdził nieważność zaskarżonej uchwały w zakresie jednostki oznaczonej symbolem 51KDD w części przebiegającej wzdłuż wyliczonych działek. Sąd wskazał, że zaskarżoną uchwałą ograniczono sposób wykonywania przez skarżącą przysługującego jej prawa własności, nadto skarżąca posiadała ostateczną decyzję zatwierdzającą projekt budowlany i udzielającą pozwolenia na adaptację kotłowni na budynek mieszkalny na nieruchomości skarżącej, co więcej prace budowlane zostały wykonane i budynek stoi. Brak jest natomiast normy prawnej stanowiącej upoważnienie dla organu gminy podejmowania takiego rozstrzygnięcia, które stałoby w sprzeczności z funkcjonującą w obrocie prawnym decyzją o pozwoleniu na budowę. Bez znaczenia jest przy tym fakt, że przepisy prawa chronią inwestora posiadającego pozwolenie na budowę przed postanowieniami planu miejscowego, skoro – jak podano wyżej – pozwolenie na

budowę może być wycofane z obiegu prawnego np. w trybie postępowań nadzwyczajnych.

Zdaniem Sądu, zaskarżona uchwała w części ustalającej przebieg drogi o symbolu 51KDD przez działkę Skarżącej i w zasadzie kilkadziesiąt centymetrów od jej domu narusza także konstytucyjną zasadę ochrony praw nabytych. Zasada ta nie ma charakteru absolutnego ale odstępstwa od niej są dopuszczalne jedynie w sytuacjach szczególnych, gdy przemawia za tym konieczność ochrony innych konstytucyjnie uznanych praw, wartości czy interesów i pod warunkiem zastosowania procedur umożliwiających zainteresowanym podmiotom dostosowanie się do zaistniałej sytuacji i odpowiednie rozporządzanie swoimi prawami (wyroki TK z 25 listopada 2010 r. – sygn. akt K 27/09 i z 3 marca 2011 roku sygn. akt K 23/09). Niewątpliwie jest w sprawie, że skarżąca (jej poprzednik prawny), uzyskała ostateczną decyzję o pozwoleniu na budowę, a więc miała prawo domagać się ochrony prawnej dla zrealizowanej na jej podstawie inwestycji. Tego oczekiwania nie może niweczyć wydanie aktu prawa miejscowego w postaci planu zagospodarowania przestrzennego. O ile ustawodawca nie przewidział wprost, iż uchwała w przedmiocie planu może ingerować w ostateczną decyzję o pozwoleniu na budowę, to plan miejscowy musi to uprawnienie respektować.

Dość liczna grupa stanowiły sprawy w przedmiocie lokalizacji inwestycji celu publicznego (wpłynęło 16 spraw, załatwiono 18).

Na uwagę zasługuje sprawa o sygn. akt II SA/Sz 393/18. Sąd uchylając decyzje organów obu instancji wskazał, że inwestycją celu publicznego może być tylko takie zamierzenie, które jest technicznie konieczne do realizacji jednoznacznie określonego celu publicznego, nie zaś takie, które ma jedynie sprzyjać osiągnięciu takiego celu. Należy mieć na uwadze, iż inwestycje publiczne są uprzywilejowane względem pozostałych inwestycji, m.in. poprzez ułatwienia proceduralne, zmniejszone wymagania dotyczące kształtowania ładu przestrzennego, a zwłaszcza możliwość wyłączenia terenów na cele publiczne bądź ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości przez ich właścicieli. Z tych względów wskazane jest, aby katalog sytuacji, w których wydawane są decyzje o lokalizacji inwestycji celu publicznego był interpretowany w sposób zawężający. O publicznym charakterze inwestycji decyduje zatem wyłącznie fakt realizacji określonych ustawowo celów, jeżeli ich realizacja służy interesowi publicznemu na poziomie samorządowym, krajowym, czy międzynarodowym. Uwidacznia się w tym założenie ustawodawcy, że decyzje o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego dotyczyć będą zawsze inwestycji służących ogólnie pojętemu interesowi publicznemu, w oderwaniu od statusu

prawnego inwestora, jednak nie każda inwestycja służąca ogólnie pojętemu interesowi publicznemu może być realizowana na podstawie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego. Wyraźnym zamysłem ustawodawcy jest ograniczenie możliwości wydawania decyzji lokalizacyjnych celu publicznego, gdy cel ten nie jest jednoznacznie zdefiniowany, jako służący zaspokojeniu potrzeb zbiorowych. W takim przypadku, nawet w sytuacji, gdy inwestycja dotyczy przedsięwzięć, o których mowa w art. 6 u.p.n. zasadą winno być wydawanie decyzji o warunkach zabudowy, które podlegają daleko idącym ustawowym rygorom. Tymczasem w samej decyzji stwierdza się, iż ma ona na celu zasilanie w elektryczność konkretnie wskazanego jednego budynku mieszkalnego (na dodatek nieistniejącego). Ma ona zatem charakter indywidualny, a nie służący określonej społeczności lokalnej. Inwestycji tej zatem nie sposób uznać za spełniającą warunek inwestycji celu publicznego, o którym mowa w art. 2 pkt 5 u.p.z.p.

Sprawy z zakresu gospodarki nieruchomościami (symbol 6180,6181,6182).

Sprawy z zakresu gospodarki nieruchomościami w znacznej części dotyczyły ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości w związku z koniecznością przeprowadzenia przez nieruchomości przewodów i urządzeń służących do przesyłania energii elektrycznej oraz odszkodowań z tym związanych, a także z tytułu różnego rodzaju wywłaszczeń, w tym dokonanych przed wejściem w życie ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 r.

Istotną kwestią w tym zakresie Sąd rozstrzygnął w sprawie o sygn. II SA/Sz 380/18.

W sprawie tej organ I instancji odmówił skarżącej, będącej spadkobierczynią byłej właścicielki, ustalenia odszkodowania za nieruchomość przejętą przez Państwo na podstawie ustawy z 6 lipca 1972 r. o terenach budownictwa i zagospodarowania oraz podziale nieruchomości w miastach i osiedlach.

Po rozpatrzeniu jej odwołania Wojewoda uchylił zaskarżoną decyzję i umorzył postępowanie organu I instancji, jako bezprzedmiotowe, dzieląc wszakże jego stanowisko, że w obecnym stanie prawnym nie jest możliwe ustalenie odszkodowania na rzecz odwołującej się, albowiem odszkodowania za grunty przejmowane wypłacane były na podstawie „wykazów odszkodowań za grunty przejęte”, nie zaś na podstawie decyzji o odszkodowaniu.

W przedmiotowej sprawie, w chwili przejęcia nieruchomości, nie było zatem podstaw prawnych do wydania decyzji administracyjnej w przedmiocie odszkodowania. W konsekwencji nie można uznać, aby obecnie mogło toczyć się jakieś postępowanie administracyjne w przedmiocie ustalenia odszkodowania. Oznacza to, że w niniejszej sprawie nie może znaleźć zastosowania przepis art. 233 u.g.n., który stanowi, że sprawy wszczęte, lecz niezakończone decyzją ostateczną przed dniem wejścia w życie tej ustawy, prowadzi się na podstawie jej przepisów.

W aktualnym stanie prawnym nie istnieje akt, który dawałby podstawę do ustalenia odszkodowania. Takiej podstawy nie można wyprowadzić z przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami, w szczególności z jej art. 128 ust. 1, uznanego przez stronę odwołującą się za główne źródło obowiązku ustalenia odszkodowania.

Jakkolwiek przejęcie nieruchomości na Skarb Państwa w trybie ustawy z dnia 6 lipca 1972 r. rodziło skutek w postaci pozbawienia prawa i może być kwalifikowane jako wywłaszczenie sensu largo, to nie może być uznane za wywłaszczenie w rozumieniu art. 128 ust. 1 u.g.n., rodzące obowiązek odszkodowania, a to ze względu na definicję wywłaszczenia zawartą w art. 112 ust. 2 u.g.n., zgodnie z którą wywłaszczenie ograniczone jest do odjęcia prawa w trybie decyzyjnym, zatem w drodze aktu indywidualnego.

Brak podstawy prawnej do wydania decyzji w zakresie żądania wnioskodawcy powoduje bezprzedmiotowość postępowania – art. 105 § 1 k.p.a.

Stanowisko to Sąd uznał za niezasadne i uchylił powyższe rozstrzygnięcie, stwierdzając, iż z art. 129 ust. 5 u.g.n. wprowadzony do tej ustawy, ustawą z dnia 18 października 2006 r. o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg krajowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, a następnie zmieniony ustawą z dnia z dnia 28 listopada 2003 r. (Dz. U z 2004 r. Nr 141, poz. 1492 ze zm.) o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz o zmianie niektórych innych ustaw stanowił, że starosta wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej wydaje odrębną decyzję o odszkodowaniu w przypadkach, o których mowa w art. 98 ust. 3, art. 106 ust. 1, art. 124-126, a także w przypadku gdy nastąpiło pozbawienie praw do nieruchomości bez ustalenia odszkodowania, a obowiązujące przepisy przewidują jego ustalenie. W uzasadnieniu do projektu tej zmiany wskazano, że ma ona na celu uregulowanie trybu postępowania, dotyczącego ustalenia odszkodowania za wywłaszczone nieruchomości, w sytuacji gdy wywłaszczenie już nastąpiło, ale bez ustalenia odszkodowania lub gdy nieruchomość została przejęta na rzecz Skarbu Państwa lub

jednostki samorządu terytorialnego bez decyzji o wywłaszczeniu, np. z mocy prawa. Przewidziano, że w takich sytuacjach będzie wydawana odrębna decyzja tylko w sprawie odszkodowania, na co obecnie obowiązujące przepisy nie zezwalają. Propozycja ta pozwoli na rozwiązywanie konkretnych występujących problemów i umożliwi w ww. przypadkach realizację konstytucyjnej zasady słusznego odszkodowania za wywłaszczone nieruchomości.

W ocenie Sądu, w świetle wskazanych wyżej przepisów należy uznać, że ustawodawca dążył do stworzenia takich mechanizmów, które umożliwiałyby organom zadośćuczynienie właścicielom wywłaszczonych nieruchomości w sytuacji, gdy zostały one przejęte bez ustalenia odszkodowania, co z kolei stanowi realizację zasady ciągłości państwa i jego odpowiedzialności za zobowiązania, powstałe również przed transformacją ustrojową i uchwaleniem Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. oraz wejściem w życie przepisów o gospodarce nieruchomościami, a w konsekwencji wprowadzeniem regulacji prawnych chroniących własność.

Za nietrafny należy zatem uznać wyrażony w zaskarżonej decyzji pogląd, iż w obowiązującym stanie prawnym brak jest takiej normy prawa, która przewidywałaby ustalenie odszkodowania na rzecz skarżącej, co czyni bezprzedmiotowym postępowanie w niniejszej sprawie.

Zarówno przepisy, w oparciu o które dokonano wywłaszczenia w niniejszej sprawie jak i obecnie obowiązujące przepisy nie przewidują możliwości wywłaszczenia bez słusznego odszkodowania.

Sąd wskazał, iż Konstytucja RP nie definiuje pojęcia „wywłaszczenie”, jednak w doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że termin ten należy rozumieć szeroko. Jak wyjaśnił Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia z dnia 14 marca 2000 r., sygn. akt P 5/99, „normatywną podstawą dla określenia zakresu art. 21 ust. 2 Konstytucji, winny być przede wszystkim postanowienia konstytucyjne, nie zaś uregulowania zawarte w ustawach zwykłych. Ustrojodawca nie sformułował w żadnym przepisie konstytucji legalnej definicji pojęcia "wywłaszczenie". Termin ten został natomiast w art. 21 ust. 2 Konstytucji funkcjonalnie powiązany z przesłankami celu publicznego oraz słusznego odszkodowania, należnego właścicielowi. Tak więc, realizacja celu publicznego oraz zagwarantowanie słusznego odszkodowania stanowią niezbędne przesłanki konstytucyjnej dopuszczalności każdego wywłaszczenia”.

Należy zatem uznać, iż odjęcie prawa własności w badanej sprawie stanowiło wywłaszczenie w rozumieniu przepisów Konstytucji, a skoro tak, to nie ulega wątpliwości, że nie mogło się odbyć bez słusznego odszkodowania.

W konsekwencji należy przyjąć, że art. 129 ust. 5 pkt 3 u.g.n. ma w niniejszej sprawie zastosowanie. Dokonana przez Wojewodę wykładnia tego przepisu nie może znaleźć uznania Sądu przede wszystkim z tego powodu, że przyjęcie, iż odszkodowanie za przejętą nieruchomość może zostać ustalone tylko wówczas, gdy obecnie obowiązujące przepisy przewidują obowiązek jego ustalenia, prowadziłoby do naruszenia konstytucyjnej zasady równości. W efekcie doszłoby do nierównego traktowania podmiotów pozbawionych prawa własności, a ustalenie odszkodowania uzależnione byłoby od tego, czy w aktualnie obowiązujących przepisach można odnaleźć normę przewidującą ustalenie odszkodowania. Skoro przyjmuje się, że ustalenie odszkodowania na podstawie art. 129 ust. 5 pkt 3 u.g.n. może obejmować stany zaistniałe przed dniem 1 stycznia 1998 r., czyli przed dniem wejściem w życie tej ustawy, to przyjęcie, że jedynym kwantyfikatorem umożliwiającym ustalenie odszkodowania jest to, czy przepisy pozbawiające prawa do nieruchomości w dalszym ciągu obowiązują, bądź posiadają swój odpowiednik w aktualnie obowiązujących przepisach, prowadziłoby do nierównego traktowania podmiotów, które zostały pozbawione swojej własności i którym w oparciu o przepisy, na podstawie których zostały wywłaszczone odszkodowanie przysługiwało.

Kwestia odszkodowania za szkody poniesione na skutek wybudowania na nieruchomości linii i urządzeń przesyłowych w latach 70-tych była przedmiotem sprawy II SA/Sz 369/18, w której Sąd oddalił skargę obecnej właścicielki nieruchomości na decyzję Wojewody, który uchylił decyzję organu I instancji odmawiającą ustalenia odszkodowania i umorzył postępowanie w tej sprawie, jako bezprzedmiotowe.

Uzasadniając rozstrzygnięcie Sąd nie zgodził się jednak ze stanowiskiem organów obu instancji, że w okolicznościach tej sprawy brak jest podstaw do przyznania odszkodowania obecnej właścicielce nieruchomości. Stwierdził, m.in. iż w czasie, kiedy wybudowano na przedmiotowej nieruchomości urządzenia przesyłowe (lata: 1976, 1978 i 1979), wywłaszczenie nieruchomości polegające na ograniczeniu prawa własności w związku z zajęciem nieruchomości pod budowę urządzeń przesyłowych oraz sprawy odszkodowań z tego tytułu, regulowały przepisy art. 35 i art. 36 ustawy z dnia 5 kwietnia 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości.

Z powyższych przepisów wynika, że udzielenie zezwolenia na zakładanie i przeprowadzanie na nieruchomościach – zgodnie z zatwierdzoną lokalizacją szczegółową - ciągów drenażowych, przewodów służących do przesyłania płynów, pary, gazów, elektryczności oraz urządzeń technicznych łączności i sygnalizacji, a także innych podziemnych lub nadziemnych urządzeń technicznych następowało na

wniosek organów administracji państwowej, instytucji i przedsiębiorstw państwowych, natomiast odszkodowanie było ustalane na wniosek właściciela nieruchomości.

Po uchyleniu ustawy z dnia 5 kwietnia 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości, kwestię tę regulował art. 70. Po wejściu w życie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami problematyka tego szczególnego wywłaszczenia została objęta art. 124 i art. 128 ust. 4 ustawy.

Aktualnie obowiązujące przepisy ustawy o gospodarce nieruchomościami mogą zatem znaleźć zastosowanie również do stanów faktycznych zaistniałych przed wejściem w życie tejże ustawy. Art. 129 ust. 5 pkt. 3 u.g.n. stwarza zatem możliwość zrealizowania obowiązku wypłaty odszkodowania w takich przypadkach, gdzie przewidziane przez akt normatywny będący podstawą wywłaszczenia odszkodowanie nie zostało ustalone przed wejściem w życie obowiązującej od 1 stycznia 1998 r. ustawy o gospodarce nieruchomościami, a obowiązujące przepisy przewidują jego ustalenie.

W niniejszej sprawie skarżąca nie jest jednak następcą prawnym wywłaszczonego właściciela na zasadzie sukcesji uniwersalnej. Ustalenie to czyni jej żądanie bezzasadnym, co stanowi podstawę umorzenia postępowania w sprawie.

W pozostałych sprawach z niniejszego zakresu nie wystąpiły istotne problemy orzecznicze. Najczęstszym stwierdzonym przez Sąd uchybieniem organów było niepełne wyjaśnienie stanu faktycznego sprawy bądź nieuwzględnienie wszystkich aspektów mających wpływ na wartość nieruchomości w operatach szacunkowych.

Sprawy z zakresu stosunków pracy i stosunków służbowych oraz sprawy z zakresu inspekcji pracy oznaczone (619).

W większości spraw organy orzekały zgodnie z prawem, jednakże w niektórych sprawach ze względu na naruszenie prawa zostały one przez Sąd uchylone.

Spośród spraw o symbolu 6191 dotyczących żołnierzy zawodowych na uwagę zasługuje sprawa o sygn. akt II SA/Sz 304/18 w przedmiocie odmowy zwrotu potrąconych kwot uposażenia.

W dniu 1 czerwca 2014 r. weszła w życie ustawa z dnia 24 stycznia 2014 r. o zmianie ustawy o Policji, ustawy o Straży Granicznej, ustawy o Państwowej Straży Pożarnej, ustawy o Biurze Ochrony Rządu, ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu, ustawy o służbie wojskowej żołnierzy

zawodowych, ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, ustawy o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego, ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw, którą dokonano nowelizacji m. in. przepisów regulujących zasady wypłacania uposażenia żołnierzom zawodowym przebywającym na zwolnieniu lekarskim.

W wyniku tej nowelizacji przepis art. 89a ust. 1 ustawy z dnia 11 września 2003 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych stanowi, iż w okresie przebywania na zwolnieniu lekarskim żołnierz zawodowy otrzymuje 80% uposażenia. W przepisach art. 89a ust. 3 i 4 ustawodawca określił w jakich sytuacjach żołnierz zachowuje prawo do 100% uposażenia. Zgodnie z ust. 3 pkt 1 ww. przepisu prawo to przysługuje, jeżeli zwolnienie lekarskie obejmuje okres, w którym żołnierz zawodowy jest zwolniony od zajęć służbowych z powodu wypadku pozostającego w związku z pełnieniem służby.

W analizowanej sprawie skarżący domagał się wypłaty 20% potrąconego uposażenia za okres pozostawania na zwolnieniu lekarskim. Swoje roszczenie oparł na podstawie cytowanego wyżej art. 89a ust. 1 pkt 3 ww. ustawy twierdząc, że korzystanie ze zwolnień lekarskich w tym okresie miało związek z wypadkiem, któremu uległ, co – jego zdaniem – uzasadniało prawo do zachowania 100 % uposażenia. Zdaniem organu, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dał podstaw do stwierdzenia, że ww. przesłanka, pozwalająca na zwrot potrąconych kwot uposażenia, zaistniała.

W ocenie Sądu, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na wyjaśnienie, czy korzystanie przez skarżącego ze zwolnienia lekarskiego w podlegającym ocenie okresie pozostawało w związku z wcześniejszym wypadkiem. Przyjęta przez organy konstatacja, iż z przedłożonych przez skarżącego zwolnień lekarskich nie wynika ich związek z wypadkiem jest przedwczesna bowiem organ był zobowiązany pouczyć skarżącego o przesłankach uzasadniających istnienie takiego związku, jak np. przedłożenie zaświadczeń przez lekarzy wydających zwolnienia. Zdaniem Sądu organ, do którego wpłynął wniosek funkcjonariusza (żołnierza zawodowego) o zwrot potrąconych kwot z uposażenia, nie jest władny do samodzielnego ustalania okoliczności istotnych dla ich zwrotu. Ocena, czy niezdolność do pracy została spowodowana, czy też miała związek z wypadkiem przy pracy należy do lekarza wystawiającego zwolnienie lekarskie, ewentualnie informacja taka może również zostać zawarta w orzeczeniu wojskowej komisji lekarskiej. Organ nie posiada natomiast uprawnień do samodzielnej oceny dokumentacji medycznej i jest nią związany, co oznacza, że organ nie może wydać rozstrzygnięcia wbrew jej treści. Sąd

zauważył, iż w przekazanych Sądowi aktach sprawy brak było dokumentów i dowodów, które skarżący przedłożył do akt sądowych. Budzi to wątpliwości w oparciu o jaki materiał dowodowy wydawały swe rozstrzygnięcie organy obu instancji, a w szczególności organ odwoławczy. Oznacza to naruszenie przez ten organ art. 7 i 77 k.p.a. w stopniu mogącym mieć wpływ na wynik sprawy. Zdaniem Sądu, bez wyjaśnienia powyższych okoliczności materiał dowodowy należy ocenić jako niekompletny i niewystarczający do podjęcia merytorycznego rozstrzygnięcia.

Sprawy o symbolu 6192 dotyczą funkcjonariuszy Policji.

Z kategorii spraw po symbolu 6192 dotyczących funkcjonariuszy Policji do najbardziej interesujących zaliczyć można sprawy w przedmiocie pozbawienia prawa do uposażenia za określony czas w związku z zarzutem nieprawidłowego wykorzystania zwolnienia lekarskiego. Takich spraw w badanym okresie było osiem. W dwóch z nich Sąd uchylił zaskarżone decyzję uznając, że organy Policji nie wskazały w jaki sposób wyjazd poza miejsce zamieszkania strony skarżącej kolidował z procesem rekonwalescencji przy uwzględnieniu rodzaju schorzenia wykazanego przez lekarza psychiatrę wystawiającego zwolnienie lekarskie. Organ nie zarzuciła przy tym stronie, iż ta podejmowała czynności niezalecone przez lekarza oraz że sposób wykorzystania przez nią zwolnienia lekarskiego był nieodpowiedni ze względu na jej stan zdrowia lub mógł przyczynić się do wydłużenia procesu powrotu do zdrowia (sygn. akt II SA/Sz 785/18, II SA/Sz 869/18).

Pozostałe sprawy dotyczyły postępowań dyscyplinarnych. W dwóch z nich Sąd uchylił orzeczenia organu z uwagi na naruszenia prawa materialnego mającego wpływ na wynik sprawy. Na uwagę zasługują dwie sprawy. Jedna o sygnaturze akt II SA/Sz 314/18, w której Sąd uznał, że organ nie wykazał, aby popełnienie nieumyślnego wykroczenia drogowego miało bezpośredni związek z wykonywaniem zadań służbowych, o których mowa w art. 1 ust. 2, 3 i 4 ustawy o Policji. Zdaniem Sądu, samo prowadzenie pojazdu służbowego i popełnienie wykroczenia drogowego o charakterze nieumyślnym o takim związku nie przesądza. Prowadzenie pojazdu służbowego należy bowiem ocenić jako czynność techniczną służącą realizacji zadań wynikających z ustawy, ale niezwiązaną z bezpośrednim wykonywaniem tych zadań, podobnie jak użytkowanie sprzętu biurowego. Nieumyślne doprowadzenia do uszkodzenia pojazdu służbowego nie sposób ocenić w kategoriach braku dbałości o sprzęt służbowy. Zdaniem Sądu, inaczej należałoby ocenić zachowanie policjanta polegające na umyślnym, czy rażącym łamaniu zasad ruchu drogowego, którego skutkiem byłaby kolizja drogowa, jednak przemieszczanie się pojazdem służbowym i naruszenie zasad ruchu drogowego w wynikające z braku należytej obserwacji pola

jazdy, w ocenie Sądu, przewinienia dyscyplinarnego stanowić nie może. Przyjęcie innej wykładni doprowadziłoby, w ocenie Sądu, do sytuacji, w której każde użycie pojazdu służbowego obarczone byłoby ryzykiem wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, które przy obecnym natężeniu ruchu drogowego należy ocenić jako wysokie.

W drugiej sprawie o sygnaturze II SA/Sz 444/18 Sąd uchylił decyzje w celu rozważenia czy doszło do naruszenia dyscypliny służbowej lub nieprzestrzegania zasad etyki zawodowej, a jeśli tak to jakich zasad etyki zawodowej, ewentualnie jaki jest związek niedopełnienia obowiązku lub przekroczenia uprawnienia z przepisami prawa lub rozkazami i poleceniami wydanymi przez przełożonych uprawnionych na podstawie tych przepisów. Powyższe spostrzeżenie Sądu wyniknęło z faktu, że przedstawiony przez organ w zaskarżonym orzeczeniu opis czynu zarzucanego skarżącemu nie odpowiada przyjętej przez organ kwalifikacji z art. 132 ust. 3 pkt 3 w związku z art. 121e ust. 1 ustawy o Policji. Policjant odpowiada dyscyplinarnie za popełnienie przewinienia dyscyplinarnego polegającego na naruszeniu dyscypliny służbowej (art. 132 ust. 1 cyt. ustawy), przy czym kwalifikacja tej przesłanki odpowiedzialności musi spełniać omówione wyżej wymogi z art. 132 ust. 3 pkt 3 ww. ustawy. Policjant odpowiada także za popełnienie przewinienia dyscyplinarnego polegającego na nieprzestrzeganiu zasad etyki zawodowej, jednak w takim przypadku niezbędne jest jednoznaczne wskazanie tych konkretnych zasad, które policjant naruszył.

Sprawy o symbolu 6197 dotyczą służby celnej.

W tej kategorii spraw w tutejszym Sądzie rozpoznanych było 96 spraw. Były to skargi w przedmiocie propozycji określającej nowe warunki zatrudnienia, na bezczynność Dyrektora Izby Administracji Skarbowej w przedmiocie rozpatrzenia odwołania a także w przedmiocie ustalenia istnienia stosunku służby i przywrócenia do służby, które zostały odrzucone z tego powodu, że nie należą one do właściwości sądów administracyjnych.

Inne sprawy o symbolu 6199.

W tej kategorii spraw została rozpoznana jedna skarga na uchwałę Zarządu Powiatu w przedmiocie odwołania Dyrektora Domu Pomocy Społecznej, który jednocześnie pełnił funkcję radnego. W przedmiotowej sprawie Sąd stwierdził nieważność zaskarżonej uchwały z uwagi na to, że organ nie dysponował uchwałą Rady Miejskiej wyrażającą zgodę na odwołanie i rozwiązanie stosunku pracy z dyrektorem placówki. Uzyskanie przez pracodawcę zgody na rozwiązanie stosunku pracy z pracownikiem legitymującym się mandatem radnego ma charakter

obligatoryjny, a Zarząd Powiatu jest związany uchwałą odmawiającą zgody na odwołanie dyrektora i rozwiązanie z nim stosunku pracy.

Sprawy z zakresu pomocy społecznej (632, 6330, 6335).

W tej kategorii spraw na uwagę zasługują rozstrzygnięcia w sprawach II SA/Sz 1372/17 i II SA/Sz 712/18.

Sprawa o sygn. akt II SA/Sz 1372/17 dotyczyła odmowy przyznania wnioskodawczyni świadczenia pielęgnacyjnego z tytułu rezygnacji z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej w celu sprawowania opieki nad niepełnosprawnym bratem z uwagi na to, że żyje ojciec brata.

Natomiast sprawa o sygn. akt II SA/Sz 712/18 dotyczyła odmowy przyznania wnioskodawczyni świadczenia pielęgnacyjnego z tytułu rezygnacji z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej w celu sprawowania opieki nad niepełnosprawną - leżącą wymagającą całodobowej opieki (będącej wdową) babcią.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia organu stanowiły przepisy art.17 ust. 1, pkt 4 oraz art. 17 ust. 1a ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz.U. z 2017 r., poz. 1952 ze zm.).

W obu sprawach, sąd uchylając decyzje organów obu instancji stwierdził, że wybranie przez ustawodawcę z kręgu osób zobowiązanych do alimentacji wyłącznie osób spokrewnionych w pierwszym stopniu i umożliwienie przyznania świadczenia pielęgnacyjnego innym osobom zobowiązanym do alimentacji wyłącznie w sytuacji, gdy rodzice nie żyją, zostali pozbawieni praw rodzicielskich, są małoletni lub legitymują się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności, nie ma innych osób spokrewnionych w pierwszym stopniu narusza konstytucyjną zasadę równości, sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP), a także godzi w konstytucyjne nakazy ochrony i opieki nad rodziną (art. 18 Konstytucji RP).

W sprawie II SA/Sz 232/18 dotyczącej uznania pobranych świadczeń wychowawczych za nienależnie pobrane oraz zobowiązania do ich zwrotu, Sąd stwierdził, że art. 25 ust. 2 ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci (Dz.U. z 2016 r., poz. 195 ze zm.) enumeratywnie wylicza wszystkie przypadki, w których pobrane świadczenie wychowawcze uważa się za nienależnie pobrane.

Taka redakcja przepisu, zważywszy również na jego charakter, nie pozwala na stosowanie wykładni rozszerzającej względem tego uregulowania.

Nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, że wydanie decyzji o uznaniu świadczenia za nienależnie pobrane oraz o zwrocie tego świadczenia pociąga za sobą

wyjątkowo poważne skutki dla jej adresata wobec czego nie może tu być miejsca stosowanie takiej wykładni.

Skoro przepis art. 25 ust. 2 pkt 4 ww. ustawy stanowi podstawę do uznania za świadczenie nienależnie pobrane świadczenia przyznanego na podstawie decyzji, która została następnie w wyniku wznowienia uchylona „i osobie odmówiono prawa do świadczenia wychowawczego”, to niewątpliwie sytuacja, w której prawa takiego nie odmówiono lecz zmieniono jego wysokość nie może być uznana za objętą tym przepisem.

Z tych przyczyn, Sąd uchylił decyzje organów obu instancji oraz stwierdził podstawę do umorzenia postępowania administracyjnego ze względu na bezprzedmiotowość jego prowadzenia działając na podstawie art. 145 § 1 pkt 1 lit. „a” i § 3 P.p.s.a.

W sprawie II SA/Sz 101/18, Sąd uchylił decyzje organów obu instancji, bowiem organy dokonały niewłaściwej wykładni przepisu art. 2 pkt 19 lit. b ustawy z dnia 11 lutego 2016 r. o pomocy państwa w wychowaniu dzieci (Dz.U. z 2017 r. poz. 1851), co doprowadziło do nieprawidłowego ustalenia wysokości dochodu członków rodziny skarżącej w przeliczeniu na osobę, co miało wpływ na ostateczny wynik sprawy.

W ocenie Sądu, użyte przez pracodawcę w art. 2 pkt 19 lit. b ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci, określenie utraconego dochodu w postaci „utrata stypendium dla bezrobotnych” obejmuje zarówno stypendia stażowe finansowane ze środków Funduszu Pracy jak i ze środków Unii Europejskiej. Odmienna, zawężająca wykładnia ww. przepisów nie znajduje uzasadnienia w treści ustawy. Skoro stypendia stażowe dla bezrobotnych, bez względu na źródło ich finansowania, uwzględnia się do dochodu, to brak jest racjonalnych podstaw do przyjęcia tezy, że tylko utrata przez bezrobotnego stypendium nie finansowanego ze środków Unii Europejskiej pozwala na uznanie go za dochód utracony.

Sprawa o sygn. akt II SA/Sz 1359/17 dotyczy uchylecia przez organy obu instancji decyzji o przyznaniu skarżącym jako osobom prowadzącym rodzinny dom dziecka świadczenia na pokrycie kosztów utrzymania dziecka i ustalenia, że od dnia 26 lipca 2017 r., świadczenie nie przysługuje. Materialnioprawną podstawę decyzji organów obu instancji stanowią przepisy ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemu pieczy zastępczej (Dz.U. z 2017 r. poz. 697).

Sąd uznał, że nie sam fakt ponoszenia przez rodzinę zastępczą kosztów utrzymania dziecka jest podstawą do żądania przyznania świadczenia na pokrycie kosztów jego utrzymania. Podstawą jest bowiem umieszczenie dziecka w takiej rodzinie na czas trwania pieczy zastępczej, rozumianej nie tylko jako faktyczne, ale

i jako prawne (w rozumieniu art. 35 ust. 1 ustawy) przebywanie tego dziecka w tej rodzinie.

W tej sytuacji Sąd uznał, że organy nietrafnie przyjęły, że w zaistniałym stanie faktycznym i prawnym decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia miało wyłącznie faktyczne przebywanie małoletniego w rodzinie zastępczej do dnia przekazania go matce.

W sprawie o sygn. akt II SA/Sz 269/18, decyzje organów obu instancji wydane zostały na podstawie art. 2 ust. 1, art. 3, art. 7, art. 8 i art. 39 oraz art. 40 i art. 106 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (tj. Dz.U z 2016 r., poz. 930 ze zm.) oraz zasad udzielania, ze środków rezerwy celowej budżetu państwa na przeciwdziałanie i usuwanie skutków klęsk żywiołowych, pomocy finansowej w formie zasiłków celowych, o których mowa w ustawie o pomocy społecznej, dla rodzin lub osób samotnie gospodarujących, poszkodowanych w wyniku zdarzeń noszących znamiona klęsk żywiołowych Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji Nr DOLiZK-IV-775- 1/2016 z dnia 24 czerwca 2016 roku i DOLiZK-IV-775-10/2017 z dnia 17 sierpnia 2017 r. i zmian zasad udzielania, ze środków rezerwy celowej budżetu państwa na przeciwdziałanie i usuwanie skutków klęsk żywiołowych, pomocy finansowej w formie zasiłków celowych, o których mowa w ustawie o pomocy społecznej, dla rodzin lub osób samotnie gospodarujących, poszkodowanych w wyniku zdarzeń noszących znamiona klęsk żywiołowych Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji nr DOLiZK-IV-775-20/2017 z dnia 29 sierpnia 2017 r.

Decyzjami tymi odmówiono skarżącemu pomocy finansowej w formie zasiłku celowego na usuwanie skutków powstałych w wyniku zdarzenia noszącego znamiona klęski żywiołowej.

Sąd w uzasadnieniu decyzji wyraził pogląd, że w świetle ustanowionej w art. 7 Konstytucji RP (potwierdzonej także w art. 6 k.p.a.) zasady legalizmu, organy władzy publicznej zobowiązane są do działania wyłącznie na podstawie i w granicach prawa. Wskazane pismo organu rządowego określające cel zasiłku oraz przesłanki jego przyznania nie należy do źródeł prawa powszechnie obowiązującego określonych w art. 87 oraz art. 91 Konstytucji RP i dlatego nie mogą być one samodzielną podstawą przyznania, bądź odmowy przyznania pomocy w formie zasiłku celowego.

Sprawy z zakresu zatrudnienia i bezrobocia, statusu bezrobotnego (633, 6330).

W tutejszym Sądzie zostało rozpoznanych 26 spraw o tej tematyce, z których 5 zostało uchylonych. Na dwie spośród nich można zwrócić uwagę. W sprawie o sygnaturze II SA/Sz 1422/17 organ w wydał decyzję, którą pozbawił stronę statusu osoby bezrobotnej i prawa do zasiłku ze względu na odmowę podjęcia zatrudnienia. Sąd jednak ustalił, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie potwierdza wniosków organu, że strona nie była zainteresowana podjęciem zatrudnienia. Brak jest podstaw do przyjęcia stanowiska organu, iż to skarżący zrezygnował z zatrudnienia skoro ze skierowania do pracy wynika, że to pracodawca nie wyraził chęci zatrudnienia skarżącego.

W innej sprawie II SA/Sz 31/18 Sąd stwierdził, że pozbawienie bezrobotnego statusu osoby bezrobotnej i prawa do zasiłku dla bezrobotnych z uwagi na wyrok sądowy w sprawie renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy i przyznanie renty na czas określony, nie może pozbawiać osoby prawa do zasiłku dla bezrobotnych po ustaniu renty. Osoba, której czas pobierania renty z tytułu niezdolności do pracy wygaś, w dalszym ciągu bowiem posiada status osoby bezrobotnej. Przepis art. 78 ust. 4 ustawy, przewiduje bowiem możliwość pozbawienia statusu bezrobotnego, a co za tym idzie – również prawa zasiłku dla bezrobotnych, ale tylko za okres, za który przyznano wymienione w tym przepisie świadczenia. W orzecznictwie sądowoadministracyjnym ugruntowane jest stanowisko w zakresie wykładni art. 78 ust. 4 ustawy, zgodnie z którym status osoby bezrobotnej przysługuje od momentu upływu okresu pobierania świadczenia rehabilitacyjnego/renty bez konieczności wydawania kolejnej decyzji administracyjnej. Ponadto prawo do pobierania zasiłku dla osób bezrobotnych jest ściśle związane z posiadaniem statusu osoby bezrobotnej co wynika m.in. z art. 71 ust. 1 ustawy który stanowi, iż prawo do zasiłku przysługuje bezrobotnemu przy spełnieniu dodatkowych, określonych w tym przepisie warunków. Tym samym organ zobowiązany jest dokonać oceny, czy osoba której przywrócono status bezrobotnej, nadal spełnia przesłanki do przyznania zasiłku dla bezrobotnych. W niniejszej sprawie organy rozstrzygnęły powyższą kwestię tylko częściowo, gdyż orzekły w pkt 1 i 2 decyzji o pozbawieniu strony statusu osoby bezrobotnej i prawa do zasiłku dla bezrobotnych, w pkt 3 orzekły tylko o przywróceniu statusu osoby bezrobotnej od dnia w którym ustało prawo do renty natomiast nie orzekły w przedmiocie prawa do zasiłku od tego dnia.

W sprawach o symbolu 6335 dotyczących zwrotu nienależnego świadczenia Sąd wydał 3 wyroki, w których skargę oddalił, bowiem organy przy wydawaniu zaskarżonych decyzji nie naruszyły prawa.

Sprawy z zakresu skarg na uchwały organów samorządowych oraz skargi na rozstrzygnięcia nadzorcze (639, 640, 641).

W 2018 r. do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie wpłynęły 3 sprawy oznaczone symbolem 602 - Ceny, opłaty i stawki taryfowe, nieobjęte symbolem 611, w których skargi zostały odrzucone.

W sprawach oznaczonych symbolem 6391 - Skargi na uchwały rady gminy (art. 100 i 101a ustawy o samorządzie gminnym) zapadł 1 wyrok oddalający skargę, a w 2 sprawach wydane zostały postanowienia o odrzuceniu skarg.

W sprawach oznaczonych symbolem 6392 - Skargi na uchwały rady powiatu (art. 87 i 88 ustawy o samorządzie powiatowym), wydano 4 wyroki, którymi w 2 sprawach skargi zostały oddalone, a w 2 sprawach stwierdzono nieważność zaskarżonych uchwał.

W kategorii spraw oznaczonych symbolem 6412 - Rozstrzygnięcia nadzorcze dotyczące powiatu; skargi organów powiatu na czynności nadzorcze, wydano 1 wyrok oddalający skargę, natomiast w kategorii spraw objętych symbolem 6413 - Rozstrzygnięcia nadzorcze dotyczące województwa; skargi organów samorządu województwa na czynności nadzorcze, wydany został 1 wyrok uchylający zaskarżone rozstrzygnięcie nadzorcze.

Nie odnotowano skarg objętych symbolami: 6393 - Skargi na uchwały sejmiku województwa, zawierającej przepisy prawa miejscowego (art. 90 i 91 ustawy o samorządzie województwa) i 6411 Rozstrzygnięcia nadzorcze dotyczące gminy; skargi organów gminy na czynności nadzorcze.

W sprawie I SAB/ Sz 18/17 ze skargi na bezczynność rady miasta w przedmiocie zmiany cen urzędowych Sąd postanowił o odrzuceniu skargi. W tej sprawie skarżący wniósł skargę na bezczynność rady w przedmiocie podjęcia uchwały, stanowiącej akt prawa miejscowego, jego celem było doprowadzenie do podjęcia przez radę uchwały zmieniającej obowiązujące stawki za przewozy taksówkami. Zdaniem skarżącego bezczynność rady w tym zakresie narusza jego uprawnienie do działania organów władzy w granicach konstytucyjnych uznania administracyjnego oraz w granicach zasady dialogu i transparentności. Sąd uznał, że skarga na bezczynność rady w przedmiocie podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia cen urzędowych za przewozy taksówkami jest niedopuszczalna, gdyż art. 101a ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym nie daje skarżącemu legitymacji do żądania wydania przez organ gminy uchwały, której powzięcie nie jest nakazane

przepisami prawa, w konsekwencji sąd nie może zatem nakazać organowi takiego działania, jak wnioskowane w skardze.

Odrzucając skargi w sprawach SA/Sz 197/18 i I SA/Sz 198/18 Sąd uznał, że zaskarżona przez stronę uchwała uprzednio już została wyeliminowana z obrotu prawnego, zatem skarga w tym przedmiocie była niedopuszczalna.

W sprawie I SA/ Sz 129/18, której przedmiotem było wprowadzenie przez radę gminy opłaty miejscowej i wysokość tej opłaty, Sąd uznał regulacje zaskarżonej uchwały dotyczące nałożenia na inkasenta obowiązków wynikających z art. 9 ordynacji podatkowej za wystarczające. Sąd uznał, że na mocy uchwały rady gminy pomiędzy gminą a inkasentem nawiązuje się stosunek administracyjnoprawny bez konieczności wyrażenia zgody przez podmiot wskazany jako inkasent. W konsekwencji zdaniem Sądu brak jest możliwości podejmowania uchwał przez radę gminy, które umożliwiałyby inkasentowi odmowę lub zrzeczenie się tych funkcji. Sąd uznał także, że wskazanie w zaskarżonej uchwale, że do pobierania opłaty miejscowej zobowiązane są osoby kierujące hotelami, motelami, pensjonatami, domami wczasowymi, ośrodkami wypoczynkowymi lub wycieczkowymi, schroniskami, kampingami, polami biwakowymi, gospodarstwami agroturystycznymi, pokojami gościnnymi i kwaterami prywatnymi albo podobnymi obiektami usługowymi, w których przebywają czasowo osoby podlegające opłacie miejscowej, było prawidłowe. Zdaniem Sądu, nie ma po stronie inkasentów wątpliwości, kto prowadzi wymienione w zaskarżonej uchwale obiekty.

Orzekając w sprawie I SA/Sz 909/17, której przedmiotem była uchwała zarządu powiatu zmieniająca uchwałę tego organu w sprawie określenia wysokości stawek dotacji dla szkół i placówek niepublicznych na 2012 rok, Sąd stwierdził nieważność zaskarżonej uchwały. Zdaniem Sądu, w ustawie o systemie oświaty nie przewidziano możliwości innego ustalenia wielkości dotacji dla szkoły niepublicznej, z której równocześnie można wyliczyć stawkę dotacji na ucznia, niż w uchwale budżetowej, a takiej uchwały w odniesieniu do zmiany stawek dotacji na rok 2012 organ nie wskazał, z regulacji zwartej w uchwale rady powiatu regulującej zasady przyznawania dotacji wynika natomiast, że wysokość dotacji dla każdej szkoły ustalana jest w uchwale budżetowej oddzielnie dla każdej szkoły. W ocenie Sądu, taka zasada ustalania dotacji uzasadniona jest koniecznością z jednej strony pełnego określenia wydatków w budżecie jednostki samorządu terytorialnego, a z drugiej zapewnienia stabilnej sytuacji finansowej szkoły. Natomiast dokonanie w trakcie roku, a zwłaszcza kilka lat po jego upływie, zmniejszenia takich stawek zawsze będzie naruszało tę stabilność i może być dokonane jedynie w wyjątkowych okolicznościach, w których

dopuszczalne jest dokonywanie zmian prawa oraz aktów stosowania prawa z mocą wsteczną. Odnosząc się do argumentacji organu dotyczącej wyroku sądu powszechnego jako podstawy wydania zaskarżonej, sąd wskazał że proponowane przez organ rozumienie zasady sprawiedliwości społecznej o jakiej mowa w art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej w ten sposób, że w sporze sądowym nie może odnosić korzyści tylko jedna strona, w istocie sprowadzałoby się do naruszenia zasady przyznającej stronie prawo do sądu. Skoro wytaczając proces organowi strona powinna się liczyć nie tylko z możliwością przegrania procesu i koniecznością poniesienia kosztów postępowania, lecz także, tak jak twierdzi organ z konsekwencjami negatywnych dla strony ustaleń faktycznych w postaci możliwości obniżenia wstecz przyznanej jej dotacji, to w konsekwencji powinna się liczyć z koniecznością wystąpienia wobec niej negatywnych skutków niewyrażonych w ustawie.

W sprawie I SA/Sz 5/18 Sąd oddalił skargę na uchwałę zarządu powiatu w przedmiocie odmowy przyznania dotacji dla szkoły niepublicznej. Sąd nie zgodził się z prezentowanym w skardze poglądem, że jedynym warunkiem przyznania dotacji jest podanie przez organ prowadzący do 30 września roku poprzedzającego udzielenie dotacji właściwemu organowi planowanej liczby uczniów. Zdaniem Sądu niezbędne jest także prowadzenie przez szkołę działalności, prowadzenie instytucji oświatowej jest bowiem podstawowym warunkiem przyznania dotacji.

Sprawa I SA/Sz 51/18 dotyczyła skargi podmiotu prowadzącego szkołę niepubliczną na uchwałę zarządu powiatu w przedmiocie ustalenia wysokości miesięcznych jednostkowych stawek dotacji dla niepublicznych szkół dla dorosłych na 2017 rok. Oddalając skargę Sąd wskazał, że w znowelizowanej ustawie o systemie oświaty ustawodawca w sposób jednolity określił zasady aktualizacji kwot dotacji. Zdaniem Sądu oznacza to, że z jednej strony organy prowadzące szkołę muszą w swej działalności uwzględniać taką możliwość zmiany podstawowej kwoty dotacji (skutkującej zmianą – a więc także zmniejszeniem – jednostkowych stawek dotacji na uczniów, co przekłada się na zmianę ogólnej kwoty dotacji dla szkoły). Z drugiej jednak strony stanowi to dla szkół niepublicznych gwarancję niezmienności stawek dotacji w ustalonych w ustawie okresach, co ma istotne znaczenie dla stabilności sytuacji finansowej szkoły. Taka regulacja stanowi więc kompromis pomiędzy rozbieżnymi interesami finansowymi jednostek samorządu terytorialnego i szkół niepublicznych. Sąd uznał zatem, że nakazane w ustawie "uwzględnianie planu dochodów i wydatków budżetu jednostki samorządu terytorialnego" przy dokonywaniu aktualizacji podstawowej kwoty dotacji nie musi być poprzedzone zmianą uchwały

budżetowej jednostki samorządu terytorialnego, jeśli taka aktualizacja uwzględnia ww. ustawową przesłankę i nie wystąpiła merytoryczna (rzeczowa) konieczność dokonania zmiany uchwały budżetowej. W sprawie tej zdaniem Sądu, organ w sposób uzasadniony wskazał na zmiany podstawowej kwoty dotacji, skutkującej dokonaniem w zaskarżonej uchwale zmian jednostkowych stawek dotacji dla uczniów szkół strony skarżącej po pierwsze w terminie ustawowym a po drugie na zmiany planu rzeczowo-finansowych dla ww. dwóch szkół prowadzonych przez powiat. Konsekwencją tych zmian było określenie nowych jednostkowych stawek dotacji dla szkół strony skarżącej, dokonane zaskarżoną uchwałą.

W sprawie I SA/Sz 79/18 Sąd stwierdził nieważność zaskarżonej uchwały zarządu powiatu w przedmiocie stawek dotacji dla szkół i placówek niepublicznych na rok 2015. Rozstrzygnięcie Sądu zapadło po uchyleniu przez NSA uprzednio wydanego w tej sprawie wyroku oddalającego skargę. Wskazując na wyrażone w wyroku sądu drugiej instancji stanowisko do naruszenia art. 90 ust. 3 ustawy o systemie oświaty w związku z zaskarżonym przepisem uchwały, sąd uznał, że ustalenie stawek dotacji, tak jak to uczynił organ, w oparciu o wydatki placówki kształcenia ustawicznego nie jest możliwe. Przepisy ustawy o systemie oświaty wyraźnie rozróżniają pojęcie „szkoła” od pojęcia „placówka kształcenia ustawicznego”. Natomiast wydatki będące podstawą ustalania dotacji dla szkół niepublicznych powinny być wydatki ponoszone w szkołach publicznych.

Orzekając w sprawie I SA/Sz 416/18, której przedmiotem było rozstrzygnięcie nadzorcze kolegium regionalnej izby obrachunkowej w przedmiocie stwierdzenia nieważności części uchwały w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania oraz trybu przeprowadzania kontroli pobrania i wykorzystywania dotacji udzielanych z budżetu powiatu dla niepublicznych szkół o uprawnieniach szkół publicznych i placówek niepublicznych, Sąd oddalił skargę, dzieląc ocenę organu nadzorczego co do tego, że kwestionowane zapisy uchwały wydane zostały z przekroczeniem delegacji wynikającej z art. 38 ust. 1 ustawy o finansowaniu zadań oświatowych.

W sprawie I SA/Sz 682/18 Sąd rozpoznawał skargę Województwa Zachodniopomorskiego na uchwałę Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Szczecinie w przedmiocie stwierdzenia nieważności uchwały Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego w sprawie przyjęcia do realizacji dokumentu "Pomoc finansowa dla jednostek samorządu terytorialnego z obszaru województwa zachodniopomorskiego z przeznaczeniem na dofinansowanie programów polityki zdrowotnej w zakresie leczenia niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego

(in vitro)." Uchylając zaskarżone rozstrzygnięcie Sąd podzielił stanowisko Zarządu Województwa, co do tego, że podjęta uchwała należy do rodzaju uchwał programowych, określających wysokość i tryb przyznania dofinansowania na konkretny cel. Po zgłoszeniu się danej gminy (złożenie wniosku) i spełnieniu przez nią odpowiednich warunków może być przyznana jej dotacja, co następuje w podjętej przez Sejmik odrębnej uchwale, a następnie zawartej umowie między Województwem a gminą. Zdaniem Sądu przepisy ustawy o finansach publicznych nie zabraniają podjęcia uchwały w kształcie kwestionowanym przez organ nadzorczy. Sąd nie podzielił zastrzeżeń organu nadzorczego o braku możliwości zaplanowania w budżecie Województwa kwoty wydatku z tytułu dotacji celowej, gdyż podjęta przez Sejmik uchwała przewiduje pomoc dla gmin w wysokości 300.000 zł (taka kwota została zabezpieczona w budżecie Województwa), co oznacza, że nie była ona przeznaczona na inne cele zaplanowane wcześniej w budżecie i nie wymagała zmian w nim (przesunięć budżetowych). Kwota ta powinna być wykorzystana do 31 grudnia 2018 r., co oznacza, że po tej dacie niewykorzystana kwota wróci do Województwa i może zostać spożytkowana na inne cele.

Sprawy z zakresu dostępu do informacji publicznej i prawa prasowego (648).

W sprawach z zakresu podanej kategorii spraw przedmiot sporu dotyczył dostępu do informacji publicznej i prawa prasowego (oznaczone symbolem 648). W 2018 r. do WSA w Szczecinie wpłynęło 145 spraw tej kategorii.

Na uwagę zasługują niniejsze wyroki wydane przez tutejszy Sąd.

W wyroku o sygn. akt II SA/Sz 498/18 Sąd uchylił zaskarżoną decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego utrzymującą w mocy decyzję Prezydenta Miasta odmawiającą udostępnienia informacji publicznej dotyczącej warunków finansowych umowy zawartej pomiędzy Gminą a Spółką z o.o.

W zaistniałym w niniejszej sprawie sporze, czy prawo do informacji publicznej zawartej między stronami umowy w części dotyczącej wynagrodzenia przysługującego Gminie podlega ograniczeniu z uwagi na fakt, że żądana informacja stanowi tajemnicę przedsiębiorcy, Sąd stanął na stanowisku, że dla przypisania danej informacji walorów tajemnicy przedsiębiorcy wymagane jest spełnienie zarówno przesłanki materialnej związanej z zawartością informacji, jak i przesłanki – formalnej – polegającej na podjęciu przez przedsiębiorcę stosownych działań mających na celu zastrzeżenie poufności informacji. W tym zakresie Sąd podzielił ugruntowane w doktrynie

stanowisko, że nie jest możliwe do przyjęcia stanowisko, że to wyłącznie wola przedsiębiorcy miałyby decydować o utajnieniu określonej informacji publicznej. Opowiedzenie się za takim stanowiskiem czyniłoby bowiem fikcyjnym konstytucyjnie chronione (art. 61 Konstytucji RP) prawo obywatela do uzyskania informacji publicznej, gdyż dla pozbawienia dostępu do szerokiego katalogu informacji publicznych wystarczająca byłaby formalna deklaracja przedsiębiorcy, iż określone informacje stanowią tajemnicę. Dla przedsiębiorcy wszystko, co wiąże się z jego funkcjonowaniem, może mieć wartość gospodarczą, jednakże nie wszystko będzie stanowiło tajemnicę przedsiębiorcy. Stąd w motywach decyzji odmownej powinno być szczegółowo i precyzyjnie wyjaśnione, na czym - w przypadku danej umowy – polega tajemnica przedsiębiorcy. Nie jest ona wartością będącą celem samym w sobie, lecz ma chronić przedsiębiorcę przed negatywnymi skutkami, jakie mogłoby dla prowadzonej przez niego działalności wywołać udzielenie określonych informacji, żądanych w trybie ustawy o dostępie do informacji publicznej. Niespełnienie którejkolwiek z przywołanych przesłanek powoduje, że podmiot nie może skutecznie powoływać się na tajemnicę przedsiębiorstwa i jest zobligowany do udzielenia wnioskowanych informacji, mających walor informacji publicznej. Aby ograniczyć dostęp do informacji publicznej ze względu na tajemnicę przedsiębiorstwa, podmiot zobowiązany do jej udzielenia musi wykazać w sposób bezdyskusyjny, że stanowi ona tajemnicę przedsiębiorcy.

W niniejszej sprawie Sąd uznał, iż Kolegium prawidłowo przeanalizowało okoliczność zaistnienia przesłanki formalnej do udzielenia ochrony dla żądanej informacji, uchybiając jednocześnie obowiązkowi analizy spełnienia przez żadaną informację drugiej przesłanki, niezbędnej do udzielenia jej ochrony, czyli materialnej, tj. nie przeanalizowało faktu, czy jest ona „inną informacją posiadająca wartość gospodarczą” w rozumieniu art. 11 ust. 4 u.z.n.k. Sąd podkreślił, że organ odwoławczy w ogóle nie uzasadnił, dlaczego w jego ocenie ujawnienie kwoty wynagrodzenia wynikającej z jednej umowy (która de facto nie jest mu znana i nie jest tożsama z budżetem marketingowym Spółki) pozwoli na oszacowanie całego budżetu marketingowego Spółki. Nie podzielił również argumentacji organu, że badana umowa z punktu widzenia interesu społecznego winna być oceniona jako efekt dążności Gminy do redukcji kosztów funkcjonowania obiektów użyteczności publicznej poprzez zapewnienie pokrywania ich części ze środków podmiotów niepublicznych, wyjaśniając, że byłaby ona racjonalna wyłącznie w sytuacji, gdyby kwota wynagrodzenia była ujawniona. Tymczasem wynegocjowana kwota wynagrodzenia może być zarówno bardzo wysoka ale również bardzo niska.

W związku z czym Sąd uznał, że brak jest przesłanek do uwzględnienia stanowiska Kolegium, że ujawnienie żądanej informacji może skutkować tym, że zostanie utrudnione lub uniemożliwione uzyskiwanie dodatkowych środków na utrzymanie hali.

Wyrokiem wydanym w dniu 7 listopada 2018 r. w sprawie o sygn. akt II SAB/Sz 133/18 Sąd oddalił skargę na bezczynność Prokuratora Rejonowego w przedmiocie udostępnienia informacji publicznej poprzez udostępnienie skanu aktu oskarżenia w sprawie śmiertelnego wypadku drogowego, o którym mowa w artykule na stronie internetowej Prokuratury.

Za prawidłowe Sąd uznał stanowisko organu, że dokumenty znajdujące się w aktach postępowania karnego podlegają udostępnieniu w trybie przepisów szczególnych, o których mowa w art. 1 ust. 2 ustawy o dostępie do informacji publicznej, tj. w szczególności w trybie art. 156 § 1, 5 i 5a k.p.k. Natomiast kolizję przepisów regulujących dostęp do informacji publicznej rozstrzyga przepis art. 1 ust. 2 u.d.i.p. zgodnie z którym przepisów tej ustawy nie stosuje się, gdy są one nie do pogodzenia z przepisami ustaw szczególnych, które w sposób odmienny regulują zasady i tryb dostępu do informacji publicznej. Przepisy takie zawiera w szczególności Kodeks postępowania karnego, zwłaszcza w art. 156 § 1 5 k.p.k.

Sąd podzielił w tym zakresie stanowisko NSA, że dostęp do akt postępowania przygotowawczego, sądowego jest odrębną (autonomiczną) instytucją prawa procesowego, co do której ustawowo określono zakres osób mających możliwość dostępu do tego rodzaju akt. Celem tej regulacji jest przyznanie wyraźnie określonym uczestnikom postępowania prawa do zapoznania się z aktami sprawy w związku z realizacją przysługujących im w ramach danego postępowania praw procesowych. Dlatego przyjęcie, że strona postępowania, której interesów sprawa bezpośrednio dotyczy, uzyskuje dostęp do akt na innych, bardziej sformalizowanych zasadach, niż osoby działające na podstawie przepisów ustawy o dostępie do informacji publicznej byłoby naruszeniem zasady równości przewidzianej w art. 32 ust. 1 Konstytucji RP.

Prawidłowo zatem organ uznał, że żądanie udostępnienia informacji publicznej - aktu oskarżenia na wskazanym etapie postępowania karnego nie mogło zostać załatwione na podstawie przepisów ustawy o dostępie do informacji publicznej, ponieważ podlegała ona udostępnieniu na zasadach i w trybie określonym w k.p.k.

W sprawie o sygn. akt II SA/Sz 760/18 Sąd wyrokiem z dnia 10 października 2018 r. uchylił decyzję Nadleśnictwa odmawiającą udzielenia informacji publicznej w zakresie: przeznaczenia darowizn pieniężnych na cele społeczne w latach 2012 – 2017 – z podaniem nazwy podmiotu na rzecz którego jej dokonano i kwoty udzielonego

wsparcia. Podstawę odmowy stanowiło uznanie, że żądana informacja stanowi informację przetworzoną.

Wątpliwości Sądu w niniejszej sprawie nie wzbudził fakt, że żadaną informację uznać należy za informację prostą. Przywołując definicję informacji prostej oraz informacji przetworzonej Sąd wskazał, że z uzasadnienia wydanego rozstrzygnięcia nie wynika przekonująco, dlaczego udostępnienie żądanej informacji wymaga nakładu pracy (jak wielkiego?) i jest czasochłonne oraz jakiej wysokości koszty pochłonie. Nie wynika także aby skala działalności w zakresie udzielenia darowizn na cele społeczne mogła powodować trudności w udzieleniu odpowiedzi na postawione we wniosku pytania. Za nieprzekonujące Sąd uznał również twierdzenie, że Nadleśnictwo nie posiada żądanych danych, skoro dysponuje środkami publicznymi oraz musi zwracać uwagę aby kwoty przeznaczone m.in. na cele społecznie użyteczne nie przekroczyły określonego przepisami progu.

Jednocześnie Sąd przychylił się do wysnutego w skardze stwierdzenia, że rzeczony żądanie udostępnienia informacji w formie elektronicznej należy rozumieć szeroko: nie tylko jako wygenerowanie raportu z arkusza kalkulacyjnego ale również jako skany, pliki PDF – w zależności, który format jest dla Nadleśnictwa najdogodniejszy. Podzielił również opinię, że udostępnienie wnioskowanych informacji sprowadza się w gruncie rzeczy do zabiegów technicznych polegających na wyodrębnieniu ich z posiadanych zbiorów informacji oraz przekazaniu wnioskodawcy, bez konieczności poddawania dodatkowej analizie, czy innym operacjom logicznym.

Nadto Sąd stanął na stanowisku, że żądane informacje o sposobie dysponowania środkami publicznymi, zwłaszcza w sytuacjach nieekwiwalentnego przekazywania ich na rzecz innych podmiotów uznać należy za szczególnie istotne dla interesu publicznego, ponieważ pozwalają na dokonywanie ocen prawidłowości (zasadności) rozporządzania środkami publicznymi.

Z kolei w wyroku z dnia 6 września 2018 r., o sygn. akt II SAB/Sz 87/18 Sąd:

- zobowiązał Wójta Gminy do rozpoznania wniosku Stowarzyszenia w terminie 14 dni, od dnia doręczenia odpisu prawomocnego wyroku,
- stwierdził, że bezczynność Wójta Gminy nie miała miejsca z rażącym naruszeniem prawa,
- zasądził zwrot kosztów postępowania.

Oceniając wniosek, który dotyczył udostępnienia na stronie BIP kalendarza odbytych przez Wójta spotkań jako sprawozdania z pełnionych obowiązków wraz z jego tematyką, terminem oraz uczestnikami, Sąd stwierdził, że organ udzielając odpowiedzi „zwykłym” pismem za bardzo skupił się na użytym przez stronę

sformułowaniu „kalendarz” poświęcając za mało uwagi drugiej części wniosku tj. – tematyce spotkań, terminom, uczestnikom. W ocenie Sądu intencją strony nie było koniecznie udostępnienie kalendarza, w rozumieniu do którego odwołał się organ, tj. w sensie dokumentu o charakterze wewnętrznym, rozumianym jako informacja o charakterze roboczym, ponieważ umieszczenie w tak rozumianym kalendarzu terminu jakiegoś wydarzenia ma charakter czysto techniczny i nie świadczy o stanie faktycznym, tj. o tym czy ono odbyło się lub odbędzie. Wniosek dotyczył spotkań odbytych a nie przewidywanych. Zasadnym było więc potraktowanie żądania strony jako wniosku o udzielenie informacji o każdym odbytym przez Wójta spotkaniu poprzez podanie jego daty, tematyki oraz osób uczestniczących. W ocenie Sądu tak rozumiana informacja z pewnością może posiadać walor informacji publicznej, dotyczy bowiem publicznej sfery działania Wójta.

Dodać należy, że w sprawach z zakresu informacji publicznej orzecznictwo tutejszego Sądu stanowi kontynuację dotychczasowej linii przy uwzględnieniu uchwał Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz orzeczeń sądów administracyjnych.

Sprawy z zakresu Pomoc finansowa i inne regulacje związane z członkostwem w Unii Europejskiej (655).

Pierwsza kategoria spraw zarejestrowana pod tym symbolem związana jest z różnymi płatnościami przysługującymi rolnikom do działek rolnych. Większości sprawy te dotyczyły sporów między producentami rolnymi, a organami Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa dotyczącymi odmowy przyznania konkretnej płatności oraz kwestii zwrotu nadmiernie pobranych płatności, a także przedawnienia możliwości dochodzenia zwrotu tych płatności.

Druga kategoria spraw dotyczyła kwestii odmowy dofinansowania przez organ na podstawie ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o zasadach realizacji programów w zakresie polityki spójności finansowanych w perspektywie finansowej 2014-2020 (Dz.U. z 2016 r. poz. 217), dalej „u.p.s.” oraz zwrotu udzielonej pomocy finansowej w ramach funduszy europejskich, w tym przedawnienia możliwości dochodzenia zwrotu pobranych środków.

W wyroku z dnia 18 października 2018 r., sygn. akt I SA/Sz 478/18 Sąd rozstrzygnął kwestię odpowiedzialności członka zarządu spółki z o.o. za zaległości z tytułu nienależnie pobranych płatności.

Zgodnie z art. 29 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 9 maja 2008 r. o Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (Dz. U. z 2017r., poz. 2137) zwanej dalej

„ustawą o ARiMR”, ustalenie kwoty nienależnie lub nadmiernie pobranych środków publicznych należy do organu ARiMR. Z kolei w ust. 7 przepis ten stanowi, że: do należności, o których mowa w ust. 1 stosuje się odpowiednio przepisy działu III ustawy o.p., z wyjątkiem przepisów dotyczących umarzania należności, odraczania płatności, rozkładania płatności na raty oraz zaokrąglania należności, z tym że termin, o którym mowa w art. 47 § 1 o.p. wynosi 60 dni. Przepis art. 116 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2012 r. poz. 749 ze zm.), dalej „o.p.”, ustanawiający odpowiedzialność subsydiarną członka zarządu za zaległości podatkowe znajduje się w dziale III Ordynacji podatkowej.

Sąd uznał, że przepisy o.p. należy w sprawach dotyczących płatności rolnych stosować odpowiednio. Przepis art. 116 o.p. posługuje się pojęciem "zaległości podatkowej" i wskazuje, że odpowiedzialność członków zarządu obejmuje takie zaległości podatkowe, których termin płatności upływał w czasie pełnienia przez nich obowiązków członka zarządu oraz zaległości wymienione w art. 52 o.p. powstałe w czasie pełnienia obowiązków członka zarządu. Zobowiązanie do zwrotu płatności rodzi decyzja o ustaleniu kwoty nienależnie pobranych płatności wydana w trybie art. 28 ust. 1 ustawy o ARiMR. Decyzja ta jest decyzją ustalającą, czyli kreującą nową sytuację strony. Odpowiedzialność z art. 116 o.p. poniesie w tej sytuacji członek zarządu spółki, który pełnił daną funkcję w dacie doręczenia spółce decyzji ustaleniu kwoty nienależnie pobranych płatności.

Sąd podzielił stanowisko zawarte w wyroku WSA z dnia 9 marca 2017 r., sygn. akt I SA/Sz 57/17.

W wyroku z dnia 3 października 2018 r., sygn. akt I SA/Sz 537/18- Sąd rozstrzygnął kwestię zwrotu nienależnie pobranej płatności na skutek pomyłki organu

Sąd uchylił zaskarżoną decyzję, gdyż organ nie rozważył w sposób wystarczający kwestii możliwości wykrycia przez rolnika błędu organu zgodnie z art. 80 ust. 3 rozporządzenia nr 1122/2009 z dnia 30 listopada 2009 r. ustanawiającego szczegółowe zasady wykonania rozporządzenia Rady (WE) nr 73/2009 odnośnie do zasady wzajemnej zgodności, modulacji oraz zintegrowanego systemu zarządzania i kontroli w ramach systemów wsparcia bezpośredniego dla rolników przewidzianych w wymienionym rozporządzeniu oraz wdrażania rozporządzenia Rady (WE) nr 1234/2007 w odniesieniu do zasady wzajemnej zgodności w ramach systemu wsparcia ustanowionego dla sektora wina (Dz. Urz. UE L 316 z 2.12.2009 r., str. 1, z późn. zm., zwanego dalej „rozporządzeniem nr 1122/2009”). Ponadto nie rozważono relacji przepisów rozporządzenia nr 1122/2009 do art. 54 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1306/2013 z dnia 17 grudnia 2013 r. w

sprawie finansowania wspólnej polityki rolnej, zarządzania nią i monitorowania jej oraz uchylające rozporządzenia Rady (EWG) nr 352/78, (WE) nr 165/94, (WE) nr 2799/98, (WE) nr 814/2000, (WE) nr 1290/2005 i (WE) nr 485/2008 (Dz. Urz. UE L 347z 20.12.2013 r., str. 549, z późn. zm.), dalej „rozporządzenie nr 1306/2013”, który przewiduje termin do wszczęcia postępowania o zwrot nienależnie pobranej płatności rolnej.

W wyroku z dnia 2 września 2018 r., sygn. akt I SA/Sz 481/18 - Sąd rozstrzygnął kwestię przedawnienia możliwości dochodzenia zwrotu pobrania płatności rolnej

Zgodnie z art.29 ust.7 ustawy o ARiMR, do należności, o których mowa w ust. 1, stosuje się odpowiednio przepisy działu III ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa z wyjątkami wymienionymi w punkcie 1 i 2 tego przepisu. W ocenie Sądu, w sprawach o zwrot płatności rolnej nie stosuje się przepisów o.p. (art. 70) dotyczących przedawnienia. Kwestia przedawnienia uregulowana jest w art.3 ust.1 rozporządzenia Rady (WE, Euratom) nr 2988/95 z dnia 18 grudnia 1995r. w sprawie ochrony interesów finansowych Wspólnot Europejskich (Dz. U. UE. L nr 312 poz.1 ze zm.)

Podobnie w wyroku z dnia 2 sierpnia 2018 r. sygn. akt I 415/18.

W wyroku z dnia 15 marca 2018 r., sygn. akt I SA/Sz 61/18 - Sąd rozstrzygnął kwestię ubiegania się o płatności do działek położonych na terenie lotniska

Organ odmówił rolnikowi przyznania jednolitej płatności obszarowej, płatności na zazielenienie i płatności redystrybucyjnej, gdyż stwierdził, że całe powierzchnie działek nr (...) nie kwalifikują się do płatności, ponieważ stanowią teren lotniska w rozumieniu art. 2 ust. 4 ustawy z dnia 3 lipca 2012 r. Prawo lotnicze (Dz. U. z 2017 r., poz. 959), zaś regulacja § 3 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 12 marca 2015 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania płatności bezpośrednich i płatności niezwiązanej do tytoniu (Dz. U. z 2015 r., poz. 351 ze zm.; dalej zwanego „rozporządzeniem szczegółowym”) nakazuje uznawanie m.in. terenów lotnisk za obszary wykorzystywane głównie do prowadzenia działalności pozarolniczej. Sprawia to, że nie można zaliczyć gruntów wchodzących w skład takiego obiektu do kwalifikujących się hektarów w rozumieniu regulacji art. 32 ust. 2 rozporządzenia nr 1307/2013 z dnia 17 grudnia 2013 r. ustanawiającego przepisy dotyczące płatności bezpośrednich dla rolników na podstawie systemów wsparcia w ramach wspólnej polityki rolnej oraz uchylającego rozporządzenie Rady (WE) nr 637/2008 i rozporządzenie Rady (WE) nr 73/2009 (Dz.U.U.E.L.2013.347.608; dalej zwanego "rozporządzeniem nr 1307/2013"), a co za tym idzie - nie można ich uznać za uprawnione do jednolitej płatności obszarowej i płatności powiązanych

w oparciu o art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 5 lutego 2015 r. o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego (Dz. U. z 2015 r., poz. 1551 ze zm.; dalej zwanej „ustawą o płatnościach”).

Natomiast zdaniem skarżącego skoro z informacji Aeroklubu wynika, że działki te w całości lub części nie są wykorzystywane do prowadzenia działalności związanej z działalnością lotniczą, a skarżący wykonuje na nich zabiegi agrotechniczne, to do gruntów tych płatności powinny być przyzna.

W sprawie Sąd przyznał rację organowi i wskazał na art. 32 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1307/2013 z dnia z dnia 17 grudnia 2013 r. ustanawiające przepisy dotyczące płatności bezpośrednich dla rolników na podstawie systemów wsparcia w ramach wspólnej polityki rolnej oraz uchylające rozporządzenie Rady (WE) nr 637/2008 i rozporządzenie Rady (WE) nr 73/2009 (Dz.U.UE.L.2013.347.608). Stosownie do ww. przepisu za kwalifikujący się hektar mogą być uznane użytki rolne gospodarstwa rolnego wykorzystywane nie tylko wyłącznie do działalności rolniczej, lecz także obszary wykorzystywane w przeważającym zakresie do działalności rolniczej. Jednocześnie jednak, gdy użytki rolne gospodarstwa rolnego wykorzystywane są także do prowadzenia działalności pozarolniczej, obszar ten uznaje się za wykorzystywany głównie do prowadzenia działalności rolniczej, pod warunkiem że jej prowadzenie nie jest znacząco utrudnione przez intensywność, charakter, okres trwania i harmonogram działalności pozarolniczej. W ocenie Sądu, norma ta jest względną z uwagi na brzmienie następczej jednostki redakcyjnej art. 32, czyli w ust. 3 lit. b. Zgodnie z ww. przepisem państwa członkowskie uzyskały kompetencję do wprowadzenia do swoich systemów prawnych uregulowań, w których wskażą jakie obszary uznają za wykorzystywane głównie do prowadzenia działalności pozarolniczej. Z tej możliwości skorzystał polski ustawodawca i w obowiązującym w roku przyznawanej płatności § 3 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 12 marca 2015 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania płatności bezpośrednich i płatności niezwiązanej do tytoniu (Dz. U. z dnia 13 marca 2015 r.) wskazał, że lotniska, boiska sportowe i pola golfowe uznaje się za obszary, które są wykorzystywane głównie do prowadzenia działalności pozarolniczej, o których mowa w art. 32 ust. 3 lit. b rozporządzenia nr 1307/2013. W ocenie Sądu, w świetle treści powyższych przepisów jeżeli dany obszar znajduje się w obrębie lotniska obojętne jest czy obszar ten jest wykorzystywany jako lotnisko i jakim zakresie.

W wyroku z dnia 29 listopada 2018 r., sygn. akt I 620/18- Sąd rozstrzygnął kwestię przedawnienia możliwości dochodzenia zwrotu pobranych płatności unijnych

Stosownie do art. 67 ust. 1 z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2017 r., poz. 2077, dalej u.f.p.), do spraw dotyczących należności, o których mowa w art. 60, nieuregulowanych niniejszą ustawą stosuje się przepisy ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2016r. poz. 23, 868, 996 i 1579) i odpowiednio przepisy działu III ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa. Sąd podał, że do dnia 2 września 2017 r. ustawa o finansach publicznych nie zawierała regulacji związanych z przedawnieniem prawa zwrotu środków przeznaczonych na realizację programów finansowanych z udziałem środków europejskich.

W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie dotyczącej stanu prawnego przed 2 września 2017 r. o zwrot nienależnie pobranych płatności unijnych nie stosuje się przepisów o.p. (art. 70) dotyczących przedawnienia. Kwestia przedawnienia uregulowana jest w art. 3 ust. 1 rozporządzenia Rady (WE, Euratom) nr 2988/95 z dnia 18 grudnia 1995r. w sprawie ochrony interesów finansowych Wspólnot Europejskich (Dz. U. UE. L nr 312 poz.1 ze zm.)

Podobnie w wyroku z dnia 13 kwietnia 2018 r. sygn. akt I SA/Sz 893/17.

W wyroku z dnia 26 lipca 2018 r., sygn. akt I SA/Sz 399/18- Sąd rozstrzygnął kwestię wyłączenia pracownika

Sąd uznał, że skarga zasługuje na uwzględnienie, albowiem zarówno informację z dnia 9 kwietnia 2018 r. zawierającą negatywną ocenę projektu, jak również informację z dnia 17 maja 2018 r. o nieuwzględnieniu protestu, podpisała ta sama osoba. Stanowiło to naruszenie art. 60 i art. 67 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r o zasadach realizacji programów w zakresie polityki spójności finansowanych w perspektywie finansowej 2014-2020 (Dz. U. z 2017 r. poz. 1460 ze zm., dalej jako „ustawa wdrożeniowa”). Zgodnie z pierwszym z przywołanych wyżej przepisów, w rozpatrywaniu protestu, w weryfikacji, o której mowa w art. 56 ust. 2, a także w ponownej ocenie, o której mowa w art. 58 ust. 3, nie mogą brać udziału osoby, które były zaangażowane w przygotowanie projektu lub jego ocenę. Przepis art. 24 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego stosuje się odpowiednio. Natomiast art. 67 ustawy wdrożeniowej stanowi, że do procedury odwoławczej nie stosuje się przepisów ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego, z wyjątkiem przepisów dotyczących wyłączenia pracowników organu, doręczeń i sposobu obliczania terminów.

Podobnie orzekł Sąd w wyroku z dnia 14 czerwca 2018 r. sygn. akt I SA/Sz 303/18.

W wyroku z dnia 5 czerwca 2018 r. sygn. akt I SA/Sz 323/18- Sąd rozstrzygnął kwestię możliwości wszczęcia postępowania o zwrot pobranej płatności po wcześniejszym zastosowaniu korekty finansowej, z którą zgodził się beneficjent i dokonał zwrotu pobranej zakwestionowanej płatności.

Sąd przywołał fragmenty uchwały NSA z dnia 27 października 2014 r. o sygn. akt II GSK 2/14. Wskazana uchwała zapadła w stanie faktycznym, w którym organ wymierzył beneficjentowi korektę finansową, z którą ten się nie zgadzał, a następnie organ wydał decyzję administracyjną o zwrocie środków. W rozpoznawanej sprawie stan faktyczny był inny, gdyż organ wymierzył beneficjentowi korektę finansową z dnia 23 września 2015 r. z którą strona się zgodziła i doszło do jej uregulowania. W takiej sytuacji po zaakceptowaniu warunków korekty przez beneficjenta (i jej uregulowaniu) organ nie wydaje decyzji administracyjnej, co wynika wprost z art. 207 ust. 10 z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2017 r., poz. 2077, dalej u.f.p.). Postępowanie dotyczące zwrotu środków się kończy, wobec uregulowania kwoty, będącej przedmiotem korekty. Brak jest podstaw do dalszego prowadzenia postępowania administracyjnego, w tym wydania decyzji oraz jej przymusowego wykonania. Takie rozwiązanie jest korzystne dla obu stron, nie przedłuża postępowania administracyjnego; pozwala na „polubowne” załatwienie sprawy bez zbędnej zwłoki; organ otrzymuje kwotę, wynikającą z zastosowanej korekty; organ przestaje też beneficjentowi naliczać się odsetki. Wymierzenie korekty finansowej w stanie faktycznym sprawy, które choć nie jest decyzją administracyjną zawiera w sobie elementy władczego działania organu w postaci rozpoznania sprawy. W ocenie Sądu, ochrona beneficjenta przy wymierzeniu korekty, na którą beneficjent się zgodził i po wyrównaniu szkody musi być podobna do tej jaką beneficjent otrzymuje w sytuacji, gdy organ wydaje decyzję o zwrocie dofinansowania. Takie stanowisko wynika z faktu, że w sytuacji gdy beneficjent nie zgadza się z wymierzoną korektą, organ wydaje w stosunku do niego decyzję administracyjną. Jeśli po otrzymaniu tej decyzji beneficjent podzieli stanowisko organu zawarte w tej decyzji i nie złoży od niej wniosku o ponowne rozpoznanie sprawy, to decyzja stanie się ostateczna i będzie podlegała wykonaniu, organ natomiast utraci możliwość ponownego wszczęcia i zbadania sprawy na podstawie tych samych stwierdzonych nieprawidłowości, leżących po stronie beneficjenta. Weryfikacja wydanej decyzji możliwa będzie jedynie w trybach nadzwyczajnych. Sąd nie zanegował możliwości przeprowadzenia ponownej kontroli u beneficjenta w sytuacji gdy wcześniej wymierzono mu już korektę finansową w związku ze stwierdzonymi konkretnymi nieprawidłowościami, jednakże ponowna kontrola

i ewentualne wymierzenie nowej korekty finansowej oparte musi być o nowe przesłanki w postaci nowych, dotychczas nieujawnionych nieprawidłowości.

Podobnie wyrok z dnia 26 października 2017 r. sygn. akt I SA/Sz 694/17.

III. Działalność pozaorzecznicza.

W 2018 roku sędziowie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie uczestniczyli w konferencjach szkoleniowych zorganizowanych przez sądownictwo administracyjne:

- Warsztaty sędziowskie zorganizowane przez Regionalny Ośrodek Szkoleniowy Sądów Administracyjnych w Gorzowie Wlkp., 6–8 czerwca 2018 r. w Bukowym Dworku;
- Konferencja Izby Finansowej NSA i sędziów wojewódzkich sądów administracyjnych orzekających w sprawach podatkowych, Warszawa, 15-16 października 2018 r.;
- Konferencja szkoleniowa sędziów sądów administracyjnych, zorganizowana przez WSA w Szczecinie z udziałem sędziów z WSA w Gorzowie Wielkopolskim, w Poznaniu i Wrocławiu, (22-24 listopada 2018 r. Międzyzdroje).

Prezes WSA w Szczecinie uczestniczył w Konferencji Naczelnego Sądu Administracyjnego z Prezesami Wojewódzkich Sądów Administracyjnych, która odbyła się w dniach 5-7 listopada 2018 r. w Józefowie oraz w Konferencji zorganizowanej przez Narodowy Bank Polski „Narodowy Bank Polski jako bank centralny państwa: historia, gospodarka, społeczeństwo”. Wiceprezes WSA w Szczecinie wzięła udział w VIII Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Opodatkowanie przedsiębiorstw” zorganizowanej przez Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania Uniwersytetu Szczecińskiego.

Sędziowie Wydziału Orzeczniczego I uczestniczyli w konferencjach:

- Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Zasada jedności prawa cywilnego a spójność regulacji prawnohandlowych i prawnorodzinnych;
- Konferencji zorganizowanej przez Koło Naukowe Prawa Finansowego FiskUS „Daniny publiczne w Polsce i innych państwach Europy”;
- 137. Konferencji Podatkowej zorganizowanej przez Centrum Dokumentacji i Studiów Podatkowych w Łodzi.

Referendarze sądowi i asystenci sędziów wzięli udział w szkoleniach:

- Stanowienie i stosowanie prawa podatkowego w Polsce, szkolenie zorganizowane przez WSA w Lublinie;
- Szkolenie dot. ochrony danych osobowych, zorganizowane przez WSA w Szczecinie dla wszystkich pracowników;
- Analiza sprawozdań finansowych; w szkoleniu zorganizowanym przez NSA uczestniczył starszy referendarz sądowy;
- Szkolenie dla asystentów sędziego, organizowane przez NSA.

IV. Działalność Wydziału Informacji Sądowej

1. Zagadnienia ogólne

W omawianym okresie sprawozdawczym działalność Wydziału Informacji Sądowej podobnie jak w latach poprzednich koncentrowała się głównie na:

- informowaniu stron i osób zainteresowanych o właściwości sądów administracyjnych i stanie spraw załatwianych w sądzie oraz udostępnianiu do wglądu akt spraw,

- udostępnianiu informacji publicznej o działalności Sądu,
- prowadzeniu spraw petycji, skarg i wniosków,
- obsłudze medialnej WSA w Szczecinie,
- prowadzeniu statystyki sądowej,
- prowadzeniu biblioteki.

Wydziałowi również powierzono prowadzenie strony podmiotowej Biuletynu Informacji Publicznej WSA w Szczecinie.

2. Udzielanie informacji i udostępnianie akt

W 2018 roku na żądanie stron, pełnomocników, uczestników postępowania i innych osób zainteresowanych zgłaszane w formie ustnej podczas osobistej wizyty w siedzibie Sądu, a także telefonicznie lub drogą elektroniczną, pracownicy WIS WSA w Szczecinie udzielili kilkanaście tysięcy odpowiedzi. Pytania dotyczyły przede wszystkim stanu toczących się postępowań oraz zakresu sprawowanej przez sądy administracyjne kontroli nad działalnością administracji publicznej. W ramach udzielonych wyjaśnień wskazywano na środki prawne przewidziane w ustawie Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, oraz obowiązki, jakie spoczywają na stronach postępowania i konsekwencje ich niedopełnienia. Zadania realizowane były

również w ramach współpracy z innymi instytucjami i urzędami, sądami powszechnymi, prokuraturą i organami ścigania.

Czytelnia akt udostępniła do wglądu akta 432 spraw.

3. Dostęp do informacji publicznej

Zgodnie z § 5 ust. 1 pkt 2 Regulaminu wewnętrznego urzędowania wojewódzkich sądów administracyjnych, WIS WSA realizował w 2018 r. obowiązki wynikające z ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej.

W trybie dostępu do informacji publicznej wpłynęło ogółem 25 wniosków; wszystkie wnioski zostały załatwione pozytywnie poprzez bezpośrednie udzielenie informacji, ewentualnie przez odesłanie do informacji zamieszczonych na stronie internetowej sądu. Użytkownicy Internetu byli kierowani na stronę CBOSA NSA, na której mieli nieograniczony dostęp do uzupełnianej na bieżąco bazy orzeczeń sądów administracyjnych.

4. Strona podmiotowa BIP

Stosownie do § 10 pkt 2 ust 4 h Zarządzenia Prezesa Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie z dnia 13 października 2016 r. nr 25/2016 w sprawie wprowadzenia Regulaminu Organizacyjnego, WIS wykonuje zadania w zakresie prowadzenia strony podmiotowej Biuletynu Informacji Publicznej.

Na stronie tej zamieszczane są m.in. informacje o działalności sądu, elektroniczny terminarz rozpraw, przepisy prawne wewnętrzne oraz ogólne regulujące pracę sądu, formularze prawa pomocy, dane o strukturze organizacyjnej sądu oraz informacje dot. dostępu do informacji publicznej. Umieszczona jest także informacja o trybie przyjmowania skarg i wniosków dotyczących działalności sądu. Udostępniane są też orzeczenia za pośrednictwem utworzonej w Internecie Centralnej Bazy Orzeczeń Sądów Administracyjnych (CBOSA).

Strona podmiotowa BIP aktualizowana jest na bieżąco.

Mając na uwadze nałożone ustawą o informatyzacji podmiotów realizujących zadania publiczne obowiązki dotyczące wdrożenia systemu elektronicznego obiegu dokumentów oraz umożliwienie generowania urzędowego poświadczenia odbioru dokumentów elektronicznych, dostępne jest konto na elektronicznej Platformie Usług Administracji Publicznej (ePUAP), gdzie działa elektroniczna skrzynka podawcza, do której dostęp jest umożliwiony na stronie podmiotowej BIP: www.szczecin.wsa.gov.pl

5. Skargi, wnioski i petycje

W Wydziale Informacji Sądowej zarejestrowano 91 spraw z zakresu skarg i wniosków, ponadto wpłynęło 47 pism ponownych (są to kolejne pisma zarejestrowanej

już sprawy). Razem do rozpatrzenia było 138 pism i udzielenia odpowiedzi na te pisma. Podobnie jak w latach ubiegłych skargi dotyczyły najczęściej niezadowolenia storn z przebiegu postępowania sądowego i treści orzeczeń sądowych. Natomiast we wnioskach dominowały zapytania o stan spraw (38), a także wyjaśnienie określonych zagadnień procesowych. W ramach realizacji zadań z zakresu nadzoru NSA nad działalnością wojewódzkich sądów administracyjnych część skarg składanych za pośrednictwem Prezesa WSA w Szczecinie została przekazana wg właściwości do NSA.

Poniższa tabela przedstawia Ruch spraw w WIS WSA w Szczecinie:

		Rodzaj spraw			
		ogółem wszystkie sprawy w wydziale	sprawy załatwiane bezpośrednio w wydziale		sprawy przekazywane przez wydział do załatwienia według właściwości
			sprawy dotyczące działalności sądów administracyjnych	sprawy dotyczące działalności innych podmiotów	
pozostało do załatwienia spraw z 2017 r.		1	1	0	0
wpływ w 2018 r.	pisma pierwotne (zarejestrowane pod nowym numerem, ilość zgodna z ilością spraw w spisie)	91	67	14	10
	pisma ponowne (dołączane do sprawy z nadanym już numerem, przy piśmie pierwotnym)	47	13	18	16
	razem pism do załatwienia w 2018 r.	138	80	32	26
ilość spraw do załatwienia w 2018 r. (pozostałość + pisma pierwotne)		92	68	14	10
załatwiono spraw w 2018 r.		91	68	13	10
pozostało do załatwienia spraw w 2019 r.		1	0	1	0

6. Obsługa medialna Sądu

Realizowana była przez Panią Sędzię WSA Marię Mysiak – Przewodniczącą Wydziału Informacji Sądowej - Rzecznika Prasowego Sądu. W ramach obsługi medialnej Sądu, podobnie jak w latach poprzednich, udzielano dziennikarzom informacji dotyczących przebiegu postępowania, jak i bieżącego orzecznictwa sądu administracyjnego.

7. Statystyka

Zgodnie z § 5 ust 1 pkt 4 Regulaminu wewnętrznego urzędowania wojewódzkich sądów administracyjnych obowiązki realizowane były przez Wydziału Informacji Sądowej Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie również poprzez sporządzanie na bieżąco sprawozdań statystycznych z ruchu spraw i sposobu ich załatwienia za poszczególne miesiące i przekazywanie ich do WIS NSA. Ponadto kwartalnie sporządzano dane statystyczne odnośnie do spraw o wymierzenie organom administracji publicznej grzywien w trybie art. 55 § 1, art. 112, art. 149 § 2 i art. 154 § 1 p.p.s.a. oraz sprawozdanie dot. sposobu i kultury prowadzenia rozpraw oraz sygnalizacjach prasowych dotyczących tego zagadnienia.

Jak co roku sporządzano zbiorcze sprawozdania półroczne i roczne oraz wszelkie sprawozdania szczegółowe (doraźne) na potrzeby tut. Sądu.

8. Biblioteka

Stosownie do § 5 pkt 1 ust 9 ww. Regulaminu do obowiązków WIS należy również prowadzenie Biblioteki sądu, co jest związane z comiesięcznym zamawianiem pozycji książkowych oraz prenumeraty prasy codziennej i specjalistycznej na potrzeby pracowników. Księgozbiór w chwili obecnej wynosi 6043 egzemplarzy książkowych wycenionych na kwotę 509 269 zł.

Ponadto w 2018 roku zostały przekazane w postaci elektronicznej do Redakcji Dziennika Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie wyroki dotyczące stwierdzenia nieważności prawa miejscowego w sprawach o sygn. akt: II SA/Sz 929/16, II SA/Sz 359/14, II SA/Sz 684/16, II SA/Sz 6/18, II SA/Sz 1092/17, II SA/Sz 1384/17, II SA/SZ 1385/17, II SA/SZ 129/18, II SA/Sz 172/18, II SA/Sz 191/18, II SA/SZ 320/18, II SA/Sz 322/18, II SA/SZ 323/18, II SA/Sz 376/18, II SA/SZ 546/17, II SA/SZ 1468/17, II SA/Sz 25/18, II SA/Sz 203/18, II SA/SZ 231/18, II SA/SZ 141/18, II SA/Sz 349/18, II SA/Sz 381/18, II SA/Sz 488/18, II SA/Sz 729/18, II FSK 2164/18.

Spis treści

Wprowadzenie	
I. Wpływ skarg i wyniki postępowania sądowego	str. 3-6
II. Orzecznictwo Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego – zagadnienia wybrane	
Sprawy z zakresu budownictwa (601)	str. 7-8
Sprawy z zakresu utrzymania i ochrony dróg publicznych I innych dróg (603, 6033 i 6031)	str. 9-15
Sprawy z zakresu gier losowych i zakładów wzajemnych 6042	str. 16-23
Sprawy z zakresu podatku od towarów i usług (6110), Zobowiązania podatkowe (611)	str. 23-29
Sprawy z zakresu podatku dochodowego od osób fizycznych (6112)	str. 29-37
Sprawy z zakresu podatku dochodowego od osób prawnych (6113)	str. 37-42
Sprawy z zakresu podatku od spadku i darowizn (6114)	str. 42-53
Sprawy z zakresu podatku od nieruchomości (6115)	str. 53-63
Sprawy z zakresu świadczeń pieniężnych (6118), ulg płatniczych (6117)	str. 63-77
Sprawy z zakresu ochrony środowiska (613)	str. 77-90
Sprawy z zakresu zagospodarowania przestrzennego (615)	str. 90-97
Sprawy z zakresu gospodarki nieruchomościami (618)	str. 97-101
Sprawy z zakresu stosunków pracy (619)	str. 101-105
Sprawy z zakresu pomocy społecznej (632, 6330, 6335)	str. 105-107
Sprawy z zakresu zatrudnienia i bezrobocia (633, 6330)	str. 107-108
Sprawy z zakresu skarg na uchwały jednostek samorządu terytorialnego oraz skargi na rozstrzygnięcia nadzorcze (639, 640, 641)	str. 108-113
Sprawy z zakresu informacji publicznej i prawa prasowego (648)	str. 113-117
Subwencje unijne, fundusze strukturalne (655)	str. 117-122
IV. Działalność pozaorzecznicza	
Konferencje sędziów, referendarzy sądowych i pracowników	str. 123-124
V. Działalność Wydziału Informacji Sądowej	str. 124-127